



INTERDYSCYPLINARNE PISMO Z ZAKRESU NAUK SPOŁECZNYCH, ZAWIERAJĄCE ARTYKUŁY ODZWIERCIEDLAJĄCE PROCESY SPOŁECZNE, GOSPODARCZE I POLITYCZNE, ZACHODZĄCE W POLSCE, W EUROPIE I NA ŚWIECIE

STUDIA Społeczne

SOCIAL Studies

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

M. Szyszkowska:
*Kazimierza Dąbrowskiego
koncepcja pozytywnego
nieprzystosowania*

J. Chorążuk, Z. Sirojć:
*Powstanie, rozwój i „zanikanie”
inteligencji w Polsce*

M. Dmytrenko: *Koncepcje
społeczeństwa informacyjnego
jako parametr dla projektów
przyszłego rozwoju cywilizacji*

V. Nadraga: *Zewnętrzna
migracja zarobkowa ludności
Ukrainy w warunkach kryzysu
demograficznego*



IN THIS ISSUE:

M. Szyszkowska:
*Kazimierz Dąbrowski's
concept of positive
maladjustment*

J. Chorążuk, Z. Sirojć: *The
emergence, development and
“disappearance” of intelligence
in Poland*

M. Dmytrenko: *Concepts of
information society as parameter
for projects of future civilization
development*

V. Nadraga: *External labour
migration of the population of
Ukraine in demographic crisis
conditions*

WYDAWCA: WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA W WARSZAWIE

PUBLISHER: WARSAW MANAGEMENT UNIVERSITY

CZASOPISMO INDEKSOWANE NA LIŚCIE CZASOPISM PUNKTOWANYCH MNiSW (5 PKT.)

JOURNAL INDEXED IN MINISTRY OF SCIENCE AND HIGHER EDUCATION INDEX (5 PTS.)



STUDIA | SOCIAL Społeczne | Studies

Wydawca: Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
Adres Redakcji i Wydawcy: Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
ul. Kawczyńska 36, 03-772 Warszawa, wsm.warszawa.pl

Redaktor Naczelny / Editor-in-Chief:

prof. dr hab. Wojciech Pomykała

Sekretarz Redakcji / Managing Editor:

dr Roland Łukasiewicz

Redaktorzy tematyczni / Section Editors:

dr Krystyna Teresa Panas

dr Krzysztof Szlubowski

Redaktor statystyczny / Statistical Editor:

dr hab. Ewa Frątczak

Redaktorzy językowi / Language Editors:

język angielski / *English*: Eric Banks (native speaker),
Marta Dawidziuk,

język rosyjski / *Russian*: Jadwiga Piłat,

język słowacki / *Slovak language*: Andrea
Gieciová-Ľusová (native speaker).

Redaktor wydawniczy / Publishing Editor:

dr Aleksandra Chyc

Redaktor techniczny / Technical Editor:

Janusz Janiszewski

Skład i łamanie / DTP: Wydawnictwo WSM.

Grafiki oraz zdjęcia zgodne z /
All images in accordance with:



Rada Naukowa / Editorial Board:

Przewodniczący / Chairman:

prof. dr hab. Henryk Stańczyk /WSM/ (Polska / Poland)

Członkowie / Members:

prof. PhDr. Viera Bacova, PhD., DrSc. (Słowacja / Slovakia),

prof. dr hab. inż. Ján Bajtoš /WSM/ (Słowacja / Slovakia),

prof. dr hab. Valery Bebyk /University of Ukraine/ (Ukraina / Ukraina),

prof. dr hab. Ewgenii Bobosow (Białoruś / Belarus),

prof. dr hab. Stanisław Dawidziuk /WSM/ (Polska / Poland),

prof. PhDr. Rudolf Dupkala, CSc. (Słowacja / Slovakia),

prof. Dan Durning, PhD (USA),

senior lecturer Natalia Gajdamaschko, PhD (Kanada / Canada),

prof. dr Otar Gerzmava /Georgia Grigol Robakidze University/ (Gruzja / Georgia),

prof. dr hab. Ding Gianwey (Chiny / China),

prof. Devin Fore, PhD. /Princeton University USA/ (USA),

prof. dr hab. Marek Furmanek /UZ/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Wojciech Hübner /Vistula/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Bohdan Jałowicki /UW/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Maria Kobayashi /IPiN/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Jerzy Kunikowski /UPH/ (Polska / Poland),

prof. MUDr. Vladimír Krčmery, PhD, DrSc., dr h.c. Mult. (Słowacja / Slovakia),

prof. dr Otwin Marenin (USA),

prof. dr hab. Kaz Mazurek (Kanada / Kanada),

prof. dr hab. John McGraw (Kanada / Kanada),

prof. dr hab. Nella Nyczkało (Ukraina / Ukraine),

prof. dr hab. Stefan Opara /INP/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Kazimierz Pospiszyl /WSM/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Karol Poznański /APS/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Józef Pułturzycki /UW/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Zdzisław Sirojć /WSM/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Zbigniew Starowicz /UW/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Franciszek Szlosek /APS/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Władysław Szymański /SAN/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Peter Vojcik (Słowacja / Slovakia),

prof. dr hab. Minoru Yokoyama (Japonia / Japan).

„STUDIA SPOŁECZNE” – KWARTALNIK Z ZAKRESU NAUK SPOŁECZNYCH,
ZAWIERAJĄ ARTYKUŁY ODZWIERCIEDLAJĄCE PROCESY SPOŁECZNE,
GOSPODARCZE I POLITYCZNE, ZACHODZĄCE W POLSCE, W EUROPIE
I NA ŚWIECIE / “SOCIAL STUDIES” – QUARTERLY SCIENTIFIC
MAGAZINE PUBLISHING ARTICLES ON SOCIAL, ECONOMIC, AND
POLITICAL PROCESSES IN POLAND, EUROPE AND THE WHOLE WORLD

ZA PUBLIKACJĘ W „STUDIACH SPOŁECZNYCH” (ZGODNIE
Z WYKAZEM CZASOPISM NAUKOWYCH MNiSW, CZĘŚĆ B, POZYCJA
NR 2195), AUTORZY WPISUJĄ DO DOROBKU NAUKOWEGO 5 PKT. /
AUTHORS OF “SOCIAL STUDIES” RECEIVE 5 POINTS (ACCORDING
TO POLISH MINISTRY OF SCIENCE AND HIGHER EDUCATION)

Wszystkie nadsyłane artykuły naukowe są recenzowane.
Procedura recenzowania artykułów, zaporą ghostwriting oraz zasady
przygotowywania tekstów i instrukcje dla autorów znajdują się na
stronie internetowej czasopisma / All articles are peer reviewed. The
procedure for reviewing articles, and the Guide for Authors can be found
on the website of the journal

Wersja pierwotna (referencyjna) czasopisma to wersja drukowana
/ The original (reference) version of the journal is printed.

Drukowane w Polsce / Printed in Poland — Nakład / Circulation: 70

© Copyright by Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
(Warsaw Management University)

Żaden fragment tej publikacji nie może być reprodukowany,
umieszczany w systemach przechowywania informacji lub prze-
kazywany w jakiegokolwiek formie – elektronicznej, mechanicz-
nej, fotokopii czy innych reprodukcji – bez zgody posiadacza
praw autorskich. / All rights reserved by Warsaw Management
University. No part of this publication may be reproduced, stored
in a retrieval system, transmitted in any form or by any means,
electronic, mechanical, photocopying, recording or otherwise,
without the prior written permission of the publisher.

SPIS TREŚCI / CONTENTS

Wojciech Pomykało	Wizja stworzenia metodologicznych podstaw budowania pożądanego kształtu człowieka obecnych i nadchodzących czasów / Vision of creating methodological foundations for building the desired human shape of present and coming times	3
Maria Szyszkowska	Kazimierza Dąbrowskiego koncepcja pozytywnego nieprzystosowania / Kazimierz Dąbrowski's concept of positive maladjustment	17
Jerzy Chorążuk Zdzisław Sirojć	Powstanie, rozwój i „zanikanie” inteligencji w Polsce / The emergence, development and “disappearance” of intelligence in Poland	21
Mykoła Dmytrenko	Concepts of information society as parameter for projects of future civilization development / Koncepcje społeczeństwa informacyjnego jako parametr dla projektów przyszłego rozwoju cywilizacji	29
Vasiliy Nadraga	External labour migration of the population of ukraine in demographic crisis conditions / Zewnętrzna migracja zarobkowa ludności Ukrainy w warunkach kryzysu demograficznego	37
Roland Łukasiewicz	Etyczne aspekty badania osób bezdomnych metodą obserwacji uczestniczącej niejawnej / Ethical aspects of the study of homeless people by the method of implicit participant observation	43

WIZJA STWORZENIA METODOLOGICZNYCH PODSTAW BUDOWANIA POŻĄDANEGO KSZTAŁTU CZŁOWIEKA OBECNYCH I NADCHODZĄCYCH CZASÓW / *VISION OF CREATING METHODOLOGICAL FOUNDATIONS FOR BUILDING THE DESIRED HUMAN SHAPE OF PRESENT AND COMING TIMES*

STRESZCZENIE

Główną myślą przewodnią tej publikacji jest pogląd autora zakładający, że współczesny, globalny człowiek nie jest w stanie przewyciężyć nasilającego się jego gatunkowego kryzysu bez stworzenia naukowej metodologii kreacji jego wizji rozwojowej. Jednocześnie autor publikacji nie tylko przekonuje o potrzebie kreacji takiej metodologii, ale przedstawia (w drugiej części tej publikacji) jej generalny zarys. Oczywiście metodologia kreacji takiej wizji nie jest w stanie zastąpić takiej wizji zbudowanej w oparciu wypracowane wcześniej jej założenia metodologiczne. Jednak bez wcześniejszego opracowania jej założeń metodologicznych poprawna jej kreacja jest niemożliwa. W prezentowanej publikacji przedstawione zostały ogólne i metodologiczne elementy podstaw wyjściowych kreacji takiej wizji. Autor tej publikacji informuje też, że w literaturze przedmiotu są współcześnie prezentowane zupełnie odmienne a nawet przeciwstawne koncepcje niż te, które on w niej przedstawia. Ostatnio przyniosły światu odmienne od przedstawionych w moich publikacjach koncepcje człowieka przyszłości, zwłaszcza szeroko upowszechniane w obszernych publikacjach na ten temat izraelskiego historyka i intelektualisty, profesora Yuvel Noaha Harariego. Istota tych odmiennych od autora poglądów sprowadza się do generalnego założenia, że współczesny człowiek, w rozumieniu większości szybko wzrastającej już znacznie ponad siedmiomiliardowych mieszkańców naszej planety, nie jest w stanie podmiotowo zapewnić sobie pomyślnej przyszłości i wymaga dość gruntownych genetycznych przeróbek. Natomiast przed współczesną elitą rodzaju ludzkiego otwiera się szansa awansowania na bogów z przedłużonym życiem a nawet nieśmiertelnością¹. Autor tej publikacji reprezentuje w porównaniu do wspomnianego izraelskiego autora zupełnie inną wizję człowieka przyszłości oraz zamierza kontynuować inaczej niż wspomniany autor swoje zainteresowania dotyczące opracowania wizji człowieka nadchodzących czasów, zaczawszy od zaproponowania metodologii jej kreacji ale też odniesienia się krytycznego do dotychczasowej literatury z tego zakresu.

SŁOWA KLUCZOWE: WIZJA CZŁOWIEKA NADCHODZĄCYCH CZASÓW, METODOLOGIA KREACJI WIZJI CZŁOWIEKA NADCHODZĄCYCH CZASÓW, ALTERNATYWNE WIZJE CZŁOWIEKA OBECNYCH I NADCHODZĄCYCH CZASÓW.

ABSTRACT

The main idea behind this publication is the author's contention that the global man of today is unable to overcome the mounting crisis of his species without creating a scientific methodology to shape a vision of his future development. At the same time, the author not only argues about the need to develop such a methodology, but also presents its general outline. Of course, the methodology of developing such a vision, cannot replace earlier visions based on previously developed methodological premises. Yet unless such new premises are developed, it seems impossible to build a new vision of the development of the human species in a correct way. The study also presents the basis upon which respective earlier visions were built in liberal-capitalist societies, populist-capitalist societies and in China. The author proves that literature on the subject contains different, and sometimes contradictory views to those he proposes. A good case in point are widely read publications on the subject by the Israeli historian and intellectual, Professor Yuvel Noah Harari. At the same time, the author expresses his commitment to further pursue his interests regarding the development of the vision of the man of the future, and to continue expressing his critical views on ideas advanced in existing studies on the topic.

KEY WORDS: VISION OF MAN OF THE FUTURE, METHODOLOGY OF VISION OF MAN OF THE FUTURE, ALTERNATIVE VISION.

¹ Yuval Noah Harari, *Sapiens. Od zwierząt do bogów*, PWN, Warszawa 2017 r. Zob. też. Yuval Noah Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2018,r., zob. też. Yuval Noah Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2018 r.

WSTĘPNE ZAŁOŻENIA PUBLIKACJI

Głównym celem tej publikacji, jest zaprezentowanie metodologicznych podstaw kreacji wizji pożądanego kształtu człowieka nadchodzących czasów, zdolnego wyprowadzić nasz gatunek ze współczesnego, jego generalnego kryzysu i zagrożenia oraz zapewnić mu pomyślną, długoterminową, perspektywę. Przy tym przez człowieka, rozumie autor, większość jednostek ludzkich planety ziemia. Istota tej części publikacji sprowadza się do zaprezentowania w miarę komplementarnych metodologicznych podstaw kreacji takiej wizji. Propozycja taka jest naukowym przedsięwzięciem, które może otwierać szanse na naukową dyskusję i spór na ten wysoce we współczesnych naukach społecznych, deficytowy i właściwie całkowicie naukowo zaniedbany temat. Tym bardziej, że to fundamentalne zagadnienie staje się ważnym problemem, od którego rozwiązania zależy nie tylko przezwyciężenie narastającego, wielostronnego kryzysu współczesnego człowieka, ale też to otwiera możliwość zapewnienia innego niż dotychczasowe spojrzenie na aktualne funkcjonowanie jego praw we współczesnym świecie. Dzieje się to na dodatek w warunkach, gdy nabierający we współczesnym świecie znaczenia populisci, znajdują się w swoistej ofensywie i prawa te generalnie i powszechnie starają się podważyć i zastąpić różnymi odmianami dyktatur elit. Próbuje oni nawet wykorzystać współczesne chińskie sukcesy społeczno-gospodarcze do lansowania poglądu, że nie tylko przeżył się kapitalistyczny liberalizm, ale też przeżyły się charakterystyczne dla niego prawa człowieka. Dlatego, ich zdaniem, czas z nich zrezygnować i przenieść je do lamusa historii. Natomiast zastąpić je różnymi odmianami totalitaryzmu. W przedstawionych zaś propozycjach pozytywnych, dotyczących tworzenia metodologicznych podstaw kreacji wizji człowieka przyszłości, autor nie tylko stara się zaprezentować metodologiczne podstawy kreacji takiej wizji, ale w końcowej części rozważań, próbuje tylko zasygnalizować odpowiedź na pytanie, jak bardzo od umocnienia i rozkwitu współcześnie tych praw, zależy pomyślny los naszego człowieczego gatunku. Oczywiście propozycja metodologii kreacji wizji człowieka przyszłości, to jeszcze nie kreacja jego wizji, ale od czegoś w tej dziedzinie trzeba zacząć. Autor przedstawiając propozycje dotyczącą tej fundamentalnej, ale trudnej sprawy, zdaje sobie sprawę z wielu niedoskonałości przedstawianej jej propozycji.

1. WSPÓŁCZESNA SYTUACJA W DZIEDZINIE KREACJI OPARTEJ NA RZETELNYCH NAUKOWYCH PODSTAWACH (JEDNEJ CZY KILKU KONKURENCYJNYCH) METODOLOGII POWOŁYWANIA WIZJI GLOBALNEGO CZŁOWIEKA TERAŹNIEJSZOŚCI I NADCHODZĄCEJ PRZYSZŁOŚCI

Podstawową hipotezą naukową będącą fundamentem tej propozycji, jest założenie autorskie, że współcześnie, ale też w całych dotychczasowych, globalnych dziejach rodzaju ludzkiego, wszystkie dotąd istniejące społeczności ludzkie nie dopracowały się pełnej (dostatecznie rozwiniętej), pożądanej wizji człowieka terażniejszości, a zwłaszcza dającej się przewidzieć przyszłości. Przynajmniej zaprezentowanie w rezultacie wykonania takiej pracy badawczej kilku alternatywnych takich wizji, opartych na rzetelnych

metodologicznych podstawach naukowych. Jest to więc ostatecznie temat bardzo badawczo i projekcyjnie całkowicie zaniedbany. Nawet wręcz bagatelizowany. Dotychczasowy rozwój człowieka, odbywał się i nadal odbywa głównie dotąd, jak mu się dokładniej przyjrzeć, na takiej zasadzie, że wykreowany ostatecznie w toku przemian człowiek, a zwłaszcza jego fundamentalne cechy i właściwości, są głównie „ubocznym produktem” realizowanych przez indywidualnych ludzi i różne zbiorowości ludzkie zupełnie innych zadań i celów. Taki mechanizm człowieka był i jest przynajmniej dotąd dominujący. Nigdy natomiast dotąd przedstawiciele naszego gatunku istot żywych nie zdefiniowali dostatecznie, precyzyjnie i w miarę dokładnie, ale też w kilu wariantach wizji pożądanego kształtu człowieka nadchodzących czasów. Nie mówiąc już o podjęciu działań na rzecz realizacji tak powstałych jego wizji. Uwzględniając w tym zakresie zarówno potrzeby poszczególnych epok, ale też cele i potrzeby uniwersalne naszego gatunku istot żywych. Indywidualne i zbiorowe. Chodzi o takie zdefiniowanie tej wizji, aby mogła być ona ogólną inspiracją dla wszystkich i każdego członka naszej ludzkiej wspólnoty. Wspólna dla wszystkich epok, ale też zawierająca specyficzne elementy dla każdej epoki występującej w dziejach rodzaju ludzkiego, ze szczególnym jednak uwzględnieniem czasów współczesnych i nadchodzących. Nie idzie przy tym o inspirację tą drogą unifikacji reprezentantów naszego gatunku, bo taka mogłaby być równie fundamentalnym zagrożeniem jak wspomniany brak wizji, nie tylko w dzisiejszych, ale w każdym czasie. Wspomniany natomiast generalny brak, miał i ma swoje negatywne skutki w całych dotychczasowych dziejach ludzkości, bo utrudniał budowę podstaw powszechnej zdolność człowieka poszczególnych epok do zrozumienia ogólnych i specyficznych problemów gatunkowych, których rozwiązanie w poszczególnych epokach, powinno decydować, a zwłaszcza decyduje współcześnie, o naszym generalnym gatunkowym sukcesie bądź gatunkowej klęsce. Rozkwit indywidualnej niepowtarzalności człowieka realizowany na podbudowie takiej generalnej wizji człowieka, w całych dotychczasowych dziejach naszego gatunku, ale zwłaszcza w obecnych czasach, nie tylko bowiem nie jest sprzeczny z naszymi gatunkowymi potrzebami, lecz stanowi nieodzowny warunek skutecznego rozwiązywania wszystkich naszych gatunkowych problemów. A tych nazbierało się wiele. Oczywiście kreacja takiej pożądanej wizji, zwłaszcza współczesnego człowieka, może być tylko interdyscyplinarnym rozwiązaniem współcześnie tego fundamentalnego problemu. Biorąc to pod uwagę, należy uznać, że rozwinięta pedagogika nowej generacji, ma do spełnienia w tej dziedzinie rolę szczególną. Wynika to z tego, że nie idzie o wizję człowieka nazbyt ogólnikową, nie dającą się choćby przełożyć na edukację rodzinną i szkolno-uczelnianą, a o taką jej pedagogiczną konkretyzację, która może być skuteczną inspiracją dla realizacji generalnych działań dydaktyczno-wychowawczych. Ma ona też nie tylko nie prowadzić do unifikacji poszczególnych członków społeczności ludzkiej, ale stanowić nieodzowną bazę bezprecedensowego, bujnego rozkwitu niepowtarzalnych indywidualności każdego kształconego i wychowywanego człowieka. Natomiast fundamentalną, metodologiczną podstawą sukcesu w tej dziedzinie, musi być przyjęcie generalnej zasady, że współczesne rozwiązania tych fundamentalnych problemów, muszą się odbywać

przy przyjęciu generalnego przesłania, że odbywa się nie w interesie współczesnych elit, ale wszystkich części, specyficznej, współczesnej społeczności naszego gatunku istot żywych planety ziemia.

Potrzeba takiej propozycji, wymaga szerszego uzasadnienia. Nie chodzi o kreację wizji pożądanego kształtu człowieka przyszłości, będącą produktem spekulacji filozoficznej (filozoficznych). Choć filozofia, obok innych dziedzin ludzkiego poznania, może i wręcz powinna w szczególnie rozwiniętym zakresie, uczestniczyć efektywnie w definiowaniu takiej wizji. Wnieść do niej szczególnie doniosły, bardzo bogaty wkład. Jednakże ustalenia naukowo-badawcze filozofii, wszystkich dziedzin i bogatych jej współczesnych kierunków są z racji istoty tej dziedziny ludzkiego poznania, zbyt ogólne i mało przekładalne na praktykę pedagogiczną, aby mogły stanowić podstawę kreacji pożądanego wizji człowieka obecnych i nadchodzących czasów. Nie idzie też o takie wizje człowieka przyszłości, które są produktem literackich fantazji. Oczywiście takie wizje też mogą skutecznie pobudzać myślenie na temat rozwiązania wspomnianych problemów. Mogą nawet wyprzedzać, co miało i ma ciągle miejsce, w praktyce funkcjonowania dawnych i współczesnych społeczeństw i jednostek ludzkich. Nie wolno zapominać, że literatura a nawet poezja, nie jeden raz w dziejach ludzkości skutecznie antycypowały w tym zakresie losy człowieka, wyprzedzając w swych inspiracjach, różne dziedziny nauki i wiedzy. Nie spełniają też pełnych wymogów takiej skutecznej kreacji wspomnianej wizji człowieka, propozycje powstałe z licznych inspiracji religijnych. Propozycje z tego zakresu mogą i wręcz powinny partycypować skutecznie w kreacji takich wizji. Wszak w dużym stopniu były one i są nadal nie tylko „opium” człowieka i ludów, ale ich ciągle często jedynym „sercem i sumieniem”, co nie zawsze jest docenione. Wszystkie wspomniane, ale też liczne, nie wymienione rodzaje wizji człowieka przyszłości, spełniały w dotychczasowych dziejach naszego rodzaju ludzkiego, wielką rolę inspiracyjną. Nie mogą się one ostatecznie jednak poszczycić rzeczywistym posiadaniem na zapleczu swych działań rozwiniętej i skutecznej metodologii naukowej, która może choćby częściowo, gwarantować rzeczywistość i niepodważalną skuteczną poznawczą i inspiracyjną rolę dla jednostek i różnych zbiorowości ludzkich skutecznej kreacji skonkretyzowanej i dostatecznie rozwiniętej pożądanego wizji człowieka aktualnych i nadchodzących czasów. Natomiast w miarę pełne wykorzystanie wspomnianych jej załączków, zwiększa w pewnym stopniu walory inspiracyjne takiej naukowo zdefiniowanej wizji człowieka przyszłości, w stosunku do wymienionych wcześniej jej odmian. Jednakże kłopot polega na tym, że nie tylko nie posiada współczesna ludzkość takiej wizji, ale nawet **nie podjęto na szerszą skalę prób kreacji naukowej metodologii jej kreacji**. Potrzeba kreacji takiej wizji a nawet rozpoczęcie budowania metodologii jej kreacji, zostały wyraźnie zbagatelizowane w dotychczasowych dziejach rodzaju ludzkiego.

Dlaczego?

Różne, ale głębokie są źródła tego zjawiska. Oczywiście było to zadanie, którego umysłowo nie byli w stanie udźwignąć nasi odlegli przodkowie okresu plemiennych wspólnot pierwotnych. Ich umysł budowany na załączku

mózgu pierwotnego człowieka², nie wytworzył na tyle zdolność do abstrakcyjnego myślenia (czynnika decydującego o naszym generalnym gatunkowym sukcesie), że wykreował unikalną w świecie ówczesnych istot żywych naszej planety wspólnotę zdolną do skutecznego uprawiania rolnictwa i realizowania polowań oraz egalitarnego dzielenia się wewnątrz tych wspólnot, zdobytym pokarmem i realizacją wielu innych, ważnych wspólnotowych działań. Natomiast przetrwanie trudnej próby gatunkowej, w dużej mierze było efektem bezinteresownego współdziałania w szerokim zakresie naszych przodków. Natomiast, prawdopodobnie, umysłowo nie byli w stanie ogarnąć znaczenia tych rozwiązań i budować na podstawie takiej praktyki skonkretyzowanej wizji człowieka ówczesnych a zwłaszcza nadchodzących czasów. Natomiast na pewno, potrafili umysł człowieka wykorzystać do uratowania swego gatunku i zapewnienia mu błyskotliwej i wspaniałej przyszłości³, Nasi, już trochę mniej odlegli przodkowie, choćby z tak bliskich nam w naszej ojczyźnie starożytnej Grecji i Rzymu, byli natomiast intelektualnie zdolni do gatunkowej refleksji na te tematy, ale mieli całkowicie inne ograniczenia w użyciu swego, już wtedy dość rozwiniętego umysłu, do rozwiązania problemów skutecznego zdefiniowania wizji człowieka nadchodzących czasów. Część wspomnianych naszych przodków, wykorzystwała bowiem szybszy od innych rozwój swego umysłu, nie do zaprojektowania i realizacji zadań służących całym ludzkim ówczesnym wspólnotom i wręcz całemu rodzajowi ludzkiemu, a do realizacji celów i zadań części jednostek i zbiorowości tych wspólnot ludzkich, realizowanych przeciw interesom innych części wspomnianych jednostek i po części ich wspólnot (choćby rodzinnych)⁴ oraz ich interesom. Na dodatek, coraz bardziej rozwinięty umysł człowieka, coraz pełniej służył nie tyle do odkrywania właściwości otaczającej materialnej oraz społecznej rzeczywistości naszych przodków i obiektywnie istniejących właściwości naszego gatunku, a do kreacji swoistej **mistyfikacji otaczającej ówczesnego człowieka rzeczywistości**. Nie było bowiem żadnych na

2 W ostatnich latach swoistej syntezy dziejów człowieka dokonał w swoich trzech obszernych książkach izraelski historyk prof. Yuval Noah Harari, który w sumie w liczącej ponad 1700 stron druku opowieści na te tematy, przedstawił ich osobliwą wersję. Jest to publikacja, która zrobiła we współczesnym świecie prawdziwą „karię”, co znalazło wyraz sprzedaży jej wielu milionów egzemplarzy oraz jej wsparcia i wręcz rekomendacji przez wiele znaczących osób zachodniego świata. Choćby takich jak: Bill Gates, Marek Zuckerberg czy Barak Obama. W książkach tych podejmuje autor problem pożądanego wizji człowieka przyszłości, do czego autor odniesie się częściowo w dalszej części tej publikacji, ale głównie w specjalnie przygotowanej na te tematy odrębnej propozycji autorskiej. Na razie autor przywołuje informacje podaną przez wspomnianego autora, że mózg ludzki naszych odległych przodków stanowił 2-3 % masy całego ich ciała i wyróżniał się wielkością wśród innych istot żywych oraz, że zużywał 25% spoczynkowej energii ciała. U innych małp, dla przykładu zużycie to wynosi 8 %. Por: Yuval Noah Harari, *Sapiens. Od zwierząt do bogów*, PWN, Warszawa 2014, s.20-21

3 L. Krzywicki, *Pierwociny więzi społecznej*, PWN, Warszawa 1957. Zob. też: K. Fijałkowski, T. Bielecki, *Homo przypadkiem sapiens*, PWN, Warszawa 2008. Zob. też: L. Kuźnicki, *Determinanty rozwoju człowieka*, „Przyszłość. Świat–Europa–Polska” Biuletyn Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” Nr 3(39) 2017, s.15-19.

4 Znamienne, że to fundamentalne wydarzenie a zwłaszcza jego historyczne i współczesne skutki zostały nie zauważone i całkowicie pominięte we wspomnianej twórczości prof. Yuval Noah Harariego, co jak się przekonamy z dalszej części tej publikacji –nie jest dziełem przypadku. Jest też ten problem całkowicie pomijany w szkolnej a nawet uczelnianej edukacji historycznej.

tyłe istniejących podstaw występujących w zróżnicowaniu rozwoju poszczególnych członków ówczesnej wspólnoty ludzkiej do tego, aby w istniejącej obiektywnej rzeczywistości społecznej, uzasadnienie uznać, że część braci i siostr z dotychczasowej plemiennej wspólnoty pierwotnej, **nie posiada żadnych lub prawie żadnych walorów człowieczych i nie tylko to im sugerować, ale wyciągać z tego daleko idące wnioski w postaci ich brutalnego, przedmiotowego podporządkowania i nieludzkiego traktowania. Natomiast takie sztucznie wymyślone teorie i przekonania stanowiły podstawę tworzenia struktur społecznych, opartych na takich mistyfikacjach i zakłamaniach.** Miało to wielorakie, długotrwałe skutki dla całych dziejów naszego gatunku i obecnie dość jednostronnie są przekazywane, lub przemilczane choćby w powszechnej szkolnej edukacji, aż do dzisiejszych czasów.

Wspominane opracowanie i wdrożenie doktryny dzielącej społeczeństwo ludzkie na wartościową gatunkowo część i część bezwartościową, z punktu widzenia cech i właściwości rodu ludzkiego, lub przynajmniej radykalnie legitymujących się mniejszymi wartościami od wartości nowych kreujących się ich władców, **otwiera długotrwałą epokę w dziejach rodzaju ludzkiego, w których niemożliwe się stało zdefiniowanie w pełni racjonalne pożądanej wizji człowieka przyszłości.** Jest to wręcz funkcjonalnie sprawny „klucz”, do zrozumienia wielu celowo zamazanych zjawisk społecznych, również naszych czasów XXI w. Utrudniało to, jeśli wręcz nie uniemożliwiało, pełne zdefiniowanie głównych zjawisk, dotyczących człowieka na przestrzeni całych jego dziejów. Wymagało by to bowiem, krytycznego odniesienia się do takiej praktyki społecznej jawnie i brutalnie realizowanej w społeczeństwie niewolniczym opartej na mistyfikacjach społecznych, potem feudalnych i współcześnie kapitalistycznych społeczeństw, co okazało się i nadal okazuje, co najmniej niewygodne, jeśli nie groźne dla rzeczywistego panowania i dominowania części ludzi przez innych przedstawicieli naszego gatunku. Kontynuowane w złagodzonej postaci, w kreowanym społeczeństwie feudalnym, nie było jeszcze zbyt trudne do realizacji, bo właściwie tylko występowało złagodzenie dotychczasowego mechanizmu dominacji elit, nad resztą ówczesnego społeczeństwa. Natomiast w społeczeństwie kapitalistycznym, doktrynalnie nastąpiło co prawda odrzucenie niewolniczych i feudalnych doktryn, głoszących niepełną wartość człowieczą z różnych części społeczności ludzkiej i społeczno-ekonomiczno-politycznych struktur, obowiązujących doktryn je uzasadniających, ale podział społeczno-ekonomiczny, współczesnej już znacznie ponad siedmiomiliardowej ludzkości, na niezwykle wąską i coraz węższą elitę (por. Thomas Piketty⁵) i potężne coraz bardziej liczebnie, wielkie społeczności ludzkie, faktycznie oznaczał i oznacza, że podział społeczny społeczeństwa ludzkiego od społeczeństwa niewolniczego do współczesnego społeczeństwa kapitalistycznego, **rzeczywiście uniemożliwił naukowo zobiektywizowane zbudowanie metodologii skutecznej kreacji pożądanej wizji człowieka nadchodzących czasów. Wizji dotyczącej wszystkich części danego społeczeństwa. Przynajmniej znacznie działania z tego zakresu, utrudniał i nadal skutecznie utrudnia.**

Działo się tak i dzieje do dziś dlatego, że taka wizja społeczeństwa przyszłości, jaka jest potrzebna współczesnemu społeczeństwu globalnemu, musiałaby obejmować wszystkie części danego społeczeństwa i kreować postulaty społeczne a nawet pedagogiczne niewygodne, nawet wręcz groźne dla elit współczesnego świata, tym razem już kapitalistycznego. Mogło to też a nawet musiało, skutecznie zagrażać realizowaniu przez nowe elity swoich separatystycznych interesów pozostających po części w zgodności, ale w większości w sprzeczności z interesami większości ludzi współczesnych, coraz bardziej globalnych społeczeństw naszych czasów.. Najlepiej więc było na wszelki wypadek nie podejmować prób syntetycznego, interdyscyplinarnego definiowania wizji generalnych, pożądanych właściwości człowieka obecnych a zwłaszcza nadchodzących czasów. Tym bardziej, że wiele celów w rozwiniętym kapitalistycznym społeczeństwie, dominująca siła tego społeczeństwa, czyli klasa kapitalistyczna, podejmowała pod hasłami, tylko częściowo odsłaniającymi założone faktyczne motywacje. Posłużmy się w tym zakresie przykładem. Od połowy XIX w., klasa kapitalistyczna Europy Zachodniej i Ameryki Północnej radykalnie wycofywała się z funkcjonowania ustroju kapitalistycznego w systemie charakterystycznym dla okresu akumulacji pierwotnej. To znaczy funkcjonowania dnia pracy trwającego znacznie ponad osiem godzin dziennie, pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia, na dodatek z udziałem dzieci i kobiet w warunkach również szczególnie szkodliwych dla ich zdrowia, minimalnych płac, zapewniających bardzo ograniczone minimum egzystencji realizowanego na pograniczu życia i śmierci. Ówczesnym celem klasy kapitalistów, radykalnie zmieniającej taką sytuację zwłaszcza proletariatu przemysłowego było nie tylko zażegnanie możliwej rewolucji socjalnej (co było też ważne), ale możliwie skuteczne oraz długodystansowe podporządkowanie ideowo – moralne proletariatu przemysłowego, klasie kapitalistów. Dokonano tego przez swoiste „zamazanie” głębokich i trwałych sprzeczności interesów klasy kapitalistów – proletariatu przemysłowego i innych ludzi pracy – oraz biurokracji pełniącej w nowoczesnym ustroju ważne funkcje, oczywiście na korzyść i wręcz w służbie klasy kapitalistycznej. Powszechna kreacja człowieka a zwłaszcza człowieka ze świata ludzi pracy, rozumiejącego wagę wspólnych z „własną” klasą kapitalistów interesów, ale nie rozumiejącego też fundamentalnych interesów z nią odrębnych, formalnie podmiotowego społeczno-politycznie usytuowanego, faktycznie pozbawionego w większości takiej podmiotowości – oto sytuacja, która rzeczywiście uniemożliwiła i nadal uniemożliwia zdefiniowania pożądanej wizji człowieka przyszłości, w ustroju kapitalistycznym dawnym ale i współczesnym. **W rezultacie, w całych dziejach kapitalizmu nie podejmowano zadania zdefiniowania pożądanej wizji człowieka obecnych i nadchodzących czasów. Chętnie natomiast twierdzono, że swobodny rynek nie tylko najlepiej zainspiruje rozwój gospodarki (światowej i narodowej) ale, że swobodna relacja ekonomiczna i niczym nie ograniczone współzawodnictwo wszystkich jednostek ludzkich, z innymi jednostkami, najlepiej zapewni ich odpowiedni kształt i pożądaną jakość wykreowanego tą drogą człowieka. Takie były i są przyczyny powodujące, że w ustroju kapitalistycznym, fundamentalnie negatywnie odnosiły się jego dominujące siły do wszelkich prób**

5 Thomas Piketty, *Kapitał XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.

definiowania wizji pożądanego kształtu człowieka terazniejszości i nadchodzącej przyszłości oraz do kreacji takich wizji dotąd nie dopuścili.

Inaczej było z tą sprawą w ustroju alternatywnym wobec kapitalizmu budowanym od 1917 r. w Rosji a od 1944 r. w Polsce. Na jego terenie, głoszone buńczuczne deklaracje kreacji nowego człowieka, radykalnie odmiennego od jego kapitalistycznego odpowiednika. Jednakże przyjęto założenie, że **narodzi się on i rozwinie, w wyniku upowszechniania w sferze dominacji tego ustroju ideologii marksizmu**, której odpowiednie upowszechnienie i wręcz narzucenie szerokim kręgom tym samym wykreuje automatycznie takiego pożądanego społecznie i dobrze służącego temu ustrojowi i jego ludziom pracy człowieka. Miał on być swoistym efektem ubocznym budowy nowego ustroju. Tak dostrzegano fundamenty jego rzeczywistej kreacji. Sądono też, że warunkiem najistotniejszym takiej kreacji, będzie zagwarantowanie dominującym w tym ustroju siłom społeczno-politycznym monopolu w masowym upowszechnieniu wspomnianej ideologii, możliwie upowszechnianej monopolistycznie w jak najszerszym zakresie. Przy przyjęciu takich założeń, nieliczne prace poświęcone tematu wi pożądanego człowieka tego ustroju, nie posiadały żadnej wartości naukowej i wychowawczo -inspiracyjnej⁶. Wyprowadzany w nich bezpośrednio z marksizmu, katalog pożądanego cech i właściwości człowieka nowego ustroju, mającego być skutecznym konkurentem wobec ofert wychowawczych ówczesnego ustroju kapitalistycznego, bez tworzenia metodologii takiego przedsięwzięcia, niezbędnej do skutecznej kreacji korzystnego i konkurencyjnego wobec ówczesnego kapitalizmu modelu człowieka, musiał dawać w tej dziedzinie projekcji społecznych ograniczone sukcesy, a nawet efekty przeciwstawne założonym w tym zakresie celom.

Autor tej publikacji zna z autopsji wszystkie problemy związane z tą trudną, ale nadal posiadającą wielkie znaczenie sprawę, dotyczącą kreowania w dowolnym ustroju wizji człowieka przyszłości. Na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, postanowił bowiem przygotować pracę doktorską, pod kierunkiem prof. dr. hab. Henryka Smarzyńskiego, poświęconą potrzebie opracowania metodologii właśnie kreacji człowieka przyszłości. Praca taka została przygotowana i przedstawiona do obrony w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Autor wiedział, że podejmując problem wizji człowieka przyszłości, porusza się doktrynalnie po dość grząskim terenie w ówczesnym, historycznym okresie. Znał doskonale publikacje prof. dr. hab. Heliodora Muszyńskiego na ten i zbliżone tematy, i wiedział, że pozostaje na **swoistych antypodach metodologicznych do poglądów wspomnianego autora**. Na dodatek, pełnił wspomniany prof. H. Muszyński w tym czasie funkcję przewodniczącego Sekcji Pedagogicznej Komisji do spraw stopni i tytułów naukowych przy Urzędzie Rady Ministrów. Autor niniejszego artykułu wiedział, że prof. H. Muszyński jest człowiekiem dość małostkowym i nie będzie tolerował takiego „wybryku heretyka”, jaki stanowiła ówczesna orientacja metodologiczna autora. Na szczęście komisja, którą kierował prof. H. Muszyński, zatwierdziła tylko obronione w poszczególnych uczelniach prace

6 Heliodor Muszyński, *Ideał i cele wychowania*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1974.

habilitacyjne. Natomiast prace doktorskie, od początku do końca, należały do kompetencji uczelni, choć też miała kompetencje je po obronie zakwestionować. Autor był ciekaw, jak do jego dość szeroko znanych „herezji”, w tej dość delikatnej sprawie w swojej istocie interdyscyplinarnej kwestii, odniosą się ówcześni czołowi uczeni nauk społecznych naszej ojczyzny w tym : prof. dr. hab. Bogdan Suchodolski, prof. dr. hab. Jan Szczepański i prof. dr. hab. Włodzimierz Szewczuk. Wręcz cały „areopag” ówczesnych polskich nauk społecznych. Albowiem do nich uczelnia, z inspiracji autora, zwróciła się o recenzje rzeczywiście „heretyckiej” wspomnianej, jego nowej pracy. Autor niniejszego artykułu nie zawiódł się jednak na swoich recenzentach. Ich opinie były wręcz entuzjastyczne. Recenzenci pracy doktorskiej, dobrze zdawali sobie sprawę z kontrowersyjności, ale też znaczenia poglądów a szczególnie nowatorskiej, metodologicznej orientacji autora dysertacji.. Tym bardziej, że całkiem niedawno wybuchła prawdziwa burza w związku z ówczesną książką autora niniejszego artykułu⁷, w której dość jednoznacznie stwierdził, że ustrój socjalistyczny, albo się dość radykalnie zmieni, albo czeka go klęska. Mimo takich niesprzyjających okoliczności, wszyscy wymienieni recenzenci, pomyślnie ocenili opisywaną pracę. Prof. B. Suchodolski, przyjechał nawet na obronę owej pracy do Krakowa (był pierwszy raz w krakowskim WSP) i razem z prof. W. Szewczukiem aktywnie uczestniczyli w przewodzie doktorskim. Prof. H. Muszyński, ograniczył się natomiast do tego, że zadzwonił do prof. dr. hab. Bolesława Farona (ówczesnego rektora WSP w Krakowie) i poinformował go, że wspomniana wcześniej Komisja działająca pod jego przewodnictwem- nie będzie ingerować w jej losy jeśli natomiast jej autor będzie miał taki zamiar bronić – pracy habilitacyjnej na taki temat jaki został podjęty w pracy doktorskiej, jej nie zatwierdzi.

Rzeczywiście autor niniejszego artykułu wiedział, że prof. H. Muszyński dotrzyma słowa, więc postanowił pracę na stopień doktora nauk (odpowiednik polskiej habilitacji), obronić w końcu jego funkcjonowania w ZSSR, tym bardziej, że dobrze znał akademika Akademii Nauk Pedagogicznych ZSRR, prawdziwą „ikonę” radzieckich nauk pedagogicznych, ale też osobę wyjątkowo cenioną i poważaną w USA, gdzie odbyła długi starz naukowy - prof. Zoje Aleksiejówną Małkową- która reprezentowała najbardziej nowatorski nurt, nie tylko w ówczesnej radzieckiej, ale w światowej pedagogice (szczególnie w pedagogice ogólnej i porównawczej). Ostatecznie autor niniejszego artykułu, pracę na temat potrzeby kreacji wizji człowieka nadchodzących czasów, obronił w samej końcu funkcjonowania ZSSR (koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia). Ten „epizod naukowy”, w ostatecznym rachunku, nie znalazł natomiast prawie żadnego odzwierciedlenia oraz szerszego echa ani w polskich, ani w naukach pedagogicznych innych krajów (w tym w ZSSR i Rosji współczesnej).

Problem kreacji wizji człowieka nadchodzących czasów a nawet metodologii jego kreacji, nadal znajduje się poza sferą współczesnych zainteresowań naukowych, we wszystkich znanych mi krajach współczesnego świata. Autor postanowił podjąć się analizy problemu dlatego, że **jest to niewątpliwie zaniedbanie naukowe w tym zakresie, które**

7 Wojciech Pomykało, *Socjalistyczna strategia wychowawcza*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1972.

Kładzie się swoistym złym cieniem na dalsze losy człowieka współczesnego, globalnego świata.

Zanim autor przystąpi do realizacji tak szeroko zakrojonych, mimo wszystko planów proponowanej prezentacji problematyki dotyczącej opracowania metodologii kreacji wizji człowieka przyszłości, pragnie podkreślić za konieczne, przedstawienie na kilku przykładach praktycznego znaczenia niniejszej propozycji metodologicznej kreacji wizji pożądanego kształtu człowieka ważnej, zwłaszcza w obecnym okresie historycznym, dla każdego członka współczesnej społeczności ludzkiej, ale też dla wszystkich mikro i makro społeczności ludzkich naszych czasów. Z przedstawianego fragmentu wspomnień wynika jasno, że autor jestem swoistym „weteranem” w podejmowaniu tej problematyki. Podjął ją kilkanaście lat temu oraz wywołał na ten temat dość elitarną ale ostrą burzę, lecz sprawa potem po cichu umarła. Wyłania się dlatego dziś w tym zakresie ważne pytanie: Czy jest sens do sprawy współcześnie wracać? Autor uważa, że nie tylko jest sens, ale występuje w tym zakresie wzrastająca potrzeba jeszcze większa, niż występowała wtedy, gdy pierwszy raz podjął ten fundamentalny dla współczesnych losów człowieka temat⁸.

Zanim autor przejdzie do prezentacji generalnej propozycji stworzenia własnego autorstwa metodologii rozwiązania problemów z tego zakresu (jednego z wielu możliwych), postanowił przed zaprezentowaniem zarówno propozycji metodologii zdefiniowania pożądanego kształtu człowieka przyszłości i innych ważnych problemów z tego zakresu, przedstawić kilka zagadnień, których współcześnie nie da się rozwiązać bez zdefiniowania pożądanego kształtu (kształtów) człowieka przyszłość.

Do takich, niewątpliwie przykładowo wymienionych problemów, których nie da się rozwiązać bez wcześniejszej kreacji wizji człowieka przyszłości, należy dla przykładu

8 Aktualność i znaczenie problematyki konkretyzowania wizji człowieka nadchodzących czasów zwiększyło pojawienie się we współczesnym świecie swoistej „trylogii”, czyli dzieła składającego się z trzech tomów Yuvala Noah Harariego, objętości w sumie około 1700 stron druku, w którym we wszystkich tomach podjęte są różne sprawy bezpośrednio związane z przyszłością człowieka, ale zawsze rozpatrywane w dużej mierze z punktu widzenia jego przyszłości. Natomiast tom zatytułowany *Homo deus. Krótka historia jutra* zawiera wręcz specyficzną prognozę całego naszego, współczesnego rodzaju ludzkiego. I choć jako autor tej publikacji nie posiadam zamiaru podążania za wspomnianym twórcą wspomnianego monumentalnego dzieła próbującego dokonać syntezy dotychczasowych dziejów rodzaju ludzkiego, bo nie mam kompetencji do podążania, za nim bowiem wspomniany autor w cytowanym dziele dokonał nie tylko indywidualnej syntezy całych dotychczasowych dziejów człowieka, ale też indywidualnej prognozy jego przyszłościowego kształtu. Mimo jednak moich ograniczonych kompetencji w tym zakresie, uważam za konieczne choćby skonstatować, że radykalnie nie podzielam poglądów cytowanego autora w sprawie potrzeby skupienia uwagi człowieka współczesnego na działaniach służących zastąpieniu go jakąś hybrydą człowieka dotychczasowego odpowiednio przemodowanego i bliżej nie sprecyzowanej nowej generacji robotów. Nie podzielam też preferencji autora w szukaniu właściwie głównie dla bogatej elity współczesnego rodzaju ludzkiego szansy na radykalne przedłużenie jej życia a nawet zapewnienia stania się nieśmiertelnymi „bogami”. Natomiast uważam, że trzeba w dzisiejszym świecie szukać dróg pomyślności nie tylko dla elit, ale dla całego naszego gatunku a nawet wręcz uważam, że albo nie tylko uratuje się i osiągnie nowe sukcesy cały nasz gatunek istot żywych albo po nas jako gatunku istot żywych tej planety nie zostanie nawet dobre wspomnienie.

konieczność zbudowania racjonalnej konstrukcji programowej współczesnych szkół i uczelni. Od dłuższego czasu, poszczególne narody mają wielki narastający problem z doбором treści kształcenia we wszystkich rodzajach szkół, od pierwszych szczebli edukacji, aż do ich szczebli najwyższych. Wszyscy współcześni pedagodzy, ale też reprezentacji wszystkich ważniejszych dziedzin ludzkiego, dotychczasowego poznania, wiedzą doskonale, że szkolne a nawet uczelniane przedmioty nauczania to swoisty „skrót” poszczególnych dziedzin „nauki” i „wiedzy”⁹. Nie ma współcześnie bardziej trudnego problemu do rozwiązania, jak wybranie z całokształtu dorobku ludzkiego dotychczasowego poznania tych treści, z poszczególnych dziedzin dotychczasowego poznania, które złożą się na racjonalną zawartość treściową poszczególnych przedmiotów nauczania, które to mają zapewniać, oraz rzeczywiście upowszechnić korzystny kanon wykształcenia na poszczególnych szczeblach edukacji szkolnej, czy nawet uczelnianej. Już same proporcje czasowe przeznaczone na nauczanie poszczególnych przedmiotów edukacji szkolnej, czy uczelnianej w poszczególnych szkołach i uczelniach, to też **wielkie właściwie współcześnie nierozwiązywalne wyzwanie.** Faktycznie niemożliwe dotąd do racjonalnego rozwiązania. Autor jako wieloletni obserwator ministerialnych komisji budujących szkolne i uczelniane programy nauczania, wie doskonale, że hierarchia i znaczenie naukowe poszczególnych elementów programowych, zwłaszcza szkolnego nauczania z punktu widzenia naukowego i ich rzeczywiste znaczenie w życiu dorosłym dzisiejszego ucznia, czy studenta nie są tożsame. Jeszcze większe problemy stwarza potrzeba właściwego doboru treści w ramach poszczególnego nauczania w typach i rodzajach kształcenia nauczanych czy wykładanych przedmiotów. **Źródłem najważniejszym fundamentalnych kłopotów z tego zakresu jest brak sprecyzowanej, pożądanego wizji człowieka terażniejszości i przyszłości. Tylko sprecyzowanie takiej wizji, może być racjonalną podstawą prawidłowego doboru treści kształcenia, na wszystkich szczeblach edukacji.**

Inny przykład niezbędności sprecyzowanej wizji człowieka terażniejszości i przyszłości, dotyczy spraw o wiele szerszych, niż kreowanie racjonalnych podstaw skutecznej szkolnej czy uczelnianej edukacji, choć z rozwiązaniem wspomnianego zadania pozostaje w ścisłym związku. Nie ma współcześnie ważniejszej sprawy niezbędnej dla uratowania, ale też rozwoju globalnego społeczeństwa ludzkiego, jak **skuteczne, powszechne kreowanie w nim koniecznego minimum pożądanego wartości współczesnego i przyszłego człowieka oraz zbudowanie z nich odpowiedniej hierarchii.** Bowiem zdefiniowanie i powszechna internalizacja takiego minimum wspólnych, fundamentalnych wartości, wydaje się obecnie nieodzownym warunkiem przetrwania naszego gatunku istot żywych planety, zwanej Ziemią. Jest to też niezbędna podstawa przejścia społeczeństwa ludzkiego od powszechnego, fundamentalnego zagrożenia, do okresu długotrwałej epoki pomyślności rodzaju ludzkiego. Oczywiście system kreacji wartości indywidualnego człowieka i różnych zbiorowości ludzkich, to problem wymagający skupienia na nim szczególnej uwagi

9 Przez „naukę” autor rozumie nauki: matematyczne – fizyczne – techniczne – przyrodnicze – medyczne, przez „wiedzę” takie dziedziny poznania jak: historia, filozofia, ekonomia, socjologia, etyka, psychologia, pedagogika, wiedza o zarządzaniu.

i dopracowania metod skutecznej internalizacji wspomnianych wartości. Zanim podejmie ktokolwiek, gdziekolwiek i jakkolwiek problem internalizacji określonych hierarchii wartości oraz zapewnienia skuteczności takiego upowszechniania i zajmie się występującymi możliwymi manowcami w tym zakresie, **musi każdy człowiek mieć szansę rozstrzygnąć, jakie dla niego, dla jego najbliższych wartości są i powinny być najważniejsze.** Musi ofertę (oferty z tego zakresu) otrzymać od uczonych różnych orientacji, ale coraz bardziej wspólnie (znaczy interdyscyplinarnie w dużych zespołach badawczo-projekcyjnych) pracujących nad rozwiązaniem tych trudnych zagadnień. Tego zadania racjonalnie nie da się rozwiązać bez wcześniejszych, wielu prób zbudowania fundamentu rozstrzygnięć z tego zakresu, stanowiących podstawę odpowiedzi na pytanie: **jakie być powinny a nawet być muszą skutecznie wypracowane i jednoznacznie zdefiniowane wieloalternatywne propozycje pożądanego kształtu człowieka obecnych i nadchodzących czasów?**

Przedstawiane przykłady oczywiście mają tylko ilustrować znaczenie podjętego tematu analiz i rozważań, które autor prezentuje w tym opracowaniu w jego wstępnym wariantcie. Mają one uświadomić Czytelnika na przykładach, może dla tej prezentacji nie najważniejszych, że bez wypracowania pożądanego, skonkretyzowanego kształtu człowieka teraźniejszości i przyszłości będzie niemożliwe, nie tylko rozwiązanie problemów najważniejszych, fundamentalnych naszego gatunku – istot żywych planety Ziemia, ale też wiele innych znajdujących się w polu zainteresowań miliardów ludzi współczesnego, globalnego społeczeństwa.

2. WIZJA STWORZENIA METODOLOGICZNYCH PODSTAW BUDOWANIA POŻĄDANEGO KSZTAŁTU CZŁOWIEKA OBECNYCH I NADCHODZĄCYCH CZASÓW

Przypomnijmy, współczesny globalny człowiek nie tylko nie dysponuje wizją pożądanego kształtu (kształtów) współczesnych jego właściwości, ale zwłaszcza coraz bardziej mu niezbędnej propozycji zbudowania na podstawie takiej wizji możliwości, zapewnienia miliardom jego siostr i braci, jako mieszkańcom naszej matki Ziemi, pełnej i rzeczywistej roli podmiotowej społeczno-politycznej, w obecnych i nadchodzących czasach. Na dodatek sprawa polega na tym, że albo awansujemy do takiej rzeczywistej a nie tylko pozornej, deklaratywnej roli, albo nas po prostu nie będzie. Wychodząc naprzeciw wzrastającym potrzebom z tego zakresu, autor zaprezentuje teraz w kilku punktach generalne założenia metodologii kreacji takiej (takich) wizji człowieka obecnych i nadchodzących czasów, która otwiera szanse zbudowania korzystnej wizji człowieka obecnego i przyszłego. Nie człowieka elit, a jednostek ludzkich dziś składających się na ponad siedmiomiliardową ludzkość a jutro jeszcze znacznie większą, nie porównywanie większą.

a) **Najważniejszą metodologiczną podstawą kreacji wizji wspomnianego człowieka, są niezbędne zmiany, które muszą zajść w jego współczesnym a zwłaszcza w przyszłym, dość radykalnie przeobrażonym umyśle¹⁰.** Umysł człowieka jest jego, jak dotąd, najważniejszą

szą gatunkową właściwością. Natomiast odpowiednio rozwinięty umysł jest największym gatunkowym skarbem człowieka i współcześnie, i w całym jego dziejach. **Nowa faza rozwoju umysłu współczesnego człowieka, nie może dotyczyć tylko a nawet głównie elit poszczególnych społeczeństw ludzkich, bowiem nieodzownym warunkiem zapewnienia rzeczywistej pomysłowości wielomiliardowej społeczności ludzkiej, jest jej powszechny rozwój umysłowy dotyczący wszystkich i każdego z jego członków. W dużej mierze też, odbudowę zainfekowanych ich naturalnych właściwości. Wspomniana orientacja w tym zakresie skierowana na inspirację przyspieszonego rozwoju umysłowego miliardów ludzi współczesnych, z różnych powodów opóźnionych w rozwoju w tym w zakresie głębszego rozumienia problemów globalnego świata, to**

„Słownika Psychologii” (Wydawnictwo Naukowe Scholar Warszawa 2000 r.) faktycznie uchyla się od zaprezentowania własnego stanowiska w tej kontrowersyjnej sprawie, co wskazuje jak bardzo jest to brzemienne w nierozstrzygnięte spory naukowe dziedzina naukowego poznania. Natomiast prof. Czesław Nosal podsumowując swoje badania w tym zakresie pisze: „W bardziej precyzyjnym sensie umysł jest systemem mechanizmów umożliwiających orientowanie się w otoczeniu, przetwarzania informacji, tworzenia wiedzy (doświadczenia) na podstawie kodów obrazkowych i pojęciowych. Korzystając z teorii opisującej architekturę umysłu, zmierzam do wykazania, że opierając się na mechanizmach przetwarzania informacji potrafimy wyjaśnić zarówno prawidłowości ogólne jak i niektóre różnice indywidualne.” - Encyklopedia Psychologii. Wydawnictwo Fundacja Innowacja Warszawa 1998, s. 940.

W swojej wizji przyszłości-cytowany i przedstawiony już wcześniej prof. Yuval Noah Harari podważa walory człowieka, w tym też potęgę jego umysłu i szanse poznawcze wszystkich dotychczasowych ludzi i każdego człowieka w obecnym i nadchodzącym świecie (zakładając, że współczesny człowiek nie tylko nie jest zdolny odkryć i wykorzystać jego wzrastające możliwości, ale musi zrozumieć i uwzględnić swoją niezdolność poznawczą otaczającego go świata). Głosi też wizję zwycięstwa dataizmu, czyli panowanie i kult informacji, której głównym podmiotem i to wielostronnym ma być bliżej nie sprecyzowany następcą obecnego homo sapiens, stanowiący jakąś dziwną wręcz dziwaczną krzyżówkę człowieka i nowej generacji komputera a właściwie czegoś bardziej rozwiniętego powstałego i funkcjonującego na jego bazie. Ten specyficzny twór ma odstawić człowieka z jego centralnego miejsca na naszej planecie a w perspektywie i we wszechświecie i nad światem ostatecznie zapanować. Wspomniany autor operuje też wizją przekształcenia przynajmniej część naszych współbraci i siostr w bogów (prawdopodobnie za wielką opłatą) w wyniku operacji dostępnej tylko dla części współczesnych ludzi, których zasoby materialne i informacyjne oraz oparte na nich możliwości wielokrotnie przewyższają zasoby którymi dysponują współcześni przeciętni i masowi homo sapiens. Te przewidywane przez wspomnianego autora nowe twory inżynierii genetycznej, za najważniejszych swoich partnerów nie muszą mieć innych ludzi (i podobno nie będą ich mieli), ale głównie specyficzne twory techniki skutecznie absorbujące coraz większe zasoby informacji zdolne się efektywnie nimi posługiwać (w skali niedostępnej większości homo sapiens). Na dodatek część współczesnych ludzi podlegających przekształceniu w „bogów” zaczynając od tego, że „kupi” sobie o wiele dłuższe życie a w przyszłości wręcz nieśmiertelność, ostatecznie skutecznie zapanuje nad otaczających ich światem. Tak przedstawiana wizja człowieka przyszłości a właściwie przekształcenie homo sapiens w nowy gatunek specyficznych twórców, po części wywodzących się z dotychczasowych homo sapiens, zaprezentowana została w cytowanej „trylogii” przez historyka izraelskiego bardziej w konwencji fantastyki publicystycznej niż wywodu naukowego, ale kreśli wizję nadchodzącego świata raczej korzystną dla współczesnych jego elit niż masowego, powszechnego „pospółstwa”. I zapewne to spowodowało, że wydano i sprzedano ją w wielomilionowych nakładach głównie w USA, ale potem w całym współczesnym świecie.

10 We współczesnej nauce zjawisko umysłu człowieka jest bardzo różnie definiowane. Arthur S. Reber autor amerykańskiego

najważniejsza, najbardziej fundamentalna metodologiczna podstawa skutecznego wypracowania i kreacji wizji pożądanego kształtu człowieka teraźniejszości i przyszłości. Podstawą funkcjonowania umysłu współczesnego człowieka jest jego mózg, którego załączkami rozwiniętymi w większy sposób niż u innych gatunków istot żywych naszej planety, już dysponowali nasi najbardziej historycznie odlegli przodkowie. (por. Tadeusz Bielecki, Leszek Kuźnicki, Ludwik Krzywicki). Należy zwrócić szczególną uwagę, na słowo „załączek” mózgu, bo to taki jego poziom rozwojowy posiadali nasi przodkowie, ale potrafili go jednak ze szczególną intensywnością wykorzystywać i dynamicznie rozwijać aby na jego fundamencie nie tylko uruchomić, ale szczególnie rozwinąć ten „gatunkowy skarb”, bez którego odpowiedniego funkcjonowania w sposób bezprecedensowy istnienie i rozwój homo sapiens wśród innych istot żywych naszej planety i w istniejących ówczesnie warunkach ogólniejszych było i jest niemożliwe. Bez jego coraz pełniejszego wykorzystania, wręcz nowej powszechnej fazy jego rozwoju niemożliwe też było przetrwanie naszego gatunku istot żywych na naszej planecie oraz też stały ich rozwój. Na etapie rozwojowym naszego gatunku charakterystycznym dla plemiennych struktur wspólnotowych, umysł wszystkich i każdego wprzęgnięty był w realizację interesów wszystkich członków wspólnot plemiennych (por. Ludwik Krzywicki). Był on wykorzystany skutecznie zarówno dla poznania i opanowania fizycznego świata otaczającego człowieka, jak też poznania i kreacji zjawisk społecznych, od których racjonalnego rozwiązania zależał w dużym stopniu nasz gatunkowy los. Metodologiczne przesłanie z tego wynikające dla współczesnych czasów a zwłaszcza dla zapewnienia aktualnej i perspektywicznej pomyślności naszego gatunku, jest dość proste i jasne, ale to swoiście pojmowane credo zostało „zagubione” w aktualnych dziejach naszego ludzkiego gatunku. Zawiera się ono w celowej gatunkowej orientacji polegającej na tym, że nie ma ważniejszej siły napędowej rozwoju gatunku ludzkiego, jak coraz pełniejsze i skuteczniejsze wykorzystanie potencjalnych możliwości umysłu człowieka do ciągłego jego rozwoju i doskonalenia. **Zastosowanego w pełni do rozwiązywania zarówno problemów technicznych, medycznych, jak i szczególnie zaniedbanych spraw społecznych współczesnego społeczeństwa globalnego, co jest nieodzownym warunkiem pomyślności człowieka w nadchodzących czasach. Indywidualnej i uzyskanej w różnorodnych makro i mikro strukturach społecznych jego sukcesów gatunkowych. Tylko powszednie i masowo w skali bezprecedensowej rozwijany umysł człowieka, wśród dotychczasowych biednych i bogatych, żyjących w dotychczasowych centrach cywilizacyjnych i na dalekich peryferiach, we wszystkich częściach współczesnego świata, rozwijany harmonijnie, równoległe zastosowany do rozwiązywania spraw materialnych i społecznych, w funkcjonowaniu makro i mikro społeczności ludzkich (nawet najbardziej zagrożonych), może zapewnić pomyślny nasz wspólny gatunkowy los, aktualny i realizowany w długiej perspektywie.**

b) **Znaczącą rolę w budowie metodologicznych podstaw kreacji pożądanego kształtu człowieka aktualnych i nadchodzących czasów, musi pełnić stopniowe ograniczenie i ostateczna likwidacja dysproporcji poznawczych społeczeństwa ludzkiego występujących w poznaniu naukowym otaczającego nas świata, w tym zarówno zjawisk materialnych, jak i społecznych.** Dysproporcja ta, nie jest cechą immanentną rodzaju ludzkiego, występującą we wszystkich epokach i czasach, w których funkcjonował nasz gatunek. Jest ona zjawiskiem historycznym, powstałym w okresie przechodzenia społeczności ludzkiej od rodowych wspólnot pierwotnych, do społeczeństwa niewolniczego. Nasz gatunkowy „diament herbowy”, w postaci coraz bardziej rozwiniętego umysłu człowieka, po raz pierwszy na szerszą skalę, został użyty wtedy przez część naszych przodków, nie tyle dla zapewnienia pomyślności wszystkich i każdego członka naszego rodzaju istot żywych (służył on dalej też zapewnieniu generalnego pomyślnego losu całego naszego gatunku), ale równoległe w dużej mierze został użyty separatystycznie i jednostronnie, do realizacji interesów części naszych przodków, z radykalnym naruszeniem interesów innej części ówczesnego rodu ludzkiego. Przy tym, umysł człowieka został historycznie na wielką skalę użyty, jak się okazuje już wtedy, nie tyle do poznawania otaczającej człowieka rzeczywistości społecznej, ale do częstego i do dość **prymitywnego fałszowania oraz wręcz zmistyfikowania występujących zjawisk społecznych.** Głęboką mistyfikacją niewątpliwie było – dla przykładu uznanie przez część naszych przodków – wczorajszych, dotąd pełnoprawnych i pełnowartościowych członków wspólnoty plemiennych, za nieposiadających generalnych cech człowieczych. Uznania, że są wręcz takich cech całkowicie pozbawieni. W świetle tego doświadczenia okazuje się, że dysproporcja rozwojowa nauk matematyczno-fizyczno-chemiczno-techniczno-przyrodniczych i wiedzy społeczno-historyczno-ekonomiczno-społeczno-psychologiczno-pedagogicznej, trwająca i nasilająca się od wspomnianych czasów najdawniejszych, do naszych współczesnych (choć często mało widoczna społecznie) narastająca współcześnie, nie wynikała i nie wynika z tego, że umysł człowieka, skuteczniej radzi sobie z rzetelnym poznaniem rzeczywistości materialnej a znacznie gorzej zjawisk społecznych. Natomiast występuje i nasila się (właściwie jest nasilana) ta dysproporcja a nawet powstała i rozwija się na skutek zupełnie innych przyczyn. Nie wynika to zjawisko ze specyficznych właściwości ludzkiego umysłu a powstała wspomniana dysproporcja poznawcza i różnorodna możliwość wykorzystania umysłu ludzkiego, w obu wymienionych dziedzinach w których funkcjonował umysł człowieka. Umysł człowieka przyniósł społeczeństwu ludzkiemu gigantyczny postęp techniczny, medyczny i generalną głęboką słabość, w zakresie programowania i realizowania rozwiązań społecznych niesatysfakcjonujących większość społeczeństwa ludzkiego. Działo się tak i nadal się dzieje, z zupełnie innych przyczyn, niż to się często powszechnie wydaje. Wynika to zjawisko stąd, że w ludzkim społeczeństwie, już od dłuższego czasu, występują interesy części członków naszego gatunku, dominujących nad jego inną częścią które powodują, że

nie następuje finalnie dostateczne, skuteczne zainteresowanie kreacją rzetelnej wiedzy o otaczających człowieka zjawiskach społecznych. Już od bardzo dawna, część rodu ludzkiego kreowała i nadal kreuje na tematy społeczne oceny, sądy i poglądy, rozmiijające się z obiektywnym obrazem istniejącej społecznej rzeczywistości. Często daleko odbiegające od rzeczywistego obrazu i kształtu badanych zjawisk społecznych. Innym razem, unikając przywołania tych zjawisk przed trybunał ludzkiego umysłu udaje część naszego gatunku, że one nie istnieją lub nie posiadają takiego znaczenia, aby czynić je przedmiotem szerszego zainteresowania czy badań naukowych. Natomiast po bliższym przyjrzeniu, okazuje się, że takie tendencje służą doskonale separatystycznym klasowo –warstwowym egoistycznym interesom dominujących klas i warstw danego społeczeństwa¹¹. Dlatego z metodologicznego punktu widzenia, zachodzi konieczność nie tyle zniszczenia tych sił społecznych, które uniemożliwiały dotąd przewyżczenia w dotychczasowych społeczeństwach ludzkich dysproporcji rozwiązań materialno-technicznych i społecznych (to już kończyło się fatalnie, dla całego podejmujących takie działania społeczeństwa w poprzednich epokach, choćby w znanych doświadczeniach ZSSR), a powinno stać się podstawą takiego zreorganizowania dotychczasowej struktury społecznej oraz powołania nowej, oryginalnej struktury społecznej, która pozwoli nie tylko zapewnić metodologiczne podstawy kreacji wizji pożądanego, nowego powszechnego kształtu (kształtów) człowieka obecnych i nadchodzących czasów, ale będzie to podstawą **wykreowania takiej wizji człowieka terażniejszości i przyszłości, który faktycznie pozwoli powszechnie zrealizować pomysłność człowieka w danym kraju a w przyszłości, całej ludzkości współczesnego, globalnego świata.**

- c) Z metodologicznego punktu widzenia, **korzystna wizja człowieka przyszłości, jest niemożliwa do skonstruowania i zapewnienia zadowalającego, dla dalszych dziejów ludzkich jej upowszechnienia i realizacji, jeśli nie uwzględni się w pożądanej wizji takiego człowieka nadchodzących czasów, jego ważnej cechy i właściwości w postaci powszechnego posiadania przez niego rozwiniętego światopoglądu. Nie będzie się też podejmowało szerokich permanentnych działań na rzecz jego ciągłego oraz realnego upowszechnienia i rozwoju. Ciągłego zwiększania roli światopoglądu w codziennym postępowaniu jednostek i różnych zbiorowości ludzkich.** Przez światopogląd, autor rozumie w miarę zwarty system poglądów indywidualnego

człowieka i różnorodnych zbiorowości ludzkich, na temat kim jest człowiek, do jakiego zbioru istot żywych naszej planety należy, jakie z tego wynikają jego szanse, przywileje i obowiązki. Często z tym związane są wykształcone też poglądy, na temat skąd się wziął świat, nasza planeta, człowiek oraz koncepcja indywidualnego i zbiorowego jego przemijania. Ważnym elementem każdego światopoglądu jest odniesienie się jego do problemu nieśmiertelności człowieka a szczególnie jego dzieła i wpływu jaki wywarły poglądy i przekonania na ten temat na dzieje jego gatunku i wszystkich istot żywych naszej planety. Sprawy te, z różnym natężeniem i dokuczliwością dotyczą, w różnej formie, na przykładzającej większości naszej już znacznie ponad siedmiomiliardowej globalnej, oraz jej współczesnej społeczności. Światopoglądowe zainteresowania, choćby w najbardziej prymitywnej postaci, zasobów osobowych naszego rodzaju istot żywych, były od niepamiętnych czasów, ważną przyczyną „wybijania” naszych najbardziej, nawet odległych historycznie przodków na pełnowartościowych członków ludzkiego gatunku. Natomiast wszystkim zapewniały w dużym stopniu rzeczywistą a nie pozorną możliwość bycia człowiekiem. Współcześnie człowiek to taka specyficzna jednostka rodzaju istot żywych naszej planety, której generalną właściwością jest mniejsze lub większe zainteresowania szeroko rozumianą światopoglądową problematyką i dążenie na tej podstawie do coraz głębszego zrozumienia siebie i otaczającego go świata. Oczywiście zainteresowanie szeroko rozumianą problematyką światopoglądową i kierowanie się w życiu motywami światopoglądowymi, nie powinno być utożsamiane, w przekonaniu autora, ani z żadną traktowaną jako lepsza od innych religią czy innego rodzaju światopoglądem, które są specyficznymi i ważnymi odmianami systemu światopoglądowych przekonań człowieka. Nie powinny się wiązać też z poczuciem światopoglądowej wyższości, w stosunku do reprezentantów innego niż mój (nasz) światopogląd. Autor nie widzi też żadnych podstaw, aby zwolennicy jakiegokolwiek religii, czy innego światopoglądu, mieli podstawy do poczucia wyższości nad innymi ludźmi reprezentującymi inny światopogląd. Natomiast uznaje, że **niezbędnym wyposażeniem człowieka, w tym zwłaszcza człowieka terażniejszości i nadchodzącej przyszłości, jest posiadanie rozwiniętego światopoglądu** a indyferentyzm światopoglądowy, oznacza wręcz zubożenie człowieka a nawet jego fundamentalny mankament gatunkowy, pozbawiający go charakterystycznych właściwości naszego gatunku istot żywych planety ziemia. Rozwinięty światopogląd jednostki ludzkiej, to jeden z warunków uznania jej nie tylko za osobę ale też za osobowość¹². Z tego punktu widzenia, upowszechnienie i rozkwit indyferentyzm światopoglądowego, nie branie tego pod uwagę to ważne zagrożenie rodzaju ludzkiego.

11 Dla przykładu w cytowanej już wcześniej „trylogii” Yuvala Noah Harariego choć w kilku miejscach odnotowane zostało, że współczesne społeczeństwo globalne charakteryzuje się wielką koncentracją kapitału pozostającego w stosunkowo niewielkich rękach to nie podjęto nawet ograniczonej w tym dziele analizy obrazującej jaki ma to wpływ na kształtowanie człowieka we współczesnym globalnym świecie. Szerzej natomiast o tym wpływie o tym wpływie Wojciech Pomykało „Nowa generacja pedagogiki ważną podstawą-pełnej realizacji praw człowieka w obecnych i nadchodzących czasach” (w) „Powszechny system ochrony praw człowieka. 70 lat po proklamowaniu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka” Osiągnięcia-bariery –nowe wyzwania i rozwiązania. Referaty z 11 międzynarodowej sesji poświęconej prawom człowieka. Redakcja naukowa Jerzy Jaskiernia, Kamil Spryszak Wydawnictwo Adam Marszałek. Toruń 2019 r. str.120-139.

12 Wybitny psycholog polski prof.dr.hab. Włodzimierz Szewczuk, wieloletni dyrektor Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego a w ostatnich latach swego życia profesor stworzonej przez autora niniejszego artykułu Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej w Warszawie w napisanym na potrzeby studentów tej uczelni podręczniku psychologii „Podstawy psychologii” Wydawnictwo WSSE i Fundacja Innowacja Warszawa 1998 r. definiując pojęcie osobowości uznał, że ważną jej cechą jest posiadanie światopoglądu.

d) **Obok rozwiniętego umysłu oraz przewyciężenia dotychczasowej jednostronności w rozwoju i w kreacji pożądanej wizji człowieka terażniejszości i przyszłości, wielką rolę już odgrywa i będzie odgrywać w przyszłości skoncentrowanie jego zainteresowań i w efekcie, wyraźnie ukształtowanej jego cechy i właściwości, w postaci posiadanych przez niego zinternalizowanych¹³ rozwiniętych wartości i ich różnorodnych, świadomie konstruowanych hierarchii.** Przez wartości, autor rozumie wszystko to, co kwalifikuje się do oceniania w kategoriach dobra i zła, piękna i brzydoty, mądrości i głupoty, skuteczności i nieporadności. Wartości dzielą się na fundamentalne i peryferyjne. W miarę trwałe i nisko stabilne. Wszystkie jednostki i różnorodne zbiorowości ludzkie, mają mniej lub bardziej ukształtowany świat wartości. Wartości a zwłaszcza wartości fundamentalne i w miarę stałe, przekształcają luźne i mało znaczące zbiory jednostek ludzkich, w różnorodne rzeczywiste mikro i makro społeczności ludzkie. Występuje też wyraźny związek sprawczy, między rozwiniętym światopoglądem jednostek i zbiorowości ludzkich a światem ich rzeczywistych wartości. Oczywiście dotyczy to światopoglądów i wartości, nie tyle deklarowanych, co rzeczywistych, które są ważną podstawą znaczących wyborów dokonywanych przez indywidualnego człowieka i różnorodne zbiorowości ludzkie. Natomiast w definiowaniu wizji pożadanego kształtu człowieka przyszłości, zachodzi potrzeba zdefiniowania jego fundamentalnego istniejącego i pożadanego świata wartości, ich specyficznych hierarchii oraz zachodzących ewolucji w tym zakresie.

e) **Ważną podstawą metodologiczną kreacji pożadanego kształtu człowieka terażniejszości i przyszłości, jest zapewnienie indywidualnemu człowiekowi i ważnym strukturom społeczno-ekonomicznym współczesnego świata względnej, ale skutecznej harmonii pracy-kapitału -biurokracji.** Taka względna harmonia, stanowi nieodzowną podstawą pomyślności człowieka współczesnego i kreacji jego korzystnej wizji przyszłościowej. Kreacja wizji nowej fazy rozwoju człowieka, jest i będzie niemożliwa, jeśli dotychczasowe struktury społeczne od niewolniczej przez feudalną do kapitalistycznej, we wszystkich ich mutacjach oraz radziecka, radziecko-podobne oraz chińska, realizowana zwłaszcza od 1978 r., nie zostaną poddane nowej rzetelnej weryfikacji i z tej analizy, nie wyciągnięte zostaną odpowiednie ważne wnioski, istotne dla kreacji pożadanego kształtu człowieka terażniejszości i nadchodzącej przyszłości. Nie antycypując zbyt daleko wniosków jakie muszą wynikać z takiej analizy, można jednak postawić metodologiczną hipotezę badawczą, zakładającą, że uogólnione doświadczenie historyczne, powinno doprowadzić człowieka do ważnego wniosku uznającego, że współczesna klasa kapitalistyczna wyczerpała swe możliwości jako siła dominująca w danym społeczeństwie zapewnienia pomyślności rodzajowi ludzkiemu. Radzieckie doświadczenie wskazuje natomiast, że

wyrzucenie tej klasy na „śmietnik historii” i zastąpienie jej biurokacją, nie przynosi spodziewanych rezultatów ani gospodarczych, ani społecznych. Ani nie przynosi pomyślnych losów rodzaju ludzkiego. Natomiast słabo ciągle jeszcze znany i analizowany chiński eksperyment realizowany od 1978r., wydaje się być interesującym precedensem w poszukiwaniu pożądanej wizji człowieka obecnych i nadchodzących czasów. Ale nie uprzedzajmy w tym zakresie koniecznych analiz niezbędnych do tworzenia projekcji rozwiązania problemów związanych z pomyślnym zdefiniowaniem pożądanej wizji człowieka terażniejszości i przyszłości i specyficznego spożytkowania w tej budowie wizji człowieka przyszłości chińskich doświadczeń. Na razie tylko zasygnalizujemy ten ważny, ale powszechnie niedoceniony problem znaczenia chińskich doświadczeń w realnej kreacji wizji człowieka przyszłości.

f) **Człowiek przyszłości, musi w znacznym stopniu być zorientowany w przyszłość.** Dotychczasowy model człowieka, jednostronnie skoncentrowanego na terażniejszości i przeszłości pozostaje w radykalnej sprzeczności z modelem, który jest w stanie zapewnić społeczeństwu współczesnemu wyjście z jego pogłębiającego się kryzysu grożącego mu narastającą gatunkową klęską. Przy tym, należy brać pod uwagę, że siły społecznie dominujące we wszystkich dotychczasowych społeczeństwach ludzkich, same nigdy dotąd nie koncentrowały dostatecznie swojej uwagi na przyszłości i realizacji aktywnego antycypowania powszechnego rozwoju człowieka, wszystkich klas i warstw społecznych. Nie koncentrowały się też, na celowym i świadomym przygotowywaniu człowieka do pracy i życia w specyficznych warunkach nadchodzących czasów, przez odpowiednie planowe i celowe przygotowania go do pomyślności szeroko rozumianej w nadchodzących czasach. Stanowczo też, odciągały od zainteresowania swym perspektywicznym losem szersze kręgi każdego lub prawie każdego dotychczasowego społeczeństwa, jego klasy i warstwy podporządkowujące swe cele i zadania różnym elitarnym siłom społecznym. Niezbędny w tym zakresie jest współczesny metodologiczny przełom w masowym, nie tylko przygotowaniu do dopiero powstających w danym społeczeństwie warunków pracy i życia, ale też w przygotowaniu do trudnego pod względem metodologicznym rozwiązywania problemów, do pracy i życia w warunkach i okolicznościach, które dopiero powstają i które będą dominujące, w nieco odległych od współczesności czasach. Bez rozwiązania w tym zakresie problemów dotyczących takiego kreowania pożądanej wizji człowieka terażniejszości i przyszłości, nie będzie można się dopracować a tym bardziej zrealizować ani kreowania człowieka zdolnego osiągać sukcesy w nowych warunkach i okolicznościach, ani zapewnić niezbędnego dla realizacji takiego celu wielostronnego, długoterminowego postępu technicznego i społecznego.

g) **Szczególnie ważną cechą człowieka, musi być zapewnienie jego wielostronnej podmiotowości społeczno-politycznej. Rzeczywista a nie pozorna oraz masowa taka podmiotowość jest nieodzownym warunkiem metodologicznym kreacji nowego rodzaju pożądanych**

¹³ Przez internalizację autor rozumie swoiste uwewnętrznienie danych wartości, poglądów, orientacji czyli, uczynienie z nich w miarę stałego elementu wyposażeniem wewnętrznego danego człowieka, które stanowią w miarę ważny i trwały element jego systemu motywacyjnego.

modeli człowieka teraźniejszości i przyszłości. Podmiotowość społeczna – polityczna, rzeczywista a nie jedynie pozorna i fasadowa w tym zakresie była i jest dotąd prawem i wyłącznym przywilejem, coraz węższych elit społecznych dotychczasowego świata, które używały i używają coraz bardziej różnorodnych skutecznie doskonalonych narzędzi do tego, aby zamazać pogłębiającą się w tym zakresie, niekorzystną dla miliardów ludzi współczesnego, globalnego świata sytuację, brzemienne w powstawanie i rozwój w tej dziedzinie głębokich dysproporcji. Nie da się uratować rodzaju ludzkiego przed jego generalną klęską, jeśli nie nastąpi obudzenie i rozwinięcie wśród miliardów ludzi współczesnego świata ich uśpionych umysłów, ale też wykorzystania ich do zapewnienia masowej, realnej podmiotowości społeczno-politycznej. Bez tego nie da się przełożyć podmiotowości na powszechną rzeczywistą sytuację a nie jedynie sytuację pozornych rozwiązań (dominujących we współczesnym świecie, rzekomej podmiotowości społeczno – politycznej miliardów ludzi choćby w zakresie rzeczywistego wykorzystania ich praw wyborczych). Przełożenia na rzeczywiste rozwiązania problemów, w tym zakresie bez radykalnej zmiany świata pozorów dominujących w tej dziedzinie na realne działania uwieńczone pomyślnym skutkiem. Oczywiście należy wizje takiej rzeczywistej podmiotowości, budować na rozwijającym dorobku ludzkości choćby realizowanego w ramach kapitalistycznego społeczeństwa liberalnego współczesnego świata, ale bez kreacji radykalnie nowego modelu wzajemnych stosunków ludzi pracy-kapitału-biurokracji, współczesne społeczeństwo naszej planety, nie uchroni człowieka od gatunkowej zagłady.

3. WNIOSKI, JAKIE WYNIKAJĄ Z WYPRACOWANYCH I PRZEDSTAWIANYCH PROPOZYCJI METODOLOGICZNYCH PODSTAW KREACJI WIZJI POŻĄDANEGO KSZTAŁTU CZŁOWIEKA PRZYSZŁOŚCI ZWŁASZCZA DLA WSPÓŁCZESNEGO REALIZOWANIA PRAW CZŁOWIEKA

Opracowanie i przedstawienie metodologicznych podstaw kreacji wizji pożądanego kształtu człowieka przyszłości, to oczywiście **jeszcze nie jego skonkretyzowana pożądana wizja**. Od stworzenia założeń metodologicznych kreacji wspomnianej wizji, do jej realnej konkretyzacji, wiedzie długa i skomplikowana droga. Autor tej prezentacji już od dłuższego czasu pracował a częściowe wyniki prac z tego zakresu, stopniowo publikował i poddawał publicznej, naukowej weryfikacji. Podobnie jak to ma miejsce z obecnie przedstawionym projektem kreacji metodologii budowania wizji człowieka przyszłości. W świetle już wypracowanych i przedstawionych założeń metodologicznych, kreacja takiej wizji, z naukowego punktu widzenia, zapewne okazuje się, że wcale nie jest i nie będzie łatwa, bowiem stanowi jeden z najtrudniejszych, ale też najważniejszych problemów XXI w. Mimo to powinna zostać podjęta, bo od jej opracowania nawet niedoskonałego wiele dziś zależy. Jeszcze trudniej będzie zapewne, z opracowaniem już nie metodologii kreacji takiej wizji, lecz z zastosowaniem wspomnianej metodologii do rozwiązania głównych problemów z tego zakresu a szczególnie opracowania wizji pożądanego kształtu człowieka przyszłości. Zachodzić też będzie

potrzeba przy jej konstruowaniu, odpowiedzenia szczegółowo na niektóre trudne pytania choćby takie jak: dokąd dobrnął pod względem modelowym współczesny człowiek a szczególnie człowiek pracy (robotnik, członek prekariatu, pracowników usług, rolników)? Na ile dotychczasowi ludzie pracy współczesnego społeczeństwa kapitalistycznego, są przygotowani do tego, aby korzystając z już dotąd wypracowanych rozwiązań prawnych i ich odpowiedniego wzbogacenia, obecnie nie tylko pozornie (to już ludzkość ma zapewnione) a rzeczywiście, zapewnić powszechnie współczesnemu człowiekowi pracy faktyczną, a nie jedynie pozorną podmiotowość społeczno-polityczną i rzeczywistą realizację indywidualnych oraz zbiorowych szeroko pojętych jego interesów. Odpowiednio oczywiście zracjonalizowanych, niezależnie od tego, czy się jest kapitalistą, reprezentantem różnych odmian biurokracji, robotnikiem, członkiem prekariatu, rolnikiem, czy pracownikiem szeroko pojętych usług? Już przy kreacji wspomnianej metodologii definiowania wizji człowieka przyszłości, ich autor musiał częściowo oprzeć się na wstępnej analizie niektórych tego rodzaju problemów, wymagających radykalnego krytycznego odniesienia się do obecnej rzeczywistości, zwłaszcza społecznej. Jednakże wypracowanie założeń metodologii kreacji wizji człowieka przyszłości, stanowczo **wymaga szerszego tworzenia nowych naukowych podstaw konkretyzacji takiej wizji generalnej człowieka, ważnej też z punktu widzenia współczesnego sporu a nawet rzeczywistej, współczesnej walki o prawa człowieka**. Jak już autor miał okazję skonstatować na konferencjach poświęconych prawom człowieka, organizowanych od jedenastu lat przez prof. Jerzego Jaskiernię, dobrze służących faktycznej, nie tylko formalnej realizacji praw człowieka we współczesnym świecie, należy podjąć zagadnienie odpowiedzi na trudne pytania, jakie fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania coraz lepszych regulacji prawnych w tym zakresie ma lub może mieć kreacja człowieka nowej generacji? **Szczególnie dotyczy to ewolucji współczesnego człowieka**, zwłaszcza wpływająca na jego kształt generalny, określająca jego rzeczywiste szanse realizacji w obecnym i zmienionym kształcie funkcjonowania rzeczywistych, a nie jedynie pozornych interesów współczesnego społeczeństwa ludzkiego w tym zakresie. Chodzi bowiem w tej realizacji oto, aby nie tylko klasa kapitalistów współczesnych, ale szeroki krąg klas i warstw współczesnych ludzi pracy, miał prawo rzeczywistego realizowania swych szeroko pojętych interesów uświadomionych na podstawie odpowiednio przyswojonej i zinternalizowanej wiedzy dotyczącej tego, na jakim zakreście dziejowym znalazł się współczesny, globalny człowiek i dokąd zgodnie ze swymi rzeczywistymi a nie pozornymi tylko interesami, powinien i ma świadomie i celowo dążyć.

Autor uważa za konieczne, nawiązanie teraz, do postawionego na początku tej publikacji pytania, na temat niektórych elementów zaproponowanych do uwzględnienia przy budowaniu metodologicznych podstaw kreacji wizji człowieka przyszłości. Dotyczy tylko pozornie problemów odbiegających od głównego nurtu i tematu tej publikacji. Autor postanowił bowiem w tym kontekście zaprezentować, w największym skrócie, **chińskie doświadczenia kreacji specyficznego modelu człowieka, realizowanych w tym coraz bardziej fascynującym kraju od 1978 r.** Dokonywane z wyraźnym przynajmniej odwróceniem się tyłem, do

realizacji klasycznych formalnych praw człowieka, specyficznie wdrażanych w kapitalistycznych krajach liberalnych. Temat ten stał się „gorący”, bo nabierający znaczenia we obecnym świecie kapitalistycznym, zwłaszcza od czasu, gdy populisci niektórych owych kapitalistycznych krajów, krytykując coraz mocniej liberalno-kapitalistyczne rozwiązania ustrojowe w ich współczesnych kapitalistycznych ojczyznach, a szczególnie funkcjonujące w nich prawa człowieka, zwracają uwagę na to, że współczesne Chiny charakteryzujące się dość rzeczywiście autokratyczną władzą jednej partii (Chińskiej Partii Komunistycznej), dominującą nad innymi chińskimi partiami i właściwie całym życiem tego kraju, osiągnęły znaczne sukcesy wręcz nie realizując praw człowieka w liberalno – kapitalistycznym ich rozumieniu¹⁴, osiągając w latach 1978-2018 bezprecedensowy w świecie 10% wzrost gospodarczy. Odnotowując dla potrzeb tego wywodu wspomniany chiński sukces (do którego szczegółów jeszcze szerzej autor wróci), zwraca się uwagę, że walory chińskiego modelu gospodarki, nie redukują się tylko do kilkudziesięciokrotnego pomnożenia chińskiej gospodarki w latach 1978-2018 i czasów późniejszych (w efekcie funkcjonowania procentu złożonego polegającego na tym, że owe 10% wzrostu w każdym roku tworzy w dalszych latach o wiele większą wielkość, niż wynika to z sumy mechanicznego liczenia takiego poziomu rocznego wzrostu), ale też na tym, że po 1998 r. wspomniany wzrost nadal odbywa się na poziomie 6-7 %, w warunkach, gdy cykle światowego kryzysu występujące we współczesnym kapitalizmie, są wielokrotnie niższe i nie mają na niego znaczącego wpływu na chińską kontynuację dynamicznego rozwoju własnej ojczyzny. Na dodatek realizując faktycznie cele charakterystyczne dla początkowej industrializacji i towarzyszącej im siły, organizując początek i zawansowane fazy szerszej industrializacji, nie tylko nie pogorszony został standard życia robotników przemysłowych w Chinach czy minimalnie polepszał się standard życia innych ludzi pracy (co było integralną cechą kapitalistycznej industrializacji), ale zdołały Chiny wyciągnąć w tym czasie z 400 milionów Chińczyków (czyli ¼ narodu chińskiego) aż 360 milionów Chińczyków, żyjących dotąd w nędzy, bo za jednego dolara dziennie, mającego trochę wyższą wartość, niż w jego ojczyźnie to znaczy w USA i radykalnie pomóc im poprawić standard życia. Dla potrzeb tego wywodu odnotujemy też, że **taki wielostronny skok rozwojowy, jaki dokonały Chiny od 1978 r. do dnia dzisiejszego, jest zjawiskiem bezprecedensowym w dotychczasowych dziejach ludzkości**. Warto to zapamiętać, bo będzie to miało dla projekcji wizji człowieka przyszłości istotne znaczenie. Na razie, ograniczmy się do tego, aby odnotować, że wspomniane przeobrażenia Chin, uczyniły w krótkim okresie CHRL, drugim mocarstwem przemysłowym współczesnego świata. Wszystko wskazuje, że niedługo staną się pierwszym mocarstwem obecnego świata. Nic dziwnego, że część współczesnych populistów, wyciąga z tych doświadczeń wniosek, że chińskie doświadczenia warto importować na ich narodowe tereny, choć ich postulaty z tego zakresu oparte są na głębokiej niewiedzy dotyczącej współczesnych Chin.

14 Szerzej na ten temat w książce *Zagadki chińskiego sukcesu* red. n. prof. dr hab. W. Pomykała, Warszawa 2019 r., Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej im prof. Leszka L. Krzyżanowskiego w Warszawie.

Źródłem głębokich nieporozumień w tym zakresie, jest bardzo powierzchowna wiedza i głęboka dezinformacja funkcjonująca na ten temat chińskiego sukcesu, jego źródeł i współczesnego oblicza w licznych kręgach ludności współczesnego świata. Warto dlatego przypomnieć, że Chińczycy i ich przywódca Deng Xiaoping, podejmowali swoją reformę gospodarczą w 1978 r., w niezwykle burzliwych i skomplikowanych czasach. Walił się ostatecznie ZSSR i całe jego światowe imperium. CHRL już od dziesięcioleci dystansowała się od tego mocarstwa. W ostatniej fazie funkcjonowania w dotychczasowym kształcie ustrojowym Chin, nastąpiła ich głęboka destabilizacja wewnętrzna. Kapitalizm światowy, zbliżał się i już realizował swój tryumfalny, zwycięski pochód w swym dążeniu do dominacji w globalnym świecie zwłaszcza osiągając sukcesy na dotychczasowym radzieckim „froncie”. Jednocześnie stanął **na niebywałym rozdrożu**. Czołowi kapitaliści stanęli przed problemem czy na wielką skalę dokonywać przewrotu technicznego w przemyśle ich macierzystych krajów, zastępując dotychczasowych robotników robotami, czy przenieść produkcję do krajów taniej siły roboczej, z reguły przekształcając je w kolonie bez udziału kanonierek i wojsk okupacyjnych a przy pomocy globalizacji mikroekonomicznej?¹⁵ Dominujący kapitaliści ówczesnego świata badali, w którą opcję z tych dwóch możliwych zainwestować swój kapitał, która będzie dla nich i wyłącznie dla nich bardziej opłacalna (bo kapitał taką motywację się wyłącznie kieruje)? Dokonano też wielu wyliczeń i opracowań w Chinach, przygotowując propozycje wizji rozwojowej swojej ojczyzny, ale też oferty przygotowane dla ówczesnego świata kapitalistycznego przez Denga Xiaopinga i jego sztab. Ostatecznie została pozostawiona po tych wyliczeniach w postaci całej biblioteki opracowań zdeponowanych współcześnie w Chińskiej Akademii Nauk Społecznych. Autor miał okazję zobaczyć ten efekt trudu wielu chińskich uczonych i praktyków. Bowiem przy przygotowaniu tej propozycji szło o coś więcej niż o opracowanie dla światowego kapitału wizji opłacalności inwestycji kapitałowych kapitału zagranicznego dokonywanych w ówczesnych Chinach. Ważniejsze było połączenie zagranicznych oferty władz chińskich w tym zakresie, z jednoczesnym odpowiednim zaplanowaniem realizowania najważniejszego celu chińskiego tego okresu czasu, czyli budowanie własnego oryginalnego planu osiągnięcia wielkiego narodowego sukcesu w postaci uczynienia z Chin wielkiego mocarstwa światowego przemysłowego, z jednoczesnym wyzwoleniem wspomnianych 400 milionów z krańcowej nędzy, a reszty też wydzwignięcia z bardzo niskiego poziomu życia. Szło też o stworzenie realnego programu połączenia zapewnienia dużego, ale nie maksymalnego zysku z inwestycji kapitału zagranicznego w Chinach, z kreacją i realizacją długofalowych planów, nie tylko wyjścia z głębokiego ekonomicznego zacofania chińskiej ojczyzny, ale zapewnienia narodowi chińskiemu szybkiej industrializacji własnej potężnej terytorialnie i ludnościowo ojczyzny, połączonych radykalną poprawą bytu jej ludności, ale zapewnienia jej wielostronnego rozwoju szczególnie dzięki zaplanowaniu wielkiego, bezprecedensowego w skali światowej chińskiego eksportu. Zapewnienie też

15 O istocie i charakterze mikroekonomicznej globalizacji najpełniej i najbardziej kompetentnie pisze W. Szymański. por. jego autorstwa książka *Interesy i sprzeczności globalizacji. Wprowadzenie do ekonomii globalizacji*, Dyfin, Warszawa 2004 r.

takiej sytuacji, aby zagraniczny kapitał w ramach realizowanej mikro globalizacji, nie zdominował chińskiego państwa i narodu. Natomiast, aby naród i jego suwerenne państwo i stojąca z nim partia, zdominowały zagraniczny kapitał działający w Chinach. Aby też zarówno przyciągając chiński kapitał ze świata i tworząc warunki powstania własnego małego, średniego, wielkiego i największego z możliwych kapitałów, nie tylko nie dopuścić do zdominowania przez niego państwa i narodu chińskiego ale uczynić z niego siłą sprawczą dynamicznego rozwoju wspólnej ojczyzny realizowanych bez powstawania w tym zakresie zbyt ostrych i niebezpiecznych konfliktów, ale z pomyślnym efektem dla narodu chińskiego. Te trudne operacje społeczno-ekonomiczne, udały się. Chiny potrafiły zabezpieczyć sobie nie tylko samodzielność narodową oraz zbudować własną potężną bazę materialną, generalnie przewyciężyć ubóstwo w swojej ojczyźnie, zapewnić wzrastający dość skromny dobrobyt większości jego ludności, zapewnić nie tylko najszybszy w całych dziejach ludzkości wzrost gospodarczy, ale w krótkim okresie przewyciężyć zaoferowanie, osiągnąć średni poziom życia większości mieszkańców. Nie mówiąc już, o zapewnieniu pełnej narodowej suwerenności oraz wielostronnym narodowym sukcesie.

Chiny pod przemożnym i dominującym wpływem Chińskiej Partii Komunistycznej, **wypracowały ostatecznie zręby unikalnego, ale sprawdzającego się w praktyce oryginalnego ustroju społeczno-gospodarczego**, który dla interesującej nas kreacji wizji człowieka przyszłości, już ma i będzie miał w przyszłości wzrastające znaczenie. Jego fundamentem, jest inspirowana i na co dzień nadzorowana właśnie przez organa dominującej partii od samego dołu na szczyty hierarchii chińskiego państwa, budowana od podstaw obejmująca znaczną część chińskiej struktury społecznej, wrastająca harmonijna współpraca chińskiej biurokracji (partyjnej, wojskowej, bezpieczniecko-policyjnej, gospodarczej, samorządowej) ludzi pracy, (od proletariatu przemysłowego, do rolników i pracowników usług,) z nowo powstałą i szybko rozwijającymi się kapitalistami (chińską klasą kapitalistyczną, kapitału największego, średniego i małego). Podstawową zasadą tej harmonii, jest doprowadzenie przez władze chińskie, nie bez trudności, do rezygnacji przez tutejszy kapitał, w pewnym sensie wbrew swojej naturze, to znaczy skutecznego dążenia za wszelką cenę, do osiągania maksymalnego zysku. Oczywiście realizowała to władza chińska w bezwzględnej walce ze stosowaniem ostrych a nawet najostrzejszych środków represyjnych oraz wręcz nadzwyczajnych w walce z przejawami działalności tego kapitału, prowadzącymi do naruszania tutejszego prawa. Ta swoista nieeksponowana „tajemnica” chińskiego sukcesu, która często umyka uwadze nawet jej życzliwych obserwatorów.¹⁶

16 Dotyczy to, dla przykładu, w publikacji prof. K. Gawlikowskiego, który w 2001 r. wbrew już wtedy jasno zarysowanym różnicom istniejącymi między chińską reformą gospodarczą i całą specyficzną strukturą społeczną, w której istniejąca i działająca na ziemi chińskiej, w której tutejsza i zagraniczna klasa kapitalistyczna nie miała i nie ma decydującego wpływu na chińska gospodarke i chińskie społeczeństwo stwierdza, że nie tylko nie różni się ona zasadniczo od wielu współczesnych kapitalistycznych gospodarek, ale kreuje takie w zasadzie społeczeństwo konsumpcyjne, jak ma to miejsce we współczesnych krajach kapitalistycznych (por. K. Gawlikowski *Dwie drogi odchodzenia od komunizmu Rosja i Chiny* [w:] „Dwa modele transformacji”, Wydawnictwo Adam

Jeśli kapitaliści współcześni, mieli i nadal mają powód, aby zamazywać w swoich krajach i w skali międzynarodowej skutki dla funkcjonowania poszczególnych społeczeństw, chińskiego sukcesu, bowiem nadmierne ukazywanie mogło i może wywołać zbytne zainteresowanie współczesnymi Chinami, to przywódcy Chin, również przez długi czas, opierając się na pierwowzorach wypracowanych przez Denga, realizowali swe cele bardziej pragmatycznie, niż z szerszym uzasadnieniem naukowym a zwłaszcza ideologicznym nie mówiąc już o propagandowym. Stąd często doświadczenia chińskie są postrzegane na świecie dość jednostronnie a nawet w uproszczony sposób. Chińczycy też posiadają zakodowaną genetycznie niechęć do ekspansji zewnętrznej, nawet kiedy mają do tego o wiele lepsze warunki jak ich możliwi konkurenci. Ciekawy przykład w tym zakresie, przytacza w swojej ostatniej książce prof. Yuval Noah Harari¹⁷ opisując, że w okresie wyprawy Kolumba na amerykański kontynent Chińczycy posiadali flotę morską wielokrotnie od Kolumba większą i bardziej od niego, dostosowaną do dalekich podróży, ale postanowili z takiej podróży zrezygnować, nie mówiąc już o nie podejmowaniu podboju narodów i krajów, mimo że mieli lepsze od Kolumba warunki podboju i korzystnej dla siebie eksploatacji, ale z takiej możliwości nie skorzystali.

W rezultacie, we współczesnym świecie, mamy do czynienia ze specyficzną sytuacją. Na terenie o rozległym i wzrastającym znaczeniu Chin, powstało i rozwinęło się w niesprzyjających ku temu warunkach, potężne mocarstwo, w którym **wypracowano załączek wizji człowieka przyszłości**, mogącym być skutecznym „lekarstwem” na rozwiązanie fundamentalnych, uniwersalnych problemów ludzi naszych czasów, wręcz całego naszego globu. Realizują je bardziej w pragmatycznym, niż teoretycznym planie. Współczesne społeczeństwa Europy, czy obu Ameryk, wydają się tego nie zauważać. Północno-amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa, raczej denerwuje wzrastająca rola chińskiej gospodarki i techniki we współczesnym świecie, ich wzrastająca mocarstwowa pozycja, niż model chińskiego człowieka, który wcześniej czy później będzie miał większe światowe znaczenie niż chińskie sukcesy w innych dziedzinach. Wielu współczesnych uczonych i polityków ze swego europejskiego czy północno-amerykańskiego obserwatorium, **nie potrafi dostrzec walorów uniwersalnych chińskich rozwiązań, dotyczących kreacji wizji człowieka przyszłości, posiadających obok walorów ściśle chińskich, również walory uniwersalne, możliwe do realizacji nie tylko na chińskiej części współczesnego świata**. Powstaje trudne pozornie pytanie metodologiczne, bardzo związane z główną treścią niniejszej publikacji dotyczącej tworzenia metodologicznych podstaw kreacji pożądanego kształtu człowieka przyszłości, od której to problematyki, autor dokonał pozornie odległej dygresji przedstawiając garść pomijanych powszechnie i mało

Marszałek, Toruń 2001 r.) Oceniając polskie i światowe publikacje dotyczące Chin należy stwierdzić, że publikacje gazetowe, czasopiśmiennicze i książkowe na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci w naszym kraju, jeśli chodzi o Chiny, to przeszły korzystaną ewolucję z pewnymi wyjątkami (na przykład „Gazety Wyborczej”), ale trzeba uznać, że niekonwencjonalne i nietypowe doświadczenie generalne współczesnych Chin z trudem torują sobie drogę do ich pełnego zrozumienia w naszej ojczyźnie.

17 Yuval Noah Harari, *Sapiens. od zwierząt do bogów*, PWN 2014 r. s.350–351

znanych faktów ze specyficznej, chińskiej łąki. Czy współczesne Chiny i Chińczycy, zapewne zgodnie z ich wielowiekową tradycją, wspomnianych rozwiązań ustrojowych i szeroko pojętych społecznych nie będą eksportować? Wszystko wskazuje, że nie jest to ich celem. Współcześnie dominujące siły kapitalistycznego świata zrobią natomiast wszystko, aby import takich rozwiązań nie nastąpił ani do Europy, ani do Ameryki zwłaszcza północnej. Jednak Chiny, to nie jest mała kraina, zagubiona gdzieś na dalekich kontynentach. To kontynent zamieszkały przez ponad miliard ludzi. Nie tylko, którego mieszkańcy zwalczyli głębokie zacofanie, głód jakiegoś my w Europie, od dawna nie znamy, ale zbudowali drugie mocarstwo przemysłowe współczesnego świata. Z ich postępu technicznego, korzysta w coraz większym stopniu przytłaczająca większość ludności całego, globalnego świata. Nas Polaków, uratowali od groźnej radzieckiej interwencji, w słynnym 1956 r. Dziś turyści z tego odległego kraju, docierają do wszystkich części świata, w tym też do naszej ojczyzny. Szaleją za naszym bursztynem. Zaczynamy ich telefony komórkowe kupować chętniej, niż importowane z innych krajów. Czy nie może powstać pewien paradoks w Europie a może też w innych częściach świata, które słyną i naprawdę kultywują wielki dorobek praw człowieka, że właśnie korzystając w pełni z tych praw i prawniczego dorobku za nim stojącego, nasze narody nie powołają do władzy w naszych ojczyznach w drodze demokratycznych wyborów, w pełni respektując

rozwinęte i wzbogacone prawa człowieka, partii o orientacji polityczno-ekonomicznej, które w swym programie, proponują rozwiązanie narodowych i europejskich a może i światowych problemów na podstawie doktryny społecznej głoszącej harmonie pracy – biurokracji – kapitału? I jeszcze ważniejsze pytanie: Czy taka harmonia to nie skuteczna, wręcz nie skuteczniejsza niż inne podstawa kreacji człowieka nowej generacji o uniwersalnym znaczeniu?

Niewątpliwie współczesny świat a szczególnie współczesny człowiek, znalazł się na **historycznym rozdrożu**. O jego przyszłości, zadecyduje jego kształt osobowy i osobowościowy, ale niezbędnym warunkiem wykorzystania przez niego jego wzrastających możliwości, jest i będzie dalszy postęp w dziedzinie definiowania wizji człowieka nadchodzących czasów. Wizji opartej na obecnie tworzonych metodologicznych podstawach jego kreacji. Powstanie opartej na naukowych podstawach metodologii konstruktywnej wizji człowieka przyszłości powinna stać się **ważną podstawą definiowania ale też wdrażania już nie tylko metodologii, ale też już konkretnej takiej wizji człowieka przyszłości powstałej na podstawie takiej metodologii. Oczywiście z pełnym uwzględnieniem narodowych specyfik.** Ale to już nowy wielki, przyszłościowy temat. Znajduje się on w sferze badawczych zainteresowań autora i jego pomysłów.

BIBLIOGRAFIA

1. Fijałkowski K., Bielecki T., *Homo przypadkiem sapiens*, PWN, Warszawa 2008.
2. Harari Y. N., *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2018.
3. Harari Y. N., *Homo deus. Krótka historia jutra*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2018.
4. Harari Y. N., *Sapiens. Os zwierząt do bogów*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2014.
5. Krzywicki L., *Pierwociny więzi społecznej*, PWN, Warszawa 1957.
6. Kuźnicki L., *Determinanty rozwoju człowieka*, „Przyszłość. Świat –Europa-Polska”, Biuletyn Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” Nr 3(39) 2017.
7. Muszyński H., *Ideał i cele wychowania*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1974.
8. Nosal Cz., *Umysł*, „Encyklopedia Psychologii”, Wydawnictwo Fundacji Innowacja i Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej, Warszawa 1998.
9. Pomykało W. (red.), *Zagadki chińskiego sukcesu*, Wydawnictwo im. prof. L. Krzyżanowskiego Wyższej Szkoły Menedżerskiej, Warszawa 2019.
10. Pomykało W., *Socjalistyczna strategia wychowawcza*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1972.
11. Reber A. S., *Słownik Psychologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000.
12. Szewczuk W., *Podstawy Psychologii*, Wydawnictwo Fundacji Innowacja i Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej, Warszawa 1998.
13. Xi Jinping, *Chińskie Marzenie*, Wydawnictwo „Kto jest Kim”, Warszawa 2018.

KAZIMIERZA DĄBROWSKIEGO KONCEPCJA POZYTYWNEGO NIEPRZYSTOSOWANIA / *KAZIMIERZ DĄBROWSKI'S CONCEPT OF POSITIVE MALADJUSTMENT*

Kazimierz Dąbrowski, psychiatra, psycholog, filozof był twórcą w Polsce nauki jaką jest higiena psychiczna. Był także twórcą teorii dezintegracji pozytywnej. Swoje poglądy publikował w licznych książkach przekładanych na języki obce, a także w kwartalniku „Zdrowie Psychiczne” wydawanym przez Polską Akademię Nauk. Był redaktorem naczelnym tego pisma naukowego. Współpracował z wybitnymi uczonymi, by wymienić Bogdana Suchodolskiego, a także z artystami tej miary, co twórca Teatru Laboratorium we Wrocławiu Jerzym Grotowskim. Powołał do życia między innymi w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku Poradnię Higieny Psychiczej dla Ludzi Zdrowych. Głoszoną przez siebie teorię stosował praktycznie we współdziałaniu z gronem lekarzy, psychologów i filozofa. Laboratorium Higieny Psychiczej w Warszawie powstało z inicjatywy Jerzego Grotowskiego, a lokal udostępnił profesorowi Dąbrowskiemu Wojciech Siemion w swoim teatrze, w Starej Prochowni.

Teoria dezintegracji pozytywnej jest teorią rozwoju psychicznego człowieka i zarazem filozofią człowieka. Kazimierz Dąbrowski przyjmuje imperatyw rozwoju i twierdzi, że czynienie mu zadość przynosi poczucie sensu własnego istnienia. Rozwój wewnętrzny człowieka zespala Kazimierz Dąbrowski z realizacją wyższych wartości. Cele rozwojowe człowieka są zarazem wartościami. Na tej drodze kształtują się cechy indywidualne jednostek. Jest to proces złożony, związany zarówno z konfliktami wewnętrznymi, jak również zewnętrznymi, czyli ze środowiskiem. Tworzenie siebie przez siebie, to przetwarzanie własnej struktury tej wrodzonej oraz urabianej przez otoczenie.

Teoria dezintegracji pozytywnej stanowi istotny przełom w dotychczasowym sposobie myślenia. Ma znaczenie interdyscyplinarne.

Kazimierz Dąbrowski napotkał w Polsce wiele przeciwności, bowiem jego poglądy pozostają w opozycji do teorii głoszących nakaz przystosowania się do środowiska. Zdaniem K. Dąbrowskiego należy przystosowywać się do tego, co być powinno w ocenie danej jednostki. Należy nie przystosowywać się do tego, co schematyczne, przeciętne, co urzeczywistnione. Świat rzeczywisty odbiega bowiem dalece

od świata na miarę tęsknot określonego człowieka. Uczony ten naruszył utrwalony od pokoleń i wciąż funkcjonujący pogląd o konieczności procesów przystosowawczych. Jego zdaniem nie służą rozwojowi indywidualnemu. Niejednokrotnie prowadzą do konformizmu.

Koncepcja pozytywnego nieprzystosowania, to jeden z fundamentów filozofii człowieka uwikłanej w teorię dezintegracji pozytywnej. Uniezależniając się od funkcjonujących poglądów osiągamy własną autentyczność. Uniezależnienie się od większości powinno mieć wymiar intelektualny i emocjonalny. Ten proces jest zespolony z odwagą, to znaczy z umiejętnością trudnej rezygnacji z oczekiwanej przez każdego z nas aprobaty otoczenia.

Pozytywne nieprzystosowanie do świata jest wyrazem tego, że aprobata siebie przez siebie zajmuje hierarchicznie wyższe miejsce niż aprobata siebie przez innych. A więc Kazimierz Dąbrowski podważa i odrzuca funkcjonujący powszechnie nakaz przystosowania się człowieka do środowiska.

W imię autentyzmu niezbędny jest protest wobec tego, co chce narzucić jednostce otoczenie oraz protest wobec nacisku mediów manipulujących świadomością człowieka. Jest to protest nie tylko wobec nacisków światopoglądowych i obyczajowych, ale także tzw. poprawnych poglądów politycznych. Skoro rodzimy się jako istoty wolne, więc droga pozytywnego nieprzystosowania staje się jedynym prawidłowym wyborem. Trzeba bowiem przyjąć, że wolność skłania, by kształtować się na własny sposób i na własną miarę. Na tej drodze drogowskazami są wyższe wartości, przekraczające wymiar biologiczny i materialny istnienia człowieka. Nieodzowna jest też twórcza wyobraźnia, która skłania do podejmowania czynów zmieniających świat, do którego nie chcemy się przystosowywać. Wyobraźnia pomaga mobilizować do działań i przezwyciężać zależności od cykliw biologicznych organizmu. Kazimierz Dąbrowski podkreśla, że należy odwrócić słynne porzekadło. Powinno ono brzmieć: w zdrowym duchu – zdrowe ciało.

Przystosowywanie się do środowiska nie jest zdaniem Dąbrowskiego ani dobre, ani złe. Powstaje jednak zasadnicze pytanie, na które każdy musi sam sobie odpowiedzieć:

czy odbywa się ono kosztem sprzeczności z samym sobą? Negatywne nieprzystosowanie do świata ma w świetle omawianej teorii jedynie trzy następujące przejawy: alkoholizm, narkomanie i lekomanie oraz drogę przestępstw. Ten pogląd nie jest rezultatem moralizowania, lecz zdawania sobie sprawy z ograniczonej wolności alkoholików, narkomanów, lekomanów, przestępców. A więc nie mogą oni w sposób wolny kształtować siebie.

Przystosowanie do społeczeństwa nie służy rozwojowi indywidualnemu. Świadczy o braku własnej hierarchii wartości lub o konformizmie. Powszechność wyznawanych poglądów budzi mylne przekonanie, że są one trafne. Nacisk powszechnie funkcjonujących poglądów i obyczajów jest tak znaczny, że wymaga budowania w sobie odwagi, by od nich odstawać. A nikt nie rodzi się ani odważny, ani tchórzliwy. Droga pozytywnego nieprzystosowania wymaga więc dużego wysiłku i niejednokrotnie ceny jaką jest osamotnienie.

Nikt nie jest nosicielem jedynie prawdziwego poglądu. Nikt nie ma monopolu na prawdę. Zdawanie sobie z tego sprawy powinno pomagać tym, którzy wybierają pozytywne nieprzystosowanie do świata. Nie ma modelu człowieka, który z konieczności musielibyśmy powielać w naszym życiu. Autorytety urzędowe zostały odrzucone w epoce renesansu i jest oczywiste, że ograniczają one możliwość dokonywania wyborów. Nie ma też wartości uniwersalnych. Funkcjonuje wiele odmiennych systemów wartości nawet w obszarze jednej kultury.

Nie można naukowo wykazać, że określony system wartości jest prawdziwy, zaś pozostałe są nieprawdziwe. Świadomość uprawnienia rozmaitych punktów widzenia, czyli przejaw umiarkowanego agnostycyzmu, jest zespolony z koncepcją pozytywnego nieprzystosowania. Kazimierz Dąbrowski wskazuje Don Kichota jako wzór człowieka pozytywnie nieprzystosowanego do świata. Nie zszedł z obranej przez siebie drogi ukierunkowanej przez ideały, które cenił mimo, że walczył osamotniony i wyśmiewany przez otoczenie.

Pozytywne nieprzystosowanie, to postawa przeciwstawna konformizmowi. Dlatego też należy uznać, że teoria Kazimierza Dąbrowskiego jest szczególnie aktualna, bowiem deprawujący konformizm szerzy się w Polsce. Pozytywne nieprzystosowanie jest wyrazem jedności myśli, słów i działań określonego człowieka. Jest wyrazem przezwyciężonego niezależnienia od otoczenia. Jest to droga, która pozwala osiągać własną autentyczność.

Żyjemy w epoce globalizacji, w której miały funkcjonować różnorodne poglądy, a w rzeczywistości zaznaczają się silne tendencje przystosowawcze. Ponadto dążenie do sukcesu, chęć wzbogacania się, czyli niższe wartości są sugerowane z wielką mocą przez media. Funkcjonują w naszych czasach absurdalne poglądy obwieszczające śmierć ideałów. Na tym tle wyrasta szczególne znaczenie teorii Kazimierza Dąbrowskiego.

Pozytywne nieprzystosowanie wiąże się z wiernością wobec wybranych przez siebie wartości. Służy rozwojowi indywidualnemu i zarazem społeczeństwu. Warto zwrócić tu uwagę, że postawa przystosowawcza – tradycyjnie

narzucana poprzez wychowanie i edukację – pozostaje w sprzeczności z pluralizmem wartości zespolonym z ustrojem demokratycznym.

Kazimierz Dąbrowski przypisywał literaturze pięknej i sztuce wielkie znaczenie w kształtowaniu postaw pozytywnego nieprzystosowania. Otóż obcowanie z dziełami artystycznymi oraz czytanie powieści i poezji pomaga w uświadomieniu sobie, które z wyższych wartości są nam bliskie. Ponadto dzieła te przybliżają postawy bohaterów godne naśladowania, czyli charakteryzujące się pozytywnym nieprzystosowaniem. Pozwalają głębiej zrozumieć, że człowiek pozytywnie nieprzystosowany będzie tym, czym sam siebie uczyni. Osiągnie więc autentyczność w znaczeniu zgodności z własnym ja.

Rodząc się jesteśmy zaledwie zadatkami człowieka. Charakteryzuje nas brak wiedzy i samowiedzy. Stajemy się człowiekiem w pełnym znaczeniu tego słowa wraz z upływem czasu, w którym podejmujemy wysiłek kształtowania siebie. Po urodzeniu się, nie jesteśmy świadomi nawet tkwiących w nas możliwości. Oczywiście jest jedynie, że należymy go gatunku ludzkiego. Przechodzimy – ale nie wszyscy – od fazy kształtowania nas przez otoczenie do fazy, w której samoświadomość zaczyna pełnić dominującą rolę, co sprawia, że uniezależniamy się od środowiska.

Sprzyja wiedzy o różnorodnych punktach widzenia, życie związane z poznawaniem wielu osób w rozmaitych środowiskach. Rzeczywistość wirtualna odciska się na świadomości jednostek. W związku z tym niezawodnym punktem odniesienia dla każdego z nas, powinno stawać się nasze własne ja.

Koncepcja pozytywnego nieprzystosowania pełni istotną rolę w nauce jaką jest higiena psychiczna. Kazimierz Dąbrowski zainicjował ją w Polsce w latach międzywojennych. Jej odrodzenie przypada na lata sześćdziesiąte ubiegłego wieku. Jest to nauka teoretyczna i zarazem o znaczeniu praktycznym.

Sensowność drogowskazu życiowego, jakim jest pozytywne nieprzystosowanie do środowiska, do poglądów dominujących i rzekomo niepodważalnych, do obyczajów utrwalonych mocą tradycji, została potwierdzona w życiu wielu byłych pacjentów Laboratorium Higieny Psychiczej, jak również Poradni Higieny Psychiczej dla Ludzi Zdrowych. Instytucje te działały w czasach PRL.

Higiena psychiczna jest to nauka interdyscyplinarna z pogranicza psychiatrii, filozofii, pedagogiki, filozofii kultury, psychologii. Ujmuje życie psychiczne człowieka w sposób wielopoziomowy i wielopłaszczyznowy. W świetle higieny psychicznej zdrowie psychiczne, to zdolność do rozwoju w kierunku ideałów jednostkowych i grupowych. Nauka ta wykazuje jałowość niższych wartości, które są obecnie w życiu większości jednostek i które propagują media. Zdrowie psychiczne jest nie mniej ważne – w świetle tej nauki – niż higiena ciała. Jesteśmy wszak jednością psychofizyczną. Ponadto od zdrowej psychiki zależy zdrowie somatyczne.

Higiena psychiczna została zainicjowana w Stanach Zjednoczonych przez Cifforda W. Beersa w 1903 roku książką *Umysł, który sam siebie odnalazł*. Ruch higieny psychicznej

został, jak wspomniałam, przeniesiony w okresie międzywojennym przez prof. Dąbrowskiego do Polski i rozbudowany przez niego teoretycznie. W Stanach Zjednoczonych ruch higieny psychicznej zrodził się jako protest wobec przemocy w więzieniach, w szpitalach psychiatrycznych, w domach dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, w domach dla ludzi sędziwych, a także jako sprzeciw wobec nieprawidłowym relacjom między lekarzami a pacjentami. Higiena psychiczna zrodziła się jako protest wobec pozorów resocjalizacji oraz sadyzmu psychopatów nad osobami słabymi.

Do ruchu higieny psychicznej w Polsce przystąpili uczeni tej miary, co prof. Julian Aleksandrowicz, prof. Bruno Hołyst, prof. Józef Hałasiński, prof. Halina Szwarz, prof. Andrzej Bałandynowicz. Dodam, że przystąpili również artyści tej miary, co Jerzy Grotowski oraz artyści sztuki działań i performance, by wymienić Cezarego Staniszewskiego i Andrzeja Mitana. Ja również, jako wiceprezes Towarzystwa Higieny Psychiczej oraz zastępca redaktora naczelnego wspomnianego już kwartalnika „Zdrowie Psychiczne” brałam czynny udział w ruchu higieny psychicznej.

Człowiek zdrowy według omawianej tu nauki, to znaczy pozytywnie nieprzystosowany do świata, obdarzony instynktem rozwojowym, przekształcający się wewnętrznie w sposób autentyczny – nie koniunkturalny – i zmierzający ku ideałom. W świetle higieny psychicznej stagnacja psychiczna, pozostawanie w raz na zawsze utrwalonych poglądach stanowi objaw braku zdrowia psychicznego. Prowadzenie twórczego życia jest zewnętrznym wyrazem zdrowia psychicznego.

Człowiek powinien podejmować nieustanny wysiłek, by osiągać wyższy poziom rozwoju intelektualnego, uczuciowego oraz wyobraźni. Wskazaniem generalnym na tę drogę jest pozytywne nieprzystosowanie. Wymaga ono przewycięzania lęku z powodu braku aprobaty środowiska oraz wymaga odnajdywania siły wewnętrznej w aprobacie z siebie przez siebie. Pomaga to wytrwać stany osamotnienia.

Zdrowiu psychicznemu, zespolonemu z pozytywnym nieprzystosowaniem, sprzyja wzmożony stan samoświadomości oraz odnalezienie w sobie punktu oparcia.

BIBLIOGRAFIA

1. Beers C. W., *Umysł, który sam siebie odnalazł*, Warszawa 1948.
2. Dąbrowski K. (red.), *Zdrowie Psychiczne*, Warszawa 1979.
3. Dąbrowski K., *Moralność w polityce*, Warszawa 1991.
4. Dąbrowski K., *Osobowość i jej kształtowanie poprzez dezyntegrację pozytywną*, Warszawa 1975.
5. Dąbrowski K., *Pasja rozwoju*, Warszawa 1982.
6. Siek St., *Higiena psychiczna i autopsychoterapia*, Warszawa 1982.
7. Szyszkowska M., *Człowiek uwikłany*, Białystok 2014.
8. Szyszkowska M., *Człowiek wobec siebie i wobec innego*, Warszawa 1979.
9. Szyszkowska M., *Twórcze niepokoje codzienności*, Warszawa 1999.

Dr Jerzy Chorążuk

Wyższa Szkoła Bankowa w Warszawie

Prof. dr hab. Zdzisław Sirojć

Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

Studia Społeczne 25 (2) /2019

ISSN 2081-0008

e-ISSN: 2449-9714

str. 21-28

POWSTANIE, ROZWÓJ I „ZANIKANIE” INTELIGENCJI W POLSCE / THE EMERGENCE, DEVELOPMENT AND “DISAPPEARANCE” OF INTELLIGENCE IN POLAND

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest rozwojowi inteligencji jako unikalnego elementu struktury społecznej w Polsce. Autorzy charakteryzują jej powstanie, różne etapy jej funkcjonowania oraz obecną sytuację inteligencji, powstałą po zmianach systemowych w 1989 roku.

SŁOWA KLUCZOWE: DEFINICJE INTELIGENCJI, ZARYS ROZWOJU INTELIGENCJI W POLSCE, PROCESY RÓŻNICOWANIA SIĘ I „ROZMYWANIA” INTELIGENCJI.

ABSTRACT

The article is devoted to the development of intelligentsia as a unique element of social structure in Poland. The authors characterize its creation, various stages of its functioning and the current situation of intelligentsia, created after the system changes in 1989.

KEY WORDS: DEFINITIONS OF INTELLIGENTSIA, OUTLINE OF THE DEVELOPMENT OF INTELLIGENTSIA IN POLAND, PROCESSES OF DIFFERENTIATION AND „BLURRING” OF INTELLIGENTSIA.

„Inteligencja – klasa kuriozum. Wybryk natury” – jak pisze jeden z publicystów (Maciejewski 2017). W rzeczywistości to historycznie ważna warstwa struktury społecznej w Polsce (także w innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej). Celem artykułu jest przedstawienie zarysu rozwoju polskiej inteligencji od jej powstania w końcu XVIII w. do czasów obecnych.

WOKÓŁ DEFINICJI INTELIGENCJI

W literaturze naukowej XIX i XX w. znajdujemy wiele prób definiowania inteligencji. Treść tego pojęcia ulegała częstym zmianom, w zależności od historycznego etapu i poziomu rozwoju społeczeństwa, w tym także od poziomu rozwoju nauk społecznych.

Zanim jednak przejdziemy do definiowania polskiej inteligencji, określimy treść takich pojęć jak: „kategoria socjologiczna” i „warstwa społeczna”, które będą nam niezbędne w dalszej części pracy.

Według J. Szczepańskiego, najwybitniejszego polskiego socjologa II połowy XX w. i badacza polskiej inteligencji, „kategorią socjologiczną” nazywamy zbiór ludzi wykonujących różne zawody, lecz spełniających identyczną lub podobną funkcję społeczną” (Szczepański 1973, s. 58). „Warstwą społeczną” nazywamy zaś „ogół ludzi zajmujących w danym narodzie czy społeczeństwie podobną pozycję

określoną stylem życia, zewnętrznymi symbolami tej pozycji, kryteriami prestiżu i hierarchią wartości tej pozycji w drabinie stratyfikacji społecznej” (*Ibidem*).

J. Sztumski wyróżnia natomiast następujące rozumienia pojęcia „warstwa społeczna”:

- „warstwy – to takie kategorie społeczne, jakie charakteryzują się określonymi cechami sprawdzalnymi empirycznie, które mogą być stopniowane, a wówczas umożliwiają ich hierarchizację;
- to zbiór jednostek o podobnej zazwyczaj sytuacji gospodarczej i poziomie kultury, którym obyczaj, tradycja i wszelkiego rodzaju obowiązujące zasady hierarchizacji społecznej wyznaczają dosyć wyraźnie określone i trwałe stanowisko nadrzędne albo podrzędne w stosunkach z przedstawicielami innych warstw;
- to takie względnie liczne grupy ludzi, którzy mają pewną świadomość swojej wspólnoty o odrębności w stosunku do innych grup” (Sztumski 2008).

Termin „inteligencja” na ziemiach polskich jako pierwszy użył filozof Karol Libelt w 1844 r. Używany ówczesnie termin został zapożyczony od Georga Wilhelma Friedricha Hegla, który określał w ten sposób sposobność wykształconej, patriotycznie nastawionej i aktywnej zawodowo części burżuazji.

W charakterystyce i klasyfikacji ówczesnego społeczeństwa Hegel stosował dwa zasadnicze kryteria: rodzaj wykonywanej pracy i wykształcenie. „W społeczeństwie obywatelskim Hegel wyróżnia trzy grupy ludzi. Kryterium tego podziału jest praca, jaką świadczą. Pierwszą stanowi stan substancjalny (rolniczy), drugą – stan formalny (tj. przemysłowy), trzecią zaś – stan ogólny (tzn. urzędniczy, pojęty bardzo szeroko, wraz z armią, nauczycielami i uczonymi, wymiarem sprawiedliwości)” (zob.: Przyłębski 2007). „Warunkiem wejścia do stanu ogólnego i pozostawania w jego szeregach jest wg Hegla wykształcenie (*Bildung*). Zajmowanie się sprawami ogólnymi i wspólnymi, pełnienie roli sług rozumu i dobra wspólnego jest tak samo niemożliwe bez odpowiedniego wykształcenia, jak niemożliwe byłoby bez specjalistycznej wiedzy dokonywanie przez lekarza skomplikowanych operacji lub dowodzenie przez oficera oddziałami artylerii” (Kozyr-Kowalski 2018).

K. Libelt określał inteligencję jako dobrze wykształconych członków społeczeństwa, zdolnych z racji swojego wykształcenia i względów moralnych do kierowania innymi (zob.: Jedlicki 2008, Szpakowska 2013). Dla Polaków pod zaborami stanowiła ona potencjalną patriotyczną siłę, zdolną do przywództwa w walce z zaborcami.

Termin „inteligencja” upowszechnił rosyjski pisarz Piotr Boborykin w latach 60. XIX w. (Boborykin 1904; zob. także: Błaha 1948, s. 108 i in.; za: Szczepański 1973, s. 59 i 81). On także zapożyczył pojęcie „Intelligenz” z niemieckiej filozofii Hegla. W rosyjskiej interpretacji inteligencji P. Boborykin podkreślał znaczenie wysokiej kultury intelektualnej u tej nowej, kształtującej się warstwy społecznej.

Także w literaturze anglosaskiej w definiowaniu inteligencji podkreślano znaczenie wykształcenia i intelektu. Np. słownik *The Concise Oxford Dictionary* określał ją jako zbiór ludzi charakteryzujących się (niezależnym) myśleniem (1951, 1964; za: Szczepański 1973, s. 81).

W XX w. istotną rolę zaczęto przydawać pracy umysłowej.

S. Kieniewicz tak definiuje inteligencję: „Pod inteligencją rozumieć chcę (...) warstwę społeczną utrzymującą się przeważnie własną pracą umysłową. W dzisiejszym społeczeństwie podciągamy pod to pojęcie trzy odrębne od siebie grupy ludności:

- 1) funkcjonariuszy służby publicznej (urzędników, nauczycieli, duchowieństwo);
- 2) techników zatrudnionych w rolnictwie, przemyśle, handlu, komunikacji, bankowości, itd.;
- 3) tzw. wolne zawody – a więc medycyna, palestra, prasa, nauka, sztuka” (Kieniewicz 1946).

Według A. Werblana inteligencję „stanowią pracownicy wykonujący pracę umysłową, wymagającą średnich lub wyższych kwalifikacji” (Werblan 1959). „Dopóki – pisze on – nie zaniknie różnica między pracą umysłową a fizyczną, tj. dopóki większość prac lub prawie wszystkie prace w produkcji i usługach nie staną się głównie umysłowymi, istnieć będzie warstwa społeczna – zwana inteligencją” (*Ibidem*).

Echa podobnego podejścia do dziś spotykamy także w literaturze anglosaskiej: Inteligencja jest warstwą społeczną, składającą się z ludzi zaangażowanych w skomplikowane prace umysłowe, których zadaniem jest prowadzenie, krytyka i przywództwo w procesach kształtowania kultury i polityki swojego społeczeństwa (zob.: *Merriam-Webster Online*).

Natomiast J. Chałasiński twierdził, że „swoistym rysem historii społecznej Polski dziewiętnastego i dwudziestego wieku, różniącym nasze stosunki od stosunków na Zachodzie, jest istnienie osobnej, samoistnej warstwy inteligencji” (Chałasiński 1958, s. 165). Podobnie jak w Polsce rzecz się miała w Rosji.

W polskiej myśli socjologicznej II połowy XX w. ogromną rolę w badaniu inteligencji odegrał Jan Szczepański. Jego opisowa definicja inteligencji przybliżyła nas do jej istoty i znacznie ułatwia rozumienie tego pojęcia: „inteligencja jest zbiorem różnych kategorii zawodowych, zajmujących się twórczością kulturalną, organizowaniem pracy i współżycia zbiorowego oraz wykonywaniem prac wymagających wiedzy teoretycznej” (Szczepański 1973, s. 98).

Później J. Sztumski doprecyzowuje definicję J. Szczepańskiego, wymieniając w niej następujące kategorie inteligencji:

- a) „inteligencję twórczą, czyli pracowników nauki, pisarzy, artystów, aktorów, dziennikarzy, itp.;
- b) ekspertów, to znaczy pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem, samodzielnie stosujących wiedzę do rozwiązywania zagadnień zawodowych, np. lekarzy, inżynierów, nauczycieli, itp.;
- c) kierowników i organizatorów życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego;
- d) pracowników administracyjno-biurowych, stanowiących podstawową grupę pracowników umysłowych” (Sztumski 2008).

W niniejszej pracy za podstawę przyjęto definicję inteligencji zaproponowaną przez Stanisława Widerszpila, który sformułował ją następująco: „Przyjmując definicję inteligencji jako zespołu grup społeczno-zawodowych, realizujących określone role i funkcje społeczne w określonych dziedzinach, role i funkcje obiektywne, ważne dla społecznej organizacji pracy i całego życia zbiorowego – możemy całość tej zbiorowości (tej warstwy) podzielić na cztery główne kategorie socjologiczne:

- 1) twórców nauki, sztuki i innych dziedzin kultury symbolicznej;
- 2) kierowników i organizatorów pracy oraz współżycia zbiorowego;
- 3) specjalistów, ekspertów, wykonujących prace wymagające wiedzy teoretycznej, wspomagających pracę drugiej kategorii;
- 4) technicznych wykonawców prac biurowych i administracyjno-gospodarczych, wspomagających działalność trzech pierwszych kategorii, stanowiących trzon inteligencji” (Widerszpil 1990, s. 12).

Możemy zatem powiedzieć, że inteligencja jako kategoria socjologiczna, to historycznie ukształtowana warstwa społeczna, wyróżniana przede wszystkim na podstawie poziomu wykształcenia i wykonywanego zawodu, wykonująca ważne funkcje społeczne.

ZARYS KSZTAŁTOWANIA SIĘ POLSKIEJ INTELIGENCJI

Początki kształtowania się polskiej inteligencji sięgają II połowy XVIII w. (zob.: Janowski 2008). Pierwsi inteligenci wywodzili się ze szlachty (zob.: Chałasiński 1958, s. 165) i mieszczaństwa (Micińska 2002). Zmiany w ówczesnej strukturze społecznej związane były z rozwojem ruchu oświeceniowego w Polsce oraz z ożywieniem gospodarczym, jakie miało w niej miejsce w tym czasie.

W I połowie XIX w. głównymi ośrodkami koncentrującymi polską inteligencję były duże miasta: Warszawa, Kraków, Wilno, Krzemieniec, a po powstaniu listopadowym w wyniku emigracji jej patriotycznej, biorącej udział w walkach, części – Paryż (*Ibidem*).

Dynamiczny rozwój polskiej inteligencji nastąpił jednak dopiero w II połowie XIX w. wraz z rozwojem kapitalizmu na ziemiach polskich (Widerszpil 1990, s. 1). Zjawisku temu towarzyszyły procesy industrializacji i urbanizacji. Kształtująca się ówczesnie inteligencja rekrutowała się wtedy z mieszczaństwa (właściwie z drobnomieszczaństwa), różnego rodzaju urzędników, zubożałej i średniozamożnej szlachty, niższego duchowieństwa, rzadziej z wykształconego chłopstwa i mniej zamożnego ziemiaństwa. Trzeba podkreślić, że w czasach zaborów polska inteligencja wypełniała szereg ważnych funkcji społecznych, takich jak:

- przeciwstawianie się germanizacji i rusyfikacji,
- określanie granic współpracy i kompromisu z zaborcami,
- prowadzenie działalności społeczno-oświatowej na rzecz społeczeństwa,
- dbałość o zachowanie ciągłości kulturowej,
- popularyzacja zachodniej myśli społecznej i technicznej,
- zakładanie i prowadzenie własnych stowarzyszeń gospodarczych (Micińska 2002 *op. cit.*).

Na przełomie wieków możemy już mówić o wykształceniu się na ziemiach polskich inteligencji jako odrębnej warstwy społecznej. Rozwój polskiej inteligencji odbywał się równoległe z rozwojem „wyedukowanego mieszczaństwa” w Niemczech, rozwojem warstwy urzędniczej i dekadentycznej inteligencji w Rosji, powstaniem zróżnicowanej etnicznie inteligencji w Austro-Węgrzech (Osterhammel 2013, s. 1024-1027).

W okresie międzywojennym obserwujemy dalszy dynamiczny rozwój polskiej inteligencji, związany z odzyskaniem przez Polskę niepodległości i potrzebą tworzenia własnej administracji państwowej. Rośnie przede wszystkim liczba urzędników i pracowników biurowych.

W czasie II wojny światowej, wg szacunków, zginęło 35 % polskiej inteligencji (Micińska 2001, *op. cit.*). Znaczną część ludności zamieszkującej na ówczesnych ziemiach polskich wysiedlono. Dotyczyło to w szczególności inteligencji oraz bogatszego mieszczaństwa i chłopstwa (Kostrowicka, Landau, Tomaszewski 1984, s. 383). Szczególnie okrutny los dotknął ludność żydowską. Z ponad 3 mln Żydów żyjących przed wojną w Polsce, prawie wszyscy zostali wymordowani lub wysiedleni przez Niemców, w tym także prawie cała inteligencja żydowska, odgrywająca w ówczesnej Polsce istotną rolę w gospodarce i kulturze (*Ibidem*, s. 393).

Po II wojnie światowej obserwujemy wzrost liczby inteligencji wywodzącej się z dominujących wtedy klas społecznych: robotniczej i chłopskiej. Wraz z industrializacją kraju rosła przede wszystkim liczba inteligencji technicznej.

W okresie PRL rozwój zawodowy i społeczny polskiej inteligencji w znacznym stopniu był uzależniony od współpracy z ówczesną niedemokratyczną władzą. Ci spośród inteligencji, którzy w latach 70. i 80. ubiegłego wieku nie zgadzali się z prowadzoną polityką socjalistycznego państwa, zaczęli tworzyć struktury opozycji politycznej. Polska inteligencja pod koniec lat 80. oczekiwała zmian w kraju i to zmian daleko idących. Potwierdziła to akceptacja zmian przeprowadzonych w Polsce w 1989 r. przez większość inteligencji i jej aktywny w nich udział.

INTELIGENCJA JAKO ELEMENT STRUKTURY SPOŁECZNEJ

Inteligencja na ziemiach polskich pod zaborami była niewielka liczebnie – liczyła na początku XX w. około 150 tys. osób (Micińska 2002, *op. cit.*). Stanowiła nieznaczną część populacji ówczesnych krajów zaborczych: Rosji, Austrii i Prus. Wywodziła się najczęściej z duchowieństwa, ziemiaństwa, szlachty i mieszczaństwa.

Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. rozpoczął się liczebny wzrost inteligencji. W 1921 r., wg szacunków, stan liczebny inteligencji wyniósł 528 tys. osób, co stanowiło 3,6 % pracującego społeczeństwa oraz 862 tys. w 1935 r., co stanowiło 5,2 % ogółu zatrudnionych (*Ibidem*). Wśród innych klas i warstw społecznych (chłopstwa, robotników, drobnomieszczaństwa, ziemiaństwa, kapitalistów) stanowiła istotny, ale niezbyt liczny, element ówczesnej struktury społecznej kraju.

W okresie międzywojennym pojęcie „inteligencja” stosowano do wszystkich ludzi pracujących twórczo intelektualnie oraz w stosunku do osób posiadających poziom wykształcenia umożliwiający aktywny udział w kulturze (Szczepański 1973, s. 59).

J. Szczepański jednakże podkreślał istotne różnice, jakie cechowały inteligencję twórczą i pracowników biurowych: „Niski poziom wykształcenia, zależność ekonomiczna i zależność służbowa w ramach instytucji powodują, że masy pracowników biurowych pozbawione są samodzielności politycznej i społecznej” (Szczepański 1973, s. 71).

Mimo wielu strat ludnościowych (1/3 populacji inteligencji) w czasie II wojny światowej, po wojnie polska inteligencja odbudowała się liczebnie. Jakościowo straty były nie do odrobienia.

W 1957 r. (szacunek) inteligencja w węższym rozumieniu (inteligencja twórcza, eksperci i specjaliści oraz zarządcy i organizatorzy życia społecznego i gospodarczego) liczyła około 700 tys. osób oraz około 1 300 tys. urzędników (*Ibidem; Rocznik Statystyczny GUS, 1957*).

Na podstawie tego źródła J. Szczepański próbuje ustalić ówczesną strukturę inteligencji polskiej. Podaje, iż:

- a) w grupie twórców kultury było około 45 tys. osób, w tym około 37 tys. pracowników naukowych zatrudnionych w uczelniach i instytutach resortowych;
- b) w grupie kierowników i organizatorów życia zbiorowego około 225 tys., w tym około 215 tys. inżynierów i techników oraz nieokreślona liczba działaczy społecznych i kulturalnych;
- c) w grupie ekspertów i specjalistów ponad 410 tys., w tym 180 tys. nauczycieli i około 100 tys. inteligencji rolniczej;
- d) w grupie urzędników 2,1 mln, w tym 1,4 mln bez średniego wykształcenia (Szczepański 1973, s. 105-113).

Dominujący element ówczesnej struktury społecznej kraju stanowili robotnicy i chłopci (klasa robotnicza i klasa chłopska). Warstwa inteligencji stanowiła ważny, ale nie najważniejszy element ówczesnej struktury społecznej (Szczepański, 1973, s. 113).

Charakteryzując ówczesną strukturę społeczną trzeba także pamiętać o licznych kategoriach granicznych między inteligencją i robotnikami, między inteligencją a chłopstwem oraz o studentach, którzy stanowili potencjalną bazę rozwoju przyszłej inteligencji.

PROCES RÓŻNICOWANIA SIĘ INTELIGENCJI

Od początku kształtowania się polskiej inteligencji kwestia jej jednolitości była dyskusyjna. Wraz z dynamicznym rozwojem kapitalizmu na ziemiach polskich w II połowie XIX w. postępowało rozwarstwienie inteligencji. Rozwój gospodarczy powodował różnicowanie się jej według poziomu życia – wykształciły się zamożne elity w dużych ośrodkach miejskich oraz uboga inteligencja na prowincji. Pod wpływem dynamicznego rozwoju szkolnictwa wystąpiło zjawisko „nadprodukcji inteligencji” (Micińska 2002, *op. cit.*). Pojawiło się zjawisko emigracji inteligencji, szczególnie do Francji.

Nasilenie się rozwarstwienia inteligencji nastąpiło wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Przybrało ono nowy charakter. Nastąpił bowiem, dynamiczny wzrost liczby urzędników państwowych, co związane było z restytucją państwa polskiego.

Pojawiło się także zjawisko różnicowania się inteligencji pod względem etnicznym, gdyż Polska w okresie międzywojennym była państwem wielonarodowym. Inteligencja etnicznie niepolka (ukraińska, białoruska, niemiecka), poza inteligencją żydowską, nie zawsze utożsamiała się z państwem polskim.

W czasach wielkiego kryzysu gospodarczego (1929-1935) mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem bezrobocia wśród inteligencji.

Po II wojnie światowej (w czasie wojny zginęła ponad 1/3 polskiej inteligencji) charakter polskiej inteligencji zmienił się całkowicie. Zmiana ustroju politycznego oraz straty ludnościowe w okresie wojny spowodowały, że stanowiska w administracji i w gospodarce wymagające odpowiednich kwalifikacji podejmowały osoby po przyspieszonych kursach edukacyjnych wywodzące się z klasy robotniczej i chłopstwa. Władze Polski Ludowej kształtowały „swoją” inteligencję, która była im bliższa klasowo.

Wraz z socjalistyczną industrializacją i urbanizacją kraju rosła liczba inteligencji technicznej. Uprzemysłowienie pociągnęło za sobą wzrost liczby pracowników administracyjno-biurowych. Okazało się – pisze J. Szczepański – „że w miarę rozwoju społeczeństw zindustrializowanych coraz bardziej rozwijają się instytucje usługowe, a w nich stosunkowo liczny aparat administracyjny. Rozrasta się także technika administracji państwowej, instytucji i urzędzeń socjalnych i kulturalnych” (Szczepański 1973, s. 60-61).

PRZEMIANY POLSKIEJ INTELIGENCJI W KOŃCU LAT 70. I W LATACH 80. XX WIEKU

W końcu lat 70. i w latach 80. XX w. nastąpił dalszy wzrost liczebności polskiej inteligencji. Pogłębiło się także jej wewnętrzne zróżnicowanie (Kot-Doniec 1987, s. 10). Zjawisko to miało miejsce mimo kryzysu gospodarczego, który rozpoczął się w 1979 r. i trwał w Polsce prawie 15 lat.

W 1977 r. (tuż przed kryzysem gospodarczym) w gospodarce narodowej zatrudnionych było 11 678 000 osób, w tym na stanowiskach nierobotniczych 3 785 180 (32,4 %). Natomiast w 1985 r., w środku kolejnej dekady, zatrudnienie w gospodarce narodowej wyniosło 11 673 600 osób, w tym na stanowiskach nierobotniczych 4 127 500 (35,4 %); (zob. *Rocznik Statystyczny 1986*, s. 65; Kot-Doniec 1987, s. 38).

Nastąpiło zatem, dalsze różnicowanie się polskiej inteligencji powodowane przede wszystkim: polityką społeczno-gospodarczą państwa, industrializacją kraju, jego urbanizacją oraz postępowaniem naukowo-technicznym.

Charakteryzując proces dalszego różnicowania się inteligencji w latach 70. i 80. ubiegłego wieku należy stwierdzić, że cechowały go następujące tendencje:

- Wzrost liczby i odsetka zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych, w szczególności w sferze usług (oświata i wychowanie, ochrona zdrowia, opieka społeczna, handel). Od końca lat 60. do początku lat 80. XX w. liczba pracowników na stanowiskach nierobotniczych w Polsce wzrosła o ponad 600 tys. Wśród tych pracowników (prawie 2,0 mln) dominowali specjaliści, a ¼ (około miliona osób) stanowiła kadra kierownicza.
- Wzrost poziomu wykształcenia, wieku i kwalifikacji inteligencji, w szczególności dotyczyło to kadry kierowniczej i inżynierskiej. Prawie 60 % kadry kierowniczej pracowało w przemyśle, budownictwie i handlu. Najwyższy odsetek osób z wyższym wykształceniem był wśród pracowników administracji państwowej, oświaty i wychowania, nauki i techniki, wymiaru sprawiedliwości, ochrony zdrowia i opieki społecznej.

1/3 pracowników zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych nie miała jednak wykształcenia wyższego.

- W II połowie lat 80. w wyniku kryzysu gospodarczego następuje jednak spadek zainteresowania podnoszeniem kwalifikacji i zjawisko „starzenia się” kadr kierowniczych.
Starzenie się inteligencji, wzrost jej średniej wieku wśród pracowników na stanowiskach nierobotniczych, obserwujemy w szczególności wśród menedżerów i kadry inżynierskiej. Mimo zwiększania się ogólnej liczby inżynierów, nastąpił jednak spadek ich zatrudnienia na stanowiskach nierobotniczych.
- Nastąpił wzrost homogeniczności inteligencji, m.in. wskutek zmniejszenia napływu do inteligencji ze środowisk robotniczego i chłopskiego, w tym także mniejszego naboru młodzieży na studia z tych środowisk.
- Zarysowała się tendencja do samorekrutacji środowisk inteligentnych, w szczególności kobiet. Do tego trzeba dodać rosnącą dominację młodzieży studiującej w szkołach wyższych wywodzącą się ze środowisk inteligentnych.
- Postępowała feminizacja wielu zawodów inteligentnych (oświata i wychowanie, ochrona zdrowia, pomoc społeczna).
- Wskutek zwiększenia zatrudnienia w sferze usług na wsi i w małych miastach, nastąpił liczebny wzrost inteligencji wiejskiej.
- Obserwujemy także obniżanie się pozycji społecznej niektórych środowisk inteligentnych, spowodowane ich gorszą sytuacją materialną (niższy personel medyczny, opieka społeczna). Obniżanie się poziomu dochodów niektórych grup inteligentnych miało bowiem, wpływ na spadek ich prestiżu społecznego.
- Wzrasta społeczna aktywność inteligencji (przy zmniejszającej się wśród niej liczbie członków partii politycznych), spowodowana coraz bardziej komplikującą się sytuacją ekonomiczną i polityczną w kraju. W omawianym okresie wśród inteligencji tworzyły się podziały polityczne – jej część wspierała tworzącą się wówczas opozycję polityczną.
- Do prawie 1 miliona wzrosła także liczba różnego rodzaju pracowników wykonawczych, posiadających wyższe lub średnie wykształcenie, zatrudnionych w przemyśle lub usługach, stanowiących grupę graniczną między inteligencją i robotnikami.
- W połowie lat 80. dość liczną grupę graniczną i potencjalną bazę rekrutacji do środowisk inteligentnych stanowili studenci studiów dziennych (około 56 tys.) i zaocznych (około 11 tys.). Tym bardziej, że spośród prawie 80 tys. studiujących w tym czasie (wraz ze studiami wieczorowymi), 67,5 % stanowiły dzieci pracowników umysłowych (Zob. następujące źródła: *Rocznik Statystyczny* 1986; Turula 1989, s. 43-44; Kot-Doniec 1987, s. 52-53 i 204-205; zob. także: Kot-Doniec, *maszynopis*, s.10-13).

Zauważyć trzeba jednak, że pracownicy umysłowi, określani wyżej jako „pracownicy na stanowiskach nierobotniczych” to pojęcie nie tożsame co inteligencja. Kontrowersje budzi zwłaszcza zaliczanie do inteligencji pracowników na stanowiskach wykonawczych z wykształceniem co najmniej średnim i pracowników z wykształceniem niższym niż średnie wśród pracowników administracyjno-biurowych.

POLSKA INTELIGENCJA PO ROKU 1989

Przemiany, jakie zaszły w Polsce na przełomie lat 80. i 90. XX w., zdecydowanie zmieniły charakter i pozycję inteligencji w strukturze społecznej kraju.

W czasach wielkiej zmiany ustrojowej mieliśmy najprawdopodobniej apogeum rozwoju (aktywności) polskiej inteligencji (przełom lat 80. i 90. i oraz lata 90. XX i początek XXI w.). W końcu lat 80. ubiegłego wieku protesty robotnicze, wspierane przez inteligencję, spowodowały odrodzenie się ruchu społecznego „Solidarność”. Ówczesne elity, zarówno po stronie partyjno-rządowej, jak i po stronie społecznej (opozycyjnej), rozumiejąc powagę sytuacji w kraju, doprowadziły do obrad „Okrągłego Stołu”, co było fenomenem światowym. Przeprowadzona została w Polsce bezkrwawa „rewolucja”, w efekcie której zorganizowano „częściowo” wolne wybory. Rzeczywistym ich zwycięzcą była opozycja, która w ostatecznym bilansie przejęła władzę. Był to wielki sukces polskiej inteligencji, dokonany we współdziałaniu z elitami robotniczymi.

Drugi sukces polskich elit, przede wszystkim polskiej inteligencji, to lata 90. XX w. Polska wyszła wtedy z ogromnego kryzysu gospodarczego, wstąpiła na drogę rozwoju, uchwalona została nowa Konstytucja, kraj został przyjęty do NATO i innych organizacji międzynarodowych. Nie ulega wątpliwości, że wszystko to było efektem pracy i współdziałania polskiej inteligencji z resztą społeczeństwa – inteligencji wykształconej i ukształtowanej w większości w ustroju socjalistycznym. Inteligencja dała tym samym świadectwo właściwych postaw trwającego od ponad dwu wieków etosu inteligentnego, etosu ujawnionego w trudnych dla polskiego społeczeństwa czasach.

Trzecim wielkim sukcesem polskich elit społecznych i politycznych, w zdecydowanej większości inteligentnych, było przystąpienie Polski do Unii Europejskiej wraz z przeprowadzeniem akceptującego ten fakt referendum. I był to, naszym zdaniem, ostatni wielki sukces polskiej inteligencji w życiu społecznym kraju. Od tej pory bowiem, możemy obserwować proces „zmierzchu” roli inteligencji w kraju.

„ZANIKANIE” POLSKIEJ INTELIGENCJI?

W związku z powyższym rodzą się zasadnicze pytania: Czy mamy do czynienia ze zmierzchem inteligencji w dotychczasowej postaci? Czy w nowych warunkach społecznych, ekonomicznych i politycznych jest jeszcze miejsce dla inteligencji? Czy inteligencja jako istotna warstwa w dotychczasowej polskiej strukturze społecznej zanika? Czy może ma miejsce jej transformacja? Jednoznacznych odpowiedzi na te pytania nie ma.

Próbowali na nie odpowiedzieć znani i uznani polscy socjologowie. Jednakże ich poglądy na kwestię współczesnej inteligencji w Polsce – niezależnie od tego, jak ją definiują – są bardzo zróżnicowane i często niejednoznaczne. Ich teoretyczne stanowiska można pogrupować w trzy zasadniczo odmienne podejścia:

- podejście tradycyjne, przyjmujące, że inteligencja – jako nadal istotny element struktury społecznej – ma się dobrze, bądź jej rola rośnie wraz ze zwiększaniem się liczby ludności z wyższym wykształceniem;
- podejście umiarkowane, zakładające, że inteligencja przekształca się, „rozmywa się” w tworzącej się klasie średniej;
- podejście radykalne, które preferuje część młodszych badaczy, mówiące o tym, że inteligencji w dotychczasowym jej pojmowaniu w zasadzie już nie ma, lub że ona zanika.

Pojawia się jednakże zasadnicze pytanie: Co powoduje tego typu rozważania, jakie są ich podstawy teoretyczne, jak i uwarunkowania społeczne? Odpowiedzi na te pytania należy szukać wśród zachodzących współcześnie zjawisk i procesów społecznych i gospodarczych. Zacząć trzeba jednak od tego, że w okresie transformacji systemowej w Polsce uległa zmianie struktura społeczna polskiego społeczeństwa. Zdaniem H. Domańskiego, mamy obecnie następujące jej segmenty, które można nazwać klasami:

- elity biznesu (ludzie najbogatsi),
- klasę rządzącą (politycy, samorządowcy),
- inteligencję (ludzie z wyższym wykształceniem),
- niższych pracowników umysłowych,
- średni i drobny biznes,
- robotników (wykwalifikowani i niewykwalifikowani),
- chłopów (właściciele gospodarstw),
- robotnicy rolni (zob.: Kłobukowski 2009; zob. także: Domański 2015).

H. Domański, wyróżniając klasę (warstwę) inteligencji, akcentuje przede wszystkim znaczenie i rolę jej wyższego wykształcenia. Musimy jednak zaznaczyć, że w minionym trzydziestoleciu nastąpiło jego umasowienie. W 1988 r. było w Polsce 6,5 % ludzi z wyższym wykształceniem, w tym 9,4 % w miastach (*Polska...*, 1988; *Rocznik ...*, 2001; *Historia...*, 2003), a w roku 2017 trzykrotnie więcej (ponad 20 % - zob.: *10 naj...*, 2012).

Czy ten znaczący wzrost oznacza, że o tyle zwiększyła się w Polsce liczba inteligencji? Wydaje się, że byłaby to nieuzasadniona teza. Podobnie uważa J. Staniszkis, mówiąc, że wyższe wykształcenie nie jest kryterium wystarczającym, aby kogoś zaliczyć do inteligencji. Jej zdaniem, „(...) dyplom wyższych studiów nie oznacza już, że jest to człowiek wyrobiony kulturalnie, o określonych potrzebach i aspiracjach kulturalnych, że jest to człowiek, który dla przyjemności czyta literaturę piękną, chodzi na koncerty muzyki poważnej, do teatru, na wystawy plastyczne. W tej chwili jest wyścig szczurów, w którym nie ma miejsca na kulturę.

Kulturę traktuje się jako balast, co jest, oczywiście, błędem” (*Czy istnieje...*, 2009).

Jesteśmy przekonani, że liczba ludzi z wyższym wykształceniem w Polsce będzie w dalszym ciągu rosła. Ten trend wynika z tego, że współczesne rozwinięte gospodarki oparte są na wiedzy. Stąd w literaturze socjologicznej Zachodu wyróżnia się „klasę ludzi wiedzy” (*knowledge class*).

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w niektórych społeczeństwach liczba absolwentów wyższych uczelni, czyli ludzi z wyższym wykształceniem, jest dwukrotnie większa niż w Polsce (np. w Kanadzie 51 %, w Izraelu 46 % i w Japonii 45 % - zob.: *10 naj...*, *op. cit.*).

Stąd patrząc na tendencje w najwyżej rozwiniętych krajach świata, uprawnione są poglądy o potrzebie zachowania potencjału inteligencji, niezależnie od tego, jak ją definiujemy. J. Żarnowski twierdzi, że „Inteligencja w Polsce zachowała swą tożsamość mimo zasadniczych zmian swej genezy społecznej i struktury społecznej” (Żarnowski 2009). Liczbowy i procentowy przyrost ludzi z wykształceniem wyższym upoważnia także do tego, by mówić o odnawianiu się inteligencji, czy o liczebnym wzroście tej kategorii społecznej.

Czy zatem, jak mówią niektórzy uczeni, polska inteligencja zanika?

Interpretacja H. Domańskiego jest taka, że polska inteligencja „może nie zanika, a przekształca się w jakąś inną kategorię” (Domański 2008).

Zdaniem Profesora, „inteligencja nieuchronnie rozmywa się w rozwarstwionej klasie średniej”, stanowiąc obecnie 10-12 % społeczeństwa (określając inteligencję w węższym jej rozumieniu) (*Ibidem*).

Nie ulega zatem wątpliwości, że obserwujemy obecnie historyczny proces przekształcania się, czy jak nazywa to H. Domański, „rozmywania się” inteligencji.

W związku z kształtowaniem się w Polsce szeroko pojmowanej klasy średniej, poszczególne grupy (kategorie) inteligencji stają się jej częścią lub przechodzą do innych warstw i klas społecznych, w tym do biznesu, kategorii urzędników („białych kołnierzyków”), klasy robotniczej (wysoko wykwalifikowanych robotników i techników), prekariatu, itp.

Zdaniem J. Żarnowskiego, „Obecnie część inteligencji upodobniła się do zachodnioeuropejskiej klasy średniej, inna część, głównie w służbie państwowej i w tradycyjnych sektorach pozagospodarczych, raczej nie integruje się z tą powstającą klasą” (Żarnowski 2009).

Proces różnicowania się struktury społecznej w Polsce, w tym jej klasy średniej, będzie nieuchronnie prowadził do „zaniku” inteligencji w postaci, jaką znaliśmy dotychczas i będzie upodabniał się do struktury społecznej, jaka występuje w wysoko rozwiniętych gospodarczo, demokratycznych krajach kapitalistycznych.

J. Staniszkis mówi także o pauperyzacji polskiej inteligencji. Jej zdaniem, nastąpiła ona po 1989 r. (zob.: *Czy istnieje...*, *op. cit.*). Dlatego znaczną część współczesnej polskiej inteligencji (w tym tej potencjalnej, jak studenci, czy młodzi pracownicy nauki) można zaliczyć raczej do prekariatu.

Prekariat to, zdaniem G. Stundinga, nowa kategoria społeczeństwa postindustrialnego (klasa społeczna) o niepewnym statusie (Stunding 2014).

Prekariusze polscy, to młodzi ludzie wyposażeni w niewiele warte dyplomy wyższych uczelni, zatrudnieni na umowy śmieciowe, spłacający kredyty mieszkaniowe, którzy cechują się niepewnością ekonomiczną (Maciejewski, *op. cit.*; zob. także: Chorążuk, Sirojć, 2018).

Wśród młodszej generacji socjologów spotykamy więcej zdecydowanych poglądów o tym, że inteligencji w dotychczasowej postaci już nie ma, że w obecnej Polsce mamy nową strukturę społeczną z szeroko pojmowaną klasą średnią.

Na przykład w badaniach T. Kulasa młodzi intelektualiści z dystansem odnoszą się do swojej inteligencji. J. Maciejewski pisze: „Czy może być lepszy dowód na to, że czas inteligencji się skończył niż to, że sami członkowie tej klasy nie chcą się z nią utożsamiać?” (Maciejewski 2017). Wolą, by ich nazywano klasą średnią (*Ibidem*). „Inteligencja – klasa kuriozum. Wybryk historii. Twór do tego stopnia unikalny w Europie Środkowej i Wschodniej, że jego nazwa nie występuje w językach krajów Zachodu” – pisze tenże sam autor.

Niektórzy badacze (K. Skarżyńska, M. Kaczmarek, P. Kaczmarek-Kurczak, W. Kulesza) wysuwają pogląd, że „inteligencja jako warstwa społeczna przeszła do historii”. Mamy w tej chwili, ich zdaniem, „czasy nowego mieszczaństwa, klasy średniej i ekspertów” (zob. Wilk 2017).

Wszystkie przedstawione wyżej podejścia mają w badaniu współczesnej polskiej inteligencji dużą wartość poznawczą. Przybliżają nas do istoty zachodzących obecnie w polskiej rzeczywistości głębokich przemian społecznych. Wynika stąd zatem, potrzeba dalszych badań zmieniającej się struktury społecznej, z uwzględnieniem szczególnej roli kształtującej się klasy średniej, w tym także inteligencji. Oznacza to także potrzebę nowego podejścia do przedmiotu tych badań, zdefiniowania na nowo każdego z elementów obecnej struktury społecznej w Polsce. Można i trzeba obecnie szczegółowo badać kształtującą się w Polsce klasę średnią, jako istotny składnik nowej struktury społecznej.

WNIOSKI

Analizując przedstawiony wyżej w dużym skrócie materiał poświęcony inteligencji możemy pokusić się o kilka wniosków natury ogólnej:

- Inteligencja stanowiła i stanowi unikalny i specyficzny element struktury społecznej społeczeństw środkowo-wschodniej części kontynentu europejskiego.
- Wniosła ona ogromny wkład w rozwój kulturalny i gospodarczy polskiego społeczeństwa.
- Jej historyczne różnicowanie się było procesem naturalnym, prowadzącym do współczesnego procesu „rozmywania się” jej struktury.
- Przyszły los tej zasłużonej dla polskiego społeczeństwa kategorii społecznej zależy od wielu czynników, których przewidzieć dzisiaj nie sposób. Bardzo możliwe, że „rozpłynie się” ona w przyszłości w szeroko pojmowanej klasie średniej i podzieli na bliskie sobie kategorie zawodowe.

BIBLIOGRAFIA

1. Blaha A., *Sociologie intelligence*, Praha 1937.
2. Boborykin P., *Russkaja inteligencja*, „Ruskaja Mysl”, No 12/1904.
3. Chałasiński J., *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*, Warszawa 1958.
4. Chorążuk J., Sirojć Z., *Socjalne aspekty edukacji studentów w Polsce i w Rosji*, „Studia Społeczne” 1/2018.
5. *Czy istnieje jeszcze polska inteligencja?*, rozmowa z J. Staniszkis, „Sprawy Nauki”, sierpień 2009.
6. Domański H. (red.), *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia*, IFiS PAN, Warszawa 2008.
7. Domański H., *Czy w Polsce są klasy społeczne?*, Wyd. Krytyka Literacka, Warszawa 2015.
8. *10 najbardziej wykształconych krajów świata*, „Puls Biznesu”, wrzesień 2012.
9. *Historia Polski w liczbach*, GUS, Warszawa 2003.
10. Janowski M., *Narodziny inteligencji 1750-1831*, w: J. Jedlicki (red.), „Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918”, PAN, Warszawa 2008.
11. Kieniewicz S., *Rodowód inteligencji polskiej*, „Tygodnik Powszechny” 15/1946.
12. Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J., *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1984.
13. Kot-Doniec B., *Przemiany w strukturze, pozycji i funkcjach inteligencji polskiej w latach 1970-1985*, praca doktorska, Warszawa 1987.
14. Kozyr-Kowalski S., *Urzędnicy państwa jako stan społeczny*, 2018, <http://kozyr-kowalski.pl/index.php/29-samle-data-articles/papers/...>
15. Krywult-Albańska M., *Przyczyny i okoliczności emigracji z Polski w latach 1980. Na przykładzie emigracji do Kanady*, 2011.
16. Kulas P., *Inteligencja zaprzeczona. Etos i tożsamość młodych inteligentnych elit*, WN „Scholar”, Warszawa 2017.

17. Libelt K., *O miłości Ojczyzny*, 1844.
18. Maciejewski J., *Starcie klas. Inteligencja kontra klasa średnia*, „Plus Minus” z 29.09.2017.
19. Malicka J., Sirojć Z., *Problematyka inteligencji. Materiały bibliograficzne z lat 70. i 80.*, w: „Socjologia inteligencji. Materiały źródłowe”, Warszawa 1990.
20. Micińska M., *Inteligencja w Polsce*, 2002, <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/inteligencja-w-polsce>
21. Osterhammel J., *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, Poznań 2013.
22. Przyłębski A. (red.), *Filozofia polityczna Hegla*, Poznań 2007.
23. *Rocznik Statystyczny GUS*, Warszawa 2001.
24. *Rocznik Statystyczny GUS*, Warszawa 1991.
25. *Rocznik Statystyczny GUS*, Warszawa 1990.
26. *Rocznik Statystyczny GUS*, Warszawa 1986.
27. *Rocznik Statystyczny GUS*, Warszawa 1957.
28. Sirojć Z., *Oczekiwania społeczne inteligencji związane z systemem politycznym i gospodarczym kraju* (uwagi na podstawie wybranych aspektów świadomości społecznej), „Z zagadnień świadomości społecznej inteligencji” (I), Warszawa 1989.
29. Stunding G., *Prekariat – nowa niebezpieczna klasa*, WN PWN, Warszawa 2014.
30. Szczepański J., *Odmiany czasu teraźniejszego*, KiW, Warszawa 1973.
31. Szostkiewicz H., Wierzbička T., *Niektóre aspekty świadomości społecznej inteligencji*, „Z zagadnień świadomości społecznej inteligencji” (II), Warszawa 1989.
32. Szpakowska M., *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918*, „Zeszyty Literackie” 1/6, grudzień 2013.
33. Sztumski J., *Spór o rozumienie inteligencji*, w: „O polskiej inteligencji. Debata nad jej stanem i perspektywami”, 12.06.2008, <http://www.kulturaswiecka.pl/node/167>
34. Śmiłowski E., Kuleszyński Z., *Wartości życiowe. Przekonania moralne i więzi społeczne*, „Inteligencja jako kategoria społeczna” (II), Warszawa 1990.
35. Turula J., *Zmiany w składzie pracowników z wyższym wykształceniem w gospodarce uspołecznionej w latach 1974-1988 (analiza danych z systemu Magister)*, w: W. Bielicki (red.), „Przemiany struktury społecznej w Polsce i opinie o reformowaniu gospodarki”, Warszawa 1989.
36. *Warstwy, klasy, prestiż*, rozmowa P. Kłobukowskiego z H. Domańskim, Warszawa 2009.
37. Werblan A., *Inteligencja czy nowa warstwa społeczna*, „Polityka” 7/1959.
38. Widerszpil S., *Inteligencja: socjologiczna interpretacja pojęcia*, w: Z. Sirojć, H. Szostkiewicz (red. nauk.), „Inteligencja jako kategoria społeczna” (I), Warszawa 1990.
39. Widerszpil S., *Struktura społeczna w świadomości przedstawicieli środowisk inteligencji*, „Z zagadnień świadomości społecznej inteligencji” (IV), Warszawa 1990.
40. Wilk E., *Koniec inteligentów? Młodzi, wykształceni, zniesmaczeni*, „Polityka” z 9.05.2017.
41. Żarnowski J., *Inteligencja polska 1944-1989. Struktury i role społeczne: problemy dyskusyjne*, „Acta Oeconomica Pragensia”, roc. 15, c. 7, 2007.

CONCEPTS OF INFORMATION SOCIETY AS PARAMETER FOR PROJECTS OF FUTURE CIVILIZATION DEVELOPMENT / *KONCEPCJE SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO JAKO PARAMETR DLA PROJEKTÓW PRZYSZŁEGO ROZWOJU CYWILIZACJI*

ABSTRACT

This article deals with the issue of the information society development prospects. The information society deems to be a social body that functions according to such non-conventional principles of arrangement and means of functioning, where political, socioeconomic, sci-tech and information spheres are closely connected with scientific knowledge and ways of information usage. Science becomes a direct tool/power that stimulates further development of the society. New technologies, based on the informatics use, provide new opportunities for personality development, formation of new human relations with society and nature. Thus, taking into account the requirements of modern development of the latest technologies, it is necessary to intensify theoretical and applied research on the issues of the modern paradigm of the information society functioning.

KEY WORDS: INFORMATION SOCIETY; INFORMATION REVOLUTION; INFORMATION TECHNOLOGIES; SOCIETY OF THE FUTURE; THIRD WAVE SOCIETY; GLOBALIZATION.

STRESZCZENIE

W tym artykule poruszono kwestię perspektyw rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Społeczeństwo informacyjne uważa się za ciało społeczne, które funkcjonuje zgodnie z niekonwencjonalnymi zasadami aranżacji i sposobów funkcjonowania, w których sfera polityczna, społeczno-ekonomiczna, naukowa i informacyjna są ściśle związane z wiedzą naukową i sposobami wykorzystania informacji. Nauka staje się bezpośrednim narzędziem/siłą, która stymuluje dalszy rozwój społeczeństwa. Nowe technologie oparte na informatyce dają nowe możliwości rozwoju osobowości, tworzenia nowych relacji międzyludzkich ze społeczeństwem i przyrodą. Biorąc zatem pod uwagę wymagania współczesnego rozwoju najnowszych technologii, konieczne jest zintensyfikowanie badań teoretycznych i stosowanych nad zagadnieniami współczesnego paradygmatu funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego.

SŁOWA KLUCZOWE: SPOŁECZEŃSTWO INFORMACYJNE; REWOLUCJA INFORMACYJNA; TECHNOLOGIE INFORMACYJNE; SPOŁECZEŃSTWO PRZYSZŁOŚCI; SPOŁECZEŃSTWO TRZECIEJ FALI; GLOBALIZACJA.

INTRODUCTION

The problem statement. While studying the general laws of social systems development, we have revealed that in the socio-political literature there is a lack of profound scientific researches on the formation and functioning of the information society. There are two approaches to the interpretation of the future information society. The first approach is characterized by the growing attention to the technical opportunities that arise during the information revolution. The second approach is described as the prospect of the society transformation, its main principles, guidelines and ways of its functioning. However, a great number of the authors, while addressing the issues of the information society, focus on information technologies that precede the information society and do not take into account the ideological content of this stage of human

development. Nowadays, the development of information technologies based on the convergence of computer and telecommunications has brought economically advanced countries to a new revolutionary stage in their development known as “the information society”.

The purpose of this article is to conduct systematic analysis of modern concepts of the information society formation. These concepts deem to be projects of the future civilization development of humanity based on a single information and cultural space, which is a prerequisite for the integration processes in our globalized world.

THE THEORETICAL BACKGROUNDS AND FINDINGS

Wide implementation of scientific and technological progress advancements in all socio-economic and socio-political processes stipulates the reference of information

to the political categories. Information and communication technologies have become one of the most important factors in the society formation. Information technologies enable us to effectively and creatively solve economic, social, political and other problems of humanity. Currently, no major problem can be solved without the usage of information arrays and established communications. The nations with the access to world information resources have got a prerequisite for their economic and social development as well as significant advantages over other nations.

This process is objectively-subjective, because of, firstly, an increasing role of information both in people's lives and in making state management decisions. Secondly, there have been qualitative and quantitative changes in the society information needs, an increment in human resources processing the information, which confirms the probability of developing an information economy. Thirdly, information introduces a number of significant changes in the nature of the development of a strategy for integrating states into interstate structures. The possibility of access to information resources and technologies has become the reason of a new form of property inequality – the digital one, which is widening along with the accelerating pace of the information revolution. A number of countries in the world has already adopted their national programs of entry into the era of information technologies. However, their developers quite often disregard the content of this stage of human development.

The background of the information society theory of was introduced by D. Bell, T. Stonier, A. Turing, W. Dizard, A. Toffler. It outlines the main features of the information society concept, which is replacing the industrial and post-industrial society. The theory of a new society is based on the premise that informatics and information technologies serve as a means of changing the social structure of society, manufacturing forces and a means of creating the integral information industry.

Along with the term '*the information society*' there are widely used such terms as '*the digital divide*' and '*the digital inequality*' in the international practice, that emphasize uneven access to information and communication technologies, which is explained by the information domination of some countries over the others. This is one of the major obstacles to the establishment of a sustainable globalization information society. In addition, there are some other names of the future social organization of human life, such as post-bourgeois, super-industrial, post-civilizational etc. For example, A. Toffler [1], calls it '*the third wave*' or '*the electronic cottage*' society. In particular, he outlined the key characteristics of the third information age as a new way of life, based on new methods of manufacturing and new sources of energy [2].

M. McLuhan developed the theory of '*the global village*' within the boundaries of the electronic cottage. Theories of 'ecological civilization' and 'civilization of leisure' promote the transition from techno-centrism (nature as a workshop) to environmentalism (nature as a temple), thus they are aimed at preserving the environment. There also exist such concepts of the future civilization as cybernetic, technotronic, network community and others.

A new stage in the study of the socio-political and economic characteristics of the information society is associated with the name of M. Castells. The starting point of his concept is the global economy and the international financial markets. Presuming that the very nature of information allows it to easily overcome any obstacles and boundaries, the author characterizes the information age as an era of globalization. At the same time, network structures are both a means and a product of a globalization society. "Networks constitute the new social morphology of our societies, and the diffusion of a networking logic substantially modifies the operation and outcomes in processes of production, experience, power, and culture..." writes M. Castells [3]. Thus, according to M. Castells, the power of the structure is stronger than the structure of power, and belonging to a particular network, along with the dynamics of some networks development compared to the others, appears an essential source of power.

Some contemporary researchers deem the background of 'the information society' concept as 'collective intelligence' ('collective mind') as a feature of a group of individuals that are able to share information, form a common outlook, collective memory and take collective decisions [4]. "We enter the XXI century, and its civilization will be infiltrated by electronics just as the body is infiltrated by nerve fibers", writes M. Moiseev [5].

D. Bell's information society is a new name for a post-industrial society, that emphasizes the information as the basis for determining a socio-political structure. According to D. Bell, the information society has all the main characteristics of the postindustrial society (service economy, central role of theoretical knowledge, orientation towards the future that determines the model of governance, development of a new intellectual technology). However, while the formation of a post-industrial society was associated with computers manufacturing, then the formation of the information society attaches great importance to the convergence of computers with communication technologies. Having studied the social boundaries of the information society, D. Bell concluded that in the 21st century the emergence of a new social structure based on telecommunications becomes crucial for economic and social life, for the means of producing knowledge, as well as for the nature of human labor [6].

Y. Masuda claims that the notion of 'the information society' makes it possible to more profoundly characterize the structure of this future society [7]. The scientist believes that the basis of such a society is already laid. At the same time, he points to the existence of various free associations of communities that have recently outspread. In his opinion, new forms of relations between the individual and the group have been developing in these very associations. The dominant position of the bureaucratic organization ruling elite of disappears in such society. The new social system will represent a 'polycentric' system that functions according to the principles of interconnection, and not the center-monopolized power. This relationship means that an individual and a group are united by one goal, which will replace selfish interests with common interest, a common goal [8].

Y. Hayashi, Professor of Tokyo Institute of Technology, defined 'the information society' as that one, in which the computerization process gives people access to reliable sources of information, saves them from routine work, provides high level of information production automation rather than material manufacturing, becomes the driving force of education and development of the society [9].

D. Bell's concept was criticized by the French School of Sociology, which suggested studying the information society in the broader context. According to the school representatives, the information revolution, penetrating into all spheres of human life, allows everyone to realize collective restrictions, causes the emergence of a perfect planning society, where the center receives reliable information about the local preferences from each sub-system, according to which the general action plan is being developed [6].

Proponents of this concept announce the formation of a unified information unity of human civilization, where each person gets free access to all information resources. The humanistic principles of society management, based on the authorities' transparency, general access to information and the democratic acceptance of social decisions are becoming dominant. It is absolutely natural that there are some negative phenomena as well, among which we should mention the mass media extra ('zombie') influence on the society (especially by advertising); unwanted interference into the privacy of individuals and organizations based on information technology (for example, 'hacking' over the Internet); complexity of adaptation to the information society environment; danger of a gap between the 'information elite' (people developing information technology) and ordinary consumers.

Having compared 'the technocratic approach' by D. Bell to the sociological approach by the French school, we could drive the conclusion, that in the first case the basic concept is market (liberal), and in the second case it is socio-cultural. According to D. Bell, in the information society information manages the behavior of producers and consumers, whereas according to the French school, information satisfies the social and cultural needs. In the first case, the society development is grounded on a hierarchical structure, whereas in the second case, the organization is set on voluntariness and the priority of personal rights. The authority is based on information about local sub-systems. It is 'transparent' for democratic institutions. While in the first case the essence of information is economic, then in the second case it is communicational one [6].

A. Toffler, J. Naisbytt, Y. Masuda outlined some certain parameters of the information society, which provide for a break with the previous type of social relations. According to the forecasts of these authors, the development of the information sector will directly result in social structure society changes, in people's activities incentives, in emergence of a new philosophy of life or even a new concept of technology. Proponents of this of the information society concept have distinguished some typical features that determine its structure, they are:

- ◆ information is becoming the highest value, the main manufacturing product and the main goods;
- ◆ the highest power in society is gradually moving to the information elite;
- ◆ the class structure of society is disappearing and giving way to the elite-mass structure;
- ◆ an increasing number of the population is getting engaged in the information and service industry;
- ◆ the introduction of computers and robots is creating a large number of 'extra people', but the information society offers such a reorientation of social priorities that alleviates this tension;
- ◆ drastic changes are taking place in culture, system of social connections, family-household relations, organization of power and social psychology;
- ◆ information is to promote the humanization of society by creating conditions for raising awareness, improving social welfare, improving all forms of cooperation, eliminating language and cultural barriers.

Nevertheless, it should be noted that not all researchers share the same view on such typical features of the information society. Some of them distinguish other features and characteristics, offer other variants of its reorientation, other ways of formation, but in general, the mentioned above features quite fully reflect the direction of change and the direction of the future social order development [10].

Y. Masuda attempted to evaluate a society that is being formed as a social body and will be functioning on the basis non-conventional principles of organization and means of activities. He believes the democracy of participation is the very mechanism that can balance the interests in the future and it will replace the democracy of parliamentary systems. In his opinion, there already exists the technological basis for such a democracy. This basis includes the development of the information network, the ability to copy progressive political models and the availability of feedback, which allows you to consider the views of not only the majority but also minority. When the policy is implemented with the help of these means, feedback and accumulation of thoughts will be repeated until agreement is reached. Thus, on the one hand, the balance of advantages and disadvantages of the political decision will be ensured, and on the other hand, the minority opinion will be taken into account. On this basis, according to Y. Masuda, it is possible to create an ideological form of social relations. "The future information society will become a classless society free from dominant power. Voluntary associations will be the nucleus of the society" [7].

The information sector will play a decisive role in the future, which means that the dominating manufacturing type will be providing information services to the population. Therefore, the concept of 'the information society' is quite often described as a definite model of forecasting the society development. For example, "The Concept of Information Society Formation in Russia" (1999) proclaimed "the inevitability of Russia's entry into the world

information community” [11]. The main directions of the information society formation are connected with the creation of an advanced information environment of society as a combination of techno-technological, socio-political, economic and socio-cultural components, factors and conditions, under which information and knowledge become a real and effective resource of socio-economic and spiritual development of the country.

To this point, the information society is such a society, in which political, socio-economic spheres are closely linked with scientific knowledge and ways of using information for country's economic and spiritual development. There exist some other definitions of the information society as well. For example, according to S. Nora and A. Mink, the information society concept is a totally market society, in which education and information will make each person aware of collective restrictions. It is a society of advanced planning, where the center receives true reports on its goals and benefits from each base unit and, accordingly, works out its own structure and position. Information and participation in management evolve in a single process [12]. The following are its main criteria:

- ◆ technological – information technology is used in the spheres of manufacturing, management, everyday life;
- ◆ social – information is as an important stimulus to the growth of life quality, formed and affirmed ‘information consciousness’ due to the broad access to information;
- ◆ economic – information is as an economic resource;
- ◆ political – information stimulates political processes;
- ◆ cultural – the recognition of the information cultural value contributes to the adoption of information values in the interests of both an individual and a society.

In this case, information factor is an important tool of political mobilization. As a confirmation of this, we can cite the fact when in 1991 the USA spent \$ 112 billion on the purchase of information and information technologies. This expenditure was larger than the one for acquiring manufacturing technologies and fixed assets (\$ 107 billion). In 1995, in the American economy, about 75% of value added tax in industry was obtained by using information. The development of information technologies considerably determines the economic potential of a state in present-day conditions and significantly affects its status in the world division of labor and international trade. The volume of the 1995 communication services market of the Organization for Economic Cooperation and Development member-countries amounted to \$ 395 billion (41% fell on the US), and the market for data processing services reached \$ 95 billion (75% controlled by the US) [13].

In this way, the information society stands as a product of national development and a result of globalization at the same time. This, in turn, determines an optimal model of the information society development, which takes into account the national particularities, the peculiarities of the modern stage of social development and the tendencies of the general civilization process.

F. Ferrarotti, theorist of the information society, examines five possible options for the future society.

1. *An Anthill Society*. This type of society is characterized by an excessively high level of urbanization and demographic explosion. It is a post-communist society. There are no cities with their own concentric structure, which makes the city a commune or a community, which is overcome by the opposite. There is no economic exchange between the city and the countryside as well. There is a growing sense of loneliness and neglect that results in crime, aggression and claustrophobia.
2. *The polycentric society* is characterized by “the death of a large industrial city” and the emergence of many small centers that perform the city's main function – the service provision. Competitive relations between workers reach a level that is difficult to withstand. Most workers seek solace in alcohol or other remedies. As a result, there is family destruction, alcoholism, the growth of drug addiction, fall of living standards.
3. *Differentiated gigantism*. M. McLuhan called this type of future society ‘the global village’. The use of electronics and media makes it possible to create a social environment with conflicting characteristics at first glance: on the one hand, there is decentralization and dispersion, and on the other hand, there is solid communication and solidarity. Differentiated gigantism arises as a result of uncoordinated technocratic decisions. The emerged society will be the result of a spontaneous expansion of prevailing technical and economic forces, a monopoly of knowledge, technical and financial capabilities, formal democracy and bureaucratic collectivism. This is a victory of technology, which transformed from the means into a goal and acquired total and uncontrolled significance.
4. *A Corporate society*. A high level of technology within this society can generate such types of organizational and political ties that will lead to a multivariate and multidimensional society. It will be decentralized and integrated at the same time. Due to information technologies, this society will be homogeneous and there will be a general cultural orientation, in which the natural sociality of the individual will be revealed and most fully realized.
5. *The Society of ‘new oral culture’* is characterized by spontaneous expressiveness. The individual culture fades out replaced by the group's culture. Such a society can become a society of infants, i. e. people irresponsible, accustomed to group responsibility, not to personal one [14].

Virtually, it is quite risky to predict future changes. Therefore, some judgments of Western sociologists should be treated with caution. Yet a number of common moments of the future society are already visible. In particular, W. Dizard described a generalized model of change that emerged during the development of an information revolution. He pointed out three areas in which the consequences of informatisation become most obvious. They are the following: formation of the main economic sectors of

manufacturing and distribution of information, expansion of the nomenclature of information services for other industries and government, creation of a wide network of information tools at the consumer level. [15]

W. Dizard paid special attention to the third area of change, namely the mass implementation of information services. Due to this, there emerge attractive prospects that stimulate the search for new models of social development. In particular, the only possibility of implementing 'continuous education' or transferring of routine non-creative work to the computer system opens the prospect of a drastic acceleration in the field of scientific and technical creativity. A 'divisive intelligence' situation arises when geographically dispersed terminals can operate independently of other systems, as well as on a two-way or multi-party basis. There arises a 'divisive intelligence' situation, when geographically dispersed terminals can operate independently of other systems, as well as on a two-way or multi-way connection. At the same time, due to the particular complexity, this process requires a new understanding of the relationship between technology, economy and social needs. W. Dizard notes: "the information and communication policy is related to the fundamental problems of the human personality and its values. It is necessary to think not so much about specific programs and methods, but about the general system, in which the information affects a pluralistic society". [15]

To this point, the processes of informatization, computerization and development of telecommunications enabled the creation of profound prerequisites for the transition to the information society, integration of the country into the world information community. The main among them are the following prerequisites. Information becomes an important source of political, socio-economic, technological and cultural development; the scale of the information use can be compared to traditional sources. The number of electronic computers, sites on the Internet, and the accelerated pace of telecommunication systems and means development are rapidly increasing. The number of corporate information networks and the number of the world's open networks subscribers is augmenting, the national communications network is expanding, the country's telephony is successfully implemented, the mobile communications market for is growing. Such industries as the banking sector, public administration and the like become largely informatized. At the same time, it is important to implement some measures to increase the level of access of Ukraine's population to information and communication technologies.

First, ensuring connection on the basis of information and communication technologies to villages, educational institutions of all levels, research centers, libraries, cultural institutions, health care centers, state institutions; to provide local government structures with Web sites and e-mail addresses;

Second, introducing changes to the programs of schools and higher educational institutions in order to become acquainted with the problems identified by the information society and its national features;

Third, providing access to information and communication technologies as far as possible for the entire Ukraine's population [10].

The two integral components of a modern values system are considered to be pragmatic calculation and moral imperative. Therefore, a worldview based on firm moral principles deems a non-alternative condition of civilization development. The expansion of the spiritual and intellectual horizons will contribute to the introduction of new socio-economic, political and cultural realities in the public life and to changes that can be regarded as a peaceful revolution [16].

Virtually, in order to answer the question about the nature and content of these changes, one must know well the anatomy of the society in which we live, the structure of authority, the nature of relations between the state and the society, the dynamics of social sentiment. At the same time, there is a dire necessity for broad social theoretical developments and generalizations that would correspond to the actual state of the modern stage of social relations. The modern level of information and communication technologies development, the convergence of computer systems and networks, communications of different types and forms predetermine the restructuring of not only information and telecommunications policy, but also all spheres of society's life. The national identity and cultural traditions remain preserved in the information society, while the way of life of great part of the population, the socio-psychological model of the behavior of people and society as a whole undergo some deep changes as well. There arises a question how these mutually exclusive phenomena can be consistent and to what extent the ideology of the information society is compatible with. Alternatively, if it is incompatible with the national spiritual and cultural traditions of the nations.

As a result, moving towards the information society should be seen as an objective process, rather than as a kind of new progressive ideology that needs to be introduced to the public. It is obvious that there is a contradiction between the information society ideology and the national-cultural traditions, which is perceived by the of the information society ideology developers, but they do not put this issue to the society discussion.

Therefore, attention should be focused on the formation and development of a single information and cultural space as an obligatory condition for the population's political and spiritual association, for the countries' entry into the world information community as an equal partner. Expansion of international scientific and cultural cooperation requires some improvement and further development of the information legislation system and ways for its implementation. The development of information and communication technologies and the mass media dissemination system should be aimed at shaping the country's socio-political climate that is favorable for the transition to the information society, in particular to ensure personal and public security in the information sphere, to prevent threats to information terrorism and information warfare.

Consequently, taking into consideration the current trends in the role and volume of information, the information space of any state reflects its development level and prospects of the information society formation. It is necessary to highlight the main ideas that would determine the system of today's society values, regardless of information. "In a traditional society based on ideological justifications of one or another activity, information could not claim to play the role which it does now" [17]. In the modern era, information serves as a background or justification of action; it is a communication that prompts action. Nowadays, the media are turning into 'secular religion', which largely replaces the general history, national culture, creates our perception of reality. "At the same time, the information environment once used to be an external factor for a person and his/her spiritual world, but now it is more likely 'a component of social and individual consciousness' [18].

Global transformation trends change political processes significantly. Leadership is becoming more and more personalized, and the way to power is closely connected with creating an image, so political leaders get involved in the game conducted by the media. "Dependence on electronic media leads to certain consequences for the characteristics, organizations and goals of political processes, politicians and political institutions. Ultimately, the media networks' power occupies the second place after power of these networks' structure and language"[19].

K. Annan in his report "The New Millennium – A New Information Society" pointed out the positive impact of the information technologies on the social development within a single country, and claimed that this influence manifests itself in the following:

- ◆ the population acquires new employment opportunities and profits;
- ◆ the increasing availability of various information databases and the introduction of distance learning methods enable the opportunities equalization for obtaining quality education for different population segments and raise the literacy level;
- ◆ the creation of new medical information technologies (nanotechnologies) contributes to the formation of an accessible data bank on diseases, methods and drugs for their treatment, increment in the general level of medicine, improvement of the health care system and population health;
- ◆ the population obtains more opportunities for participation in the civil society formation due to the widespread of the Internet and e-government programs;
- ◆ the formation of a new telecommunications policy promotes the role of the media, electronic versions of which become cheaper and more affordable.

Moreover, along with positive impact, the information technologies development entails a number of social problems, which will later reveal themselves and require a solution. Let us enumerate these problems in particular.

Firstly, the countries, that are leaders in the sphere of information and nanotechnologies, are focusing on resource-intensive industries (software development, hardware and networks), while resource and capital-intensive processes of their serial manufacturing are being transferred to the developing countries.

Secondly, the high capital intensity of these technologies in the early stages of their development creates serious obstacles for rapid implementation in most of Africa, Asia and Latin America countries. That is why the benefits of the advanced technologies are mainly used by the developed countries, which enlarges the already huge gap in the levels of economic and social progress between these countries.

Thirdly, the information technologies development creates conditions for improving the efficiency of intelligence activities, generates new types, areas and forms of crime (cybercrime), especially in the developing countries.

Fourthly, there is a problem of ensuring the individual's personal life, because with the help of information, and especially nanotechnologies, it is easier to monitor and control the lives of every person, to influence his/her behavior and to force his/her make 'appropriate' decisions.

And fifth, due to information and communication technologies, cultural values, lifestyles, language, world outlook and other traits characteristic of the developed countries are actively being adopted by the developing countries with both some positive effects and the danger of national identity, culture and historical traditions loss [20].

CONCLUSION

Consequently, there is an objective process of formation and development of an information society, in which information activity (power) will be the background for the economic prosperity and well-being based on the introduction of information technologies into all spheres of our life. At the same time, there emerge opportunities for larger-scale transformations. In particular, reassessment of the place and role of personality in socio-historical natural processes. The prognostic concepts of the information society should include both the dynamics of human development as an individual and the culture of modern society with the industrial civilization values and anti-values. New relations should be established on a planetary scale, since information processing means interaction and cooperation at the global level. A number of Western researchers had introduced such approaches and forecasts, but these ideas were perceived as utopia in 'the industrial society'. The hope for a new type of interaction between a human and a society became more realistic only in 'the information society'.

BIBLIOGRAPHY

1. Toffler, A. (2000). *The Third Wave* [translation from English by Yevsa, A.]. Kyiv: Vsesvyt publishing house. pp. 475.
2. Toffler, A., Toffler, H., (2000). *The Creation of A New Civilization, The Third Wave Policy*. "I" – The Independent Cultural Journal, vol. 19, p. 154.
3. Caslells, M. (1999). *The Rise of the Network Society* [in book *The New Postindustrial Wave in the West*], Moscow. p. 494.
4. Moiseev, M. (1995). *The Information Society as a Stage of the New History*. Intersectoral Information Service, vol. 4, p. 25.
5. Moiseev, M. (1995). *The Man and the Noosphere*. Moscow, Molodaya Hvardiya publishing house. pp. 351.
6. Bell, D. (1988). *The Social Frames of the Information Society* [in book *The New Technocratic Wave in the West*], Moscow. p. 330.
7. Masuda, Y. (1985). *Computoria. The Information Technology Revolution*, Oxford. p. 623.
8. Masuda, Y. (1983). *Information Society as Postindustrial Society / Wash / Word Future Soc.* p. 29.
9. Naisbitt, J. (1982). *Megatrends: Ten New Directions Transforming Our Lives*, New York. p. 14.
10. Bebyk, V. (2004). *The Management of the Electoral Campaign and the Resources, Technologies, Marketing*, Kyiv. pp. 116.
11. Vershynin, M. (2001). *The Political Communication in the Information Society*, Saint Petersburg, Michailov's publishing house. p. 166.
12. Nora, S., Minc, A. (1980). *The Computerisation of Society: A Report to the President of France*, Cambridge, L. DOI: 10.2307/20040598.
13. *The New Postindustrial Wave in the West. Antology.* (1999). Moscow, Academia. p. 21.
14. Polyakova, N. (2004). *The XX Century in Sociological Theories of the Society*, Moscow. p. 315.
15. Dizard, W. (1986). *The Coming Information Age* [in book *The New Technocratic Wave in the West*], Moscow. p. 344.
16. Inglehart, R. (2002). *The Culture and the Democracy*, Moscow, Moscow's school of political research publishing. pp. 106–129.
17. Kuras, I. (2001). *The Ukrainian Society at the Centuries' Edge: the Establishment of the Reform Course*. *The Scientific Journal*, vol. 2, pp. 7–8.
18. Thurow, L. (1999). *The future of Capitalism: How Today's Economic Forces Shape Tomorrow's World* [in book *The New Postindustrial Wave in the West*], Moscow. p. 220.
19. Zinoviev, A. (2000). *The Global Supersociety and Russia*, Minsk: Harvest, Moscow: AST. p. 59.
20. Dmytrenko, M. (2011). *The political System of Ukraine*. [Second edition with additions and renovations]. Monography. Kyiv. pp. 820.

EXTERNAL LABOUR MIGRATION OF THE POPULATION OF UKRAINE IN DEMOGRAPHIC CRISIS CONDITIONS / ZEWNĘTRZNA MIGRACJA ZAROBKOWA LUDNOŚCI UKRAINY W WARUNKACH KRYZYSU DEMOGRAFICZNEGO

ABSTRACT

The article is devoted to the analysis of peculiarities of external labour migration of the population of Ukraine. The selection of external labour migration is determined by its dominant influence on the social and economic development of the country: on the one hand, it is a reduction of the negative trends of the labour market resulted from the growth of unemployment in the country, as well as positive changes in the labour strategies of the population based on the savings and the learnt market experience after returning to Ukraine; on the other hand, the lack of skilled workers in certain regional labour markets is threatening and the social burden on working people is increasing as well. The proliferation of migration guidelines of the population takes place under the influence of the set of factors, among which economic factors prevail. The use of migration opportunities and minimization of their negative consequences largely depend on the migration policy that has been introduced in a given country. A set of factors has been determined, the main of which are the factors influencing the institutionalization of external labour migration of population.

KEY WORDS: MIGRANTS; EMPLOYMENT; ASYMMETRY; MIGRATION POLICY; LABOUR MARKET; THE POTENTIAL OF DEMOGRAPHIC GROWTH.

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest analizie osobliwości zewnętrznej migracji zarobkowej ludności Ukrainy. Wybór zewnętrznej migracji zarobkowej zależy od jej dominującego wpływu na rozwój społeczny i gospodarczy kraju: z jednej strony jest to zmniejszenie negatywnych tendencji na rynku pracy wynikających ze wzrostu bezrobocia w kraju, a także pozytywne zmiany w strategiach pracy ludności oparte na oszczędnościach i zdobytym doświadczeniu rynkowym po powrocie na Ukrainę; z drugiej strony jest to brak wykwalifikowanych pracowników na niektórych regionalnych rynkach pracy, który jest groźny, oraz rosnące obciążenia społeczne dla osób pracujących. Rozprzestrzenianie się wytycznych migracyjnych ludności odbywa się pod wpływem zestawu czynników, wśród których dominują czynniki ekonomiczne. Wykorzystanie możliwości migracji i minimalizacja ich negatywnych konsekwencji w dużej mierze zależą od polityki migracyjnej wprowadzonej w danym kraju. Określono zestaw czynników, z których główne to czynniki wpływające na instytucjonalizację zewnętrznej migracji zarobkowej ludności.

SŁOWA KLUCZOWE: MIGRANCY; ZATRUDNIENIE; ASYMETRIA; POLITYKA MIGRACYJNA; RYNEK PRACY; POTENCJAŁ WZROSTU DEMOGRAFICZNEGO.

JEL CLASSIFICATION: D02, O17, P31

1. INTRODUCTION

Migration processes in Ukraine have always been the subject of the in-depth scientific analysis, but the problem of forced migration in its present form is completely new and insufficiently investigated. Similar problems have already been observed in a number of countries, such as Azerbaijan, Armenia, Georgia and Moldova, but they have their own specifics in Ukraine. The topicality of the investigation into the theoretical foundations for improving the migration policy in Ukraine results from the fact that the migration factor serves as one of the main conditions and characteristics of the population reproduction process. In addition, population migration is closely linked to the socio-economic and legal conditions of the

state development, which determines the creation of well-considered, science-based approaches to its regulation.

The peculiarities of the demographic situation in Ukraine are as follows: population decline; acceleration of population ageing processes; increase in the demographic pressure on the working-age population; transition to narrowed mechanical reproduction. The demographic deficit in Ukraine, especially in its certain regions, is so significant that taking into consideration the scale of migration necessary for its coverage there can be the danger of violation of the unity and internal equilibrium of society, the difficulties of inter-adaptation of the indigenous population and the population that has arrived. Due to the exhaustion of the potential of demographic growth in Ukraine, further reduction of

the general population, mainly the employable one, is inevitable. According to the average (the most probable) version of the forecast of demographic development of Ukraine, elaborated in the Institute of Demography and Social Research of the National Academy of Sciences of Ukraine, the population of Ukraine will reduce to 37.1 million people at the beginning of 2051 (Libanova, 2012: 303). Today, the economic and demographic situation in Ukraine remains rather complicated. Under such conditions, the targeting of a certain group of the Ukrainian population to external labour migration is evident. And the orientations of the population in certain regions to work abroad have been quite stable for many years. Labour emigration has inertial character, and therefore, the flows of emigration to employment abroad will only increase. When formulating the policy of labour migration, it should be taken into account that this process in Ukraine has been taking place for more than a decade. As the world experience shows, the longer the duration of business trips is and the more often they occur, the more likely a migrant will stay in the recipient country. Labour migration should be taken into account for developing the state social and economic strategy, and especially for creating national and regional employment programs.

2. LITERATURE REVIEW

The scientific study conducted by Libanova (Libanova, 2019:316) defines the main features of external labour migration from Ukraine, including the field, directions, and the role in the current and future development of Ukraine. It also estimates the migration mobility of different population groups of Ukraine. The author proves that external migration in modern Ukraine serves as a social lift, and the intentions of migrants to leave the country have become common patterns of behaviour. The main factor is the difference between the wages in Ukraine and the potential remuneration in the destination country, but the mentality of the migrants' behaviour plays an important role as well. Therefore, due to the traditional high mobility of Ukrainians, it is foolishly to promote the idea of stopping foreign migration solely by wage growth.

One can fully agree with Hammar, Baubock, and Rundell, who believe that all previous studies conducted in two basic directions – the study of the combined effects of migration for public policy and its subjective analysis from the point of view of a migrant – do not correspond to the present realities any more. This is due to the fact that the significance of state boundaries is blurred as a result of the development of social networks and the emergence of interethnic communities. The authors argue that migration research should take into account the spatial structure of ethnic states and the prospects for the adaptation of migrant communities to the recipient country. Liberal democratic states must begin with providing its citizens with full access to the dominant national culture and spiritual values, but not at the expense of immigrants – they must unconditionally join the national traditions of the host society and perceive themselves as part of it. It was in 2000 when the study was first published, but today it has not lost its relevance – a large number of authors share this point of view (Hammar, Baubock, Rundell, 2000:290). By researching cultural, social and communicative peculiarities as the barriers to international

migration, the authors of the study (Wang, deGraaff, Nijkamp, 2018:74) note that migration in its present form has become one of the most vital political issues in Europe due to the uncontrolled arrival of migrants from the Middle East and North Africa. Their economic assimilation and social integration in a short term seem improbable, as the citizens of these countries do not perceive the traditions and values of the recipient countries due to the preformed mental and cultural factors.

The main postulates of the study (as part of the «National Report 2018»), done by the group of authors of M.V. Ptukha Institute of Demography and Social Studies of the National Academy of Sciences of Ukraine are as follows: migration is not a problem that requires solving, but a reality that has to be considered and dealt with; migration is the main demonstration of the globalization process, it is objective by nature and can hardly be stopped at least in a democratic way; the implemented (and, to a certain extent, potential) emigration guidelines are the most complete and accurate reflection of social sentiments; the assessment of the consequences of large-scale migration should be made from the position of a migrant, a donor country, a recipient country, and civilization in general (Ukrainian Society: Migratory Measurement, 2018:18).

One of the studies provoking scientific interest is the study conducted by O. Korniienko, who proposed theoretical approaches to determine the criteria of redundancy and disproportionality of the asymmetry of migration processes by identifying the parameters of demographic and migration capacities of the territory. For countries (regions) with a balanced labour market, the difference between arrival and departure is determined as the indicative criterion of redundancy of migration asymmetry, in which the size of the economically active population changes by 2% per annum as a result of migration processes. The author suggests a migratory increase by 2% per annum of the demographic pressure factor by people of retirement age (Korniienko, 2017:86) as the indicative criterion for the disproportionality of migration asymmetry. Based on the abovementioned analysis, most scientists are convinced that the mechanisms for regulating migration processes are not perfect and are not adapted to demographic processes. The dynamic nature of current migration flows requires constant monitoring of the changes in the mechanisms and strategies for their national identification.

3. METHODOLOGICAL APPROACH

The purpose of the article is to study the peculiarities of modern external labour migration of the population of Ukraine in demographic crisis conditions, to determine its basic characteristics and to formulate proposals to optimize the state migration policy on this basis. The consequences of large-scale labour migration are quite diverse. The assessment of the significance and consequences of each particular type of migration has to be based on the national interests of the country which migrants and their families leave. The theory of asymmetry is chosen as a methodological basis of the study, i.e. the author takes into account that the positive results of migration are uneven or completely absent that leads to increasing the disproportions between

donor countries and recipient countries. Since wages are affected not only by supply and demand but also by the prestige of job, there is a problem in filling low-status workplaces in donor countries. Employers mainly need the hired employees who consider low-status jobs only as the means for earning income, and promotion and the status in society are of no importance for them. Such jobs are suitable for migrants from economically underdeveloped countries, including Ukraine, for whom wages in a developed country are several times higher than wages in their homeland.

4. CONDUCTING RESEARCH AND RESULTS

Migration policy is the result of the interaction of various socio-economic and foreign-policy factors, and it also depends on the main characteristics of the migration flow and acquires other features depending on whether it is labour migration, *resettlement*, or asylum seeking. The main socio-economic and foreign-policy factors are as follows: the state of the economy, the intensity and composition of migration, wars, the priorities of foreign policy, the ratio of nationalistic and liberal opinions in society (Meyers, 2000:1245). The dominant strategy in the process of forming the migration behaviour of the Ukrainian population is economic motivation – the majority of Ukrainians consider labour migration as a specific type of permanent employment due to the inability to find proper work, the loss of job at home, the need to keep family members, or the desire to improve their material well-being. As a rule, social motivation is typical for single young people, who migrate with subsequent return and self-realization in their homeland. This group of population prefers obtaining some new interesting experience and a desire to get acquainted with the language and cultural heritage of other countries. Today, the socio-economic and demographic situation in Ukraine remains rather complicated. Under such conditions, the targeting of a certain group of the Ukrainian population to external labour migration is evident. And the guidelines of the population of certain regions to work abroad have been quite stable for many years. As the world experience shows, the longer the duration of business trips is and the more often they occur, the more likely a migrant will stay in the recipient country.

By analyzing the key ideas of international investigations into external labour migration and its role in the socio-economic development of labour exporting countries (Gamso, Yuldashev, 2018:274; Prát, Bui, 2018:32; Ruhs, 2018:114), some conclusions can be drawn regarding their manifestation in Ukraine. In particular, the Western Ukrainian region should be emphasized as the main donor region providing the workforce. The idea that emigrant households are more inclined than other households to invest in education in their homeland is ambiguous. Thus, according to the data of the State Statistics Service of Ukraine (Costs and resources, 2018:16), household expenditures on education in the system of total expenses of Western Ukrainian population are 1.1%, which is lower than the average Ukrainian index. There is the correlation between the remittances in general and household expenditures on education in the system of total expenses in Ukraine but this correlation is low enough (0.47) that can be explained by the reluctance of the labour migrants' children to devote themselves to

Ukraine. However, this region has been showing the highest rates of real estate investment recently (Ukrainian Society, 2018:248). There is also no evidence supporting the idea that labour migration contributes to the development of small business within the country: the number of small enterprises in the Western regions of Ukraine does not increase compared to other administrative units.

According to the results of the investigation done by the State Statistics Service of Ukraine (2008, 2012, 2017), the following numbers of Ukrainian citizens worked abroad for less than 1 year are presented: 1.5 mln. people in 2005–2008, 1.2 mln. in 2010–2012 and 1.3 mln. 2015–2017. In this context, one must agree with the results of Libanova's study, who believes that when assessing the consequences of labour migration, the most important component for Ukraine is the sentiments for return and their implementation. If the temporary leaving has both positive and negative consequences, leaving Ukraine forever has almost exclusively negative consequences. And in this context, it seems very optimistic that 65% of potential labour migrants want to return to Ukraine even if they have a permanent job abroad. Undoubtedly, their intentions may change, but the desire of 23% of migrants who would prefer not to return is not necessarily implemented as well. Taking into account that 41% of Ukrainian labour migrants in 2015–2017 were younger than 35 years old and only 20% were older than 50 years old, the inevitable consequences of a large-scale outflow of economically active population are: the lack of the workforce in local labour markets in a few professions at first, and then in total; the growth of demographic ageing, and, consequently, the increase in the demographic pressure on the working-age population; depopulation increase, the rate of which has been the highest in Europe for over 25 years (Libanova, 2018:18).

One of the negative consequences worth mentioning for demographic development is the loss of the potential of demographic growth. Migration and adaptation of a migrant in a new place often change the calendar of demographic events of a migrant in the life cycle of both men and women. Those who would have married under other equal conditions, postpone this event. And migrating married couples without children – both those who live in different countries and those who migrate together – want to postpone parenthood to the post-adaptation period or to their return to Ukraine (if the return is planned) because they want to get the maximum from their work: maximum of money, opportunities and career achievements. The special feature of the demographic development of the country is that its indicators reflect the impact of various socio-economic, socio-political, environmental and other factors that acted in the past and have a decisive influence in modern conditions. One of them is migration, which not only determines the demographic structure of the population of the country but also serves as one of the important indicators of the state of regional and local labour markets. The magnitude and direction of migration flows must be predicted for successful implementation of socio-economic policy, but for this purpose, it is necessary to understand the features of interstate migration and its determinants, as well as assess its consequences.

The socio-demographic situation in the state is formed mainly depending on the development of population reproduction processes and migration processes. During the years of Ukraine's independence, its population has decreased by more than 9 million people. If there were more than 51 million people in Ukraine in 1991, the number of the population of Ukraine was about 42.584 million people at the end of 2017. During 2017, the population decreased by 198.1 thousand people, (urban population – by 111.3 thousand people, rural population – by 86.8 thousand people). The most active reduction has been typical for the rural population of Ukraine recently. Although the structure of the population of Ukraine is increasingly approaching European indicators, the decrease in the rural population in the European countries is mainly caused by its relocation to large cities, but in Ukraine – by its extinction.

Analyzing the age and sex composition of the Ukrainian population (Fig. 1) and comparing it with the age and sex structure of external labour migrants (Fig. 2), the majority of migrants can be said to be the people of childbearing age, that results in worsening the socio-demographic structure of society, its reproductive potential and gene pool (41.3% of Ukrainian labour migrants are younger than 35 years old and only 20.4% are older than 50 years old). The magnitude of the outflow is twice the natural reduction, i.e. emigration has become the main component of depopulation and deformation of the age and sex structure of the population. The poor and the relatively wealthy, women and men, townspeople and villagers, unskilled workers and highly-skilled specialists leave the country. This can be explained by socio-economic, demographic and personal factors. Males constitute the overwhelming majority of labour migrants in the general structure; this is also typical

for the general flows of emigration abroad. Females migrate mainly within the country, but if they leave for employment abroad, they do it more actively after reaching old age. The rural and urban population form almost the same contingents in the ranks of foreign labour migrants, however, the level of migratory mobility of townspeople is much lower than the similar indicator for villagers (Ukrainian Society, 2018:76).

Migration policy in the most countries of the world (developed and developing ones) is aimed at restricting the entry of migrants with significant investment in controlling the implementation of immigration laws (Bauböck, 2018:41). The system of migration activities is usually considered in the context of economic growth with the simultaneous increase in welfare, living standards of the country's population as well as the human potential development (Clemens, Pritchett 2018:214). These are ensured by economy reorientation from the activity in the primary and secondary sectors of the economy (which is typical for developing countries) into more complex, intellectual and innovative sectors of the economy (Theoharides 2018:326).

According to the national survey of 2017, the main recipient countries for the Ukrainian workforce are Poland (38.9%), the Russian Federation (26.3%), Italy (11.3%), the Czech Republic (9.4%) (Fig. 3.2). Other countries where the significant flows of labour migration from Ukraine are directed include the United States of America (1.8%), Belarus (1.7%), Portugal (1.6%), Hungary (1.3%), Israel (1.1%), Finland (1.0%) and Germany (0.8%). The comparison of the results of the national surveys in 2008, 2012, and 2017 shows a decrease in the share of workers in the Russian Federation and the increase in the intensity of labour migration



Figure 1. The Age and Sex Composition of the Population of Ukraine, thousand, persons (as of January 1, 2017).

Source: by the State Statistics Service of Ukraine.

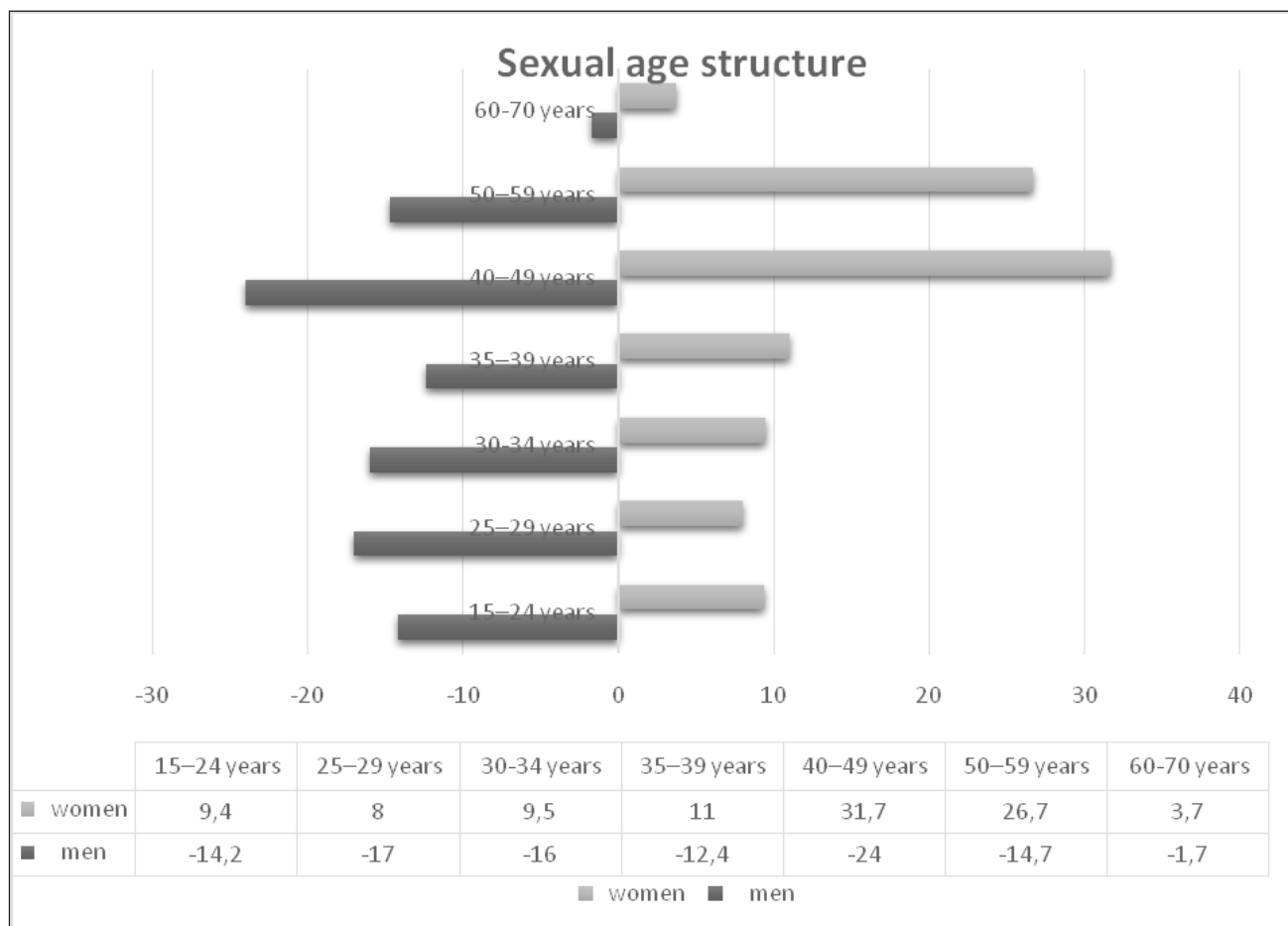


Figure 2. The Age and Sex Structure of External Labour Migrants in 2017.

Source: (Ukrainian society, 2018:75)

to the European Union, in particular to the countries of the Visegrad Group. A nationwide survey in 2017 recorded a sharp increase in the number of labour migrants in Poland and the same decrease in the migration to Russia. The reduction of the intensity of trips to the Russian Federation began before the events of 2014, but before the indicated events the Russian Federation was still the leader among recipient countries of the Ukrainian workforce. The main reasons were that many Ukrainian citizens did not have any visa, linguistic and cultural barriers in the Russian Federation, as well as they had the relatives and acquaintances living there. However, migration to Russia was always less cost-effective than migration to the EU, and the working conditions of Ukrainians in Russia were appreciably worse (Libanova, 2019:316).

The achievement of the goals of the Strategy of the State Migration Policy for the period up to 2025 (Strategy of the State Migration, 2017:8), will depend not only on the effectiveness of the measures that will be implemented in the country but also on the time of their introduction. For instance, when developing and implementing new measures of demographic and migration policy, it is necessary to take into account the fact that the demographic wave created in the 80s and 90s, will affect the people who will be born in the twenties, nevertheless, its impact is already felt now: the replenishment of the most active group from the point of view of reproduction occurs at the expense of people born after 1990. Such development of the demographic wave

should be taken into account not only when designing the contribution of various components in the demographic dynamics but also when developing a long-term policy of the state migration policy.

5. CONCLUSIONS

Active migration policy is the only way to prevent the excessive reduction of the total population of Ukraine, especially in certain regions, yet it should try to minimize the negative consequences of the resettlement of representatives of non-typical ethnic groups in Ukraine. The regulation of labour migration must be based on a differentiated approach and be aimed at the gradual return of those citizens who can return and establishing cultural relations with those groups of Ukrainians who have decided to stay abroad forever.

In order to stimulate the investment of money earned by migrants in the economy of Ukraine and to make migration reversible, a special program for the adaptation of labour migrants to Ukrainian society that is changing during their absence must be developed and implemented, the core of which should be stimulating self-employment and micro-entrepreneurship for the people returning from work abroad.

There is not only excessive socio-economic stratification of the population in Ukraine today but also the reproduction of unfair redistributive mechanisms that create new social

disparities. One of the possible ways to reduce the size of the «social gap» in Ukraine is to approach the structure of population income distribution to the average European structure, where relative poverty is in the range of 12–15% and the differentiation coefficient does not exceed 10. In the EU countries, one of the indicators of the effectiveness of poverty reduction policy is the *Kaitz index* (the ratio between the minimum wage and the average wage – should be at least 60%). In Ukraine, there have been negative trends in the dynamics of this ratio since 2010; at the end of 2017 it was only 38% (Nadraga, Balanda, 2019:478).

In order to form the assessment of the consequences of external labour migration, first of all, it is necessary to forecast the volumes, dynamics, and composition of future migration processes. Given the diversity of migration patterns, as

well as their transformation into each other, it is important to consider not only labour migration (both qualified and unskilled), but also educational migration, partially family migration, ethnic migration, and resettlement. Taking into account the crisis situation both in the demographic and the socio-economic development of Ukraine, the forecast for the development of labour migration for a longer-term perspective can only have a variant form. A significant problem in creating the analytical basis for migration policy is the poor quality of statistical analysis of migration processes. The improvement in record keeping based on personalized data and the increase of the reliability of registers about impersonal statistical information are vital today.

REFERENCES

1. Bauböck, R. (2018). *The crossing and blurring of boundaries in international migration. Challenges for social and political theory.* In *Blurred Boundaries*. Pp. 17-52.
2. Clemens, M. A., & Pritchett, L. (2018). *The new economic case for migration restrictions: an assessment.* *Journal of Development Economics*. 3(172).
3. Costs and resources of households in Ukraine (according to a sample survey of living conditions of households). (2018). http://www.ukrstat.gov.ua/operativ/operativ2018/gdvdg/Arh_vrdu_u.htm.
4. Gamso, J., & Yuldashev, F. (2018). *Does rural development aid reduce international migration?* *World Development*, 110, pp. 268-282.
5. Hammar, T., Baubock, R. and Rundell, J. (2000). *Blurred Boundaries: Migration, Ethnicity, Citizenship.* *International Migration Review*, 34(1), p. 290.
6. Korniyenko, O. (2017). *Socio-economic aspect of regional asymmetry of migration processes.* Kyiv: Institute for Demography and Social Studies.
7. Libanova, E. (2012). *Human development in Ukraine: social and demographic factors of modernization of the national economy* [ed. E. Libanova], Kyiv: Institute for Demography and Social Studies.
8. Libanova, E. (2018). *External labor migration of Ukrainians: the scale, causes, consequences.* *Demography and Social Economy*. 2(33).
9. Libanova, E. (2019). *Labour migration from Ukraine: Key features, drivers and impact.* *Economics and Sociology*, 12(1), pp. 313-328.
10. Meyers, E. (2000). *Theories of International Immigration Policy-A Comparative Analysis.* *International Migration Review*, 34(4), p. 1245.
11. Nadraga V, Balanda A. (2019). *Budget Financing of Social Risks in Ukraine: Current State and Macro-level Model of Development.* *TEM Journal*. 8(2), pp. 477-485.
12. On Approval of the Strategy of the State Migration Policy of Ukraine for the period up to 2025. (2017), 482-p. <http://zakon5.rada.gov.ua/laws/show/482-2017-%D1%80>.
13. Prát, Š., & Bui, T. M. (2018). *A Comparison of Ukrainian Labor Migration in the Czech Republic and Poland.* *East European Politics and Societies*, 0888325418764609.
14. Ruhs, M. (2018). *Labor immigration policies in high-income countries: Variations across political regimes and varieties of capitalism.* *The Journal of Legal Studies*, 47(S1), pp. 89-127.
15. Theoharides, C. (2018). *The unintended consequences of migration policy on origin-country labor market decisions.* *Journal of Development Economics*. 2(216).
16. Ukrainian society: migration dimension. National report. (2018). Kyiv: Institute for Demography and Social Studies.
17. Wang, Z., de Graaff, T., & Nijkamp, P. (2018). *Barriers of Culture, Networks, and Language in International Migration: A Review.* *REGION*, 5(1), pp. 73-89.

ETYCZNE ASPEKTY BADANIA OSÓB BEZDOMNYCH METODĄ OBSERWACJI UCZESTNICZĄCEJ NIEJAWNEJ / *ETHICAL ASPECTS OF THE STUDY OF HOMELESS PEOPLE BY THE METHOD OF IMPLICIT PARTICIPANT OBSERVATION*

STRESZCZENIE

Badanie szczególnych grup społecznych zamkniętych w enklawach hermetycznych, z samego założenia ich funkcjonowania powoduje, iż chęć poznania prawdy społecznej staje się z czasem niewykonalna. Przykładem takiej niemocy badawczej może być wciąż niezbadana i trudno dostępna grupa Romów. Podobna sytuacja występuje także w przypadku grup przestępczych czy środowisk kryminalnych, których sposób funkcjonowania jest niezmiernie ciekawy nie tylko dla służb broniących prawa. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku grupy osób bezdomnych. Badań tej grupy ostatnimi czasy jest niezmiernie dużo, tylko czy są one rzetelne? Z moich doświadczeń badawczych wynika, że niekoniecznie i nie do końca. Opinię tę przedstawia niniejszy artykuł.

SŁOWA KLUCZOWE: OBSERWACJA UCZESTNICZĄCA NIEJAWNA, BEZDOMNOŚĆ, ETYKA, MORALNOŚĆ.

ABSTRACT

The research made on a specific social groups closed in their enclaves showed that becoming familiar with the a social truth may not be entirely possible. The Romani people constitute an excellent example of still unknown and unclear social group problematic for researchers. A very similar example is presented by a group of prisoners. Their way of functioning is extremely interesting not only for low authorities and officers. The situation of homeless people seems to be another interesting and very similar example. We have been conducting many studies but are they truly thoughtful and reliable? According to my professional experience there are many problems in this particular area of study. My point of view is presented in this article.

KEY WORDS: COVERT PARTICIPANT OBSERVATION, HOMELESSNESS, ETHICS, MORALITY.

WPROWADZENIE

Obserwacja rzeczywistości społecznej, z punktu widzenia socjologa, nastrocza wielu problemów natury jakości zdobywanych materiałów źródłowych. Problematiczne staje się przede wszystkim to, czy materiał zdobyty przykładowo techniką ankiety obciążony jest błędem wynikającym z ludzkiej skłonności do nie pisania/mówienia prawdy? Częstokroć konfabulujemy w przekazach, upiększamy, lub nie dopowiadamy prawdy. Przykładem takich sytuacji mogą być sondaże polityczne, z których niewiele się sprawdza. Oczywiście pomijam tu kwestię rzetelności przygotowania i realizacji badań – uznając, że każde jest takie.

W ostatnich latach badania społeczne przeżywają swoisty renesans. Można zauważyć, powstawanie nowych perspektyw badawczych, powstają nowe paradygmaty i ich metodologiczne narzędzia. Niestety w kontekście tej zmiany wciąż, jako badacze, stoimy przed problemem rzetelności pozyskanego materiału. Jawność i transparentność badań, zachowanie anonimowości respondentów powodują, że wymyka się z rąk możliwość prawdziwego, realizowanego

od środka, badania zjawisk i procesów społecznych – takimi jakie one są. Głosy przeciw badaniu ukrytemu przede wszystkim stawiają aspekt etyczności przeprowadzania takich społecznych obserwacji. Wpływ na to ma podejmowana niejednokrotnie w środowisku akademików dyskusja na temat granic wnikliwości badacza, poufności danych oraz sposobów zapewnienia badanemu anonimowości i poczucia bezpieczeństwa. Przed badaczem pojawia się pytanie: jakie miejsce zajmuje etyka w metodologii nauk i dążeniu do wiedzy?

Z perspektywy etycznej najśluszniesze jest stwierdzenie, że badania społeczne, tak jak każdy rodzaj ludzkiego działania, podlegają ocenie moralnej. Istotne jest tutaj to, czy przyjęta praktyka badawcza jest moralnie akceptowana czy też nie i z czego to wynika? Nie ulega kwestii, że dla badacza poprawność etyczna będzie jedną z wielu kwestii, jakie musi rozważyć realizując badanie. Jednocześnie musi on stawiać pytanie o wartość poznawczą badania, poprawność metodologiczną i techniczne możliwości realizacji badania, a dopiero w dalszej kolejności brać pod uwagę kwestie etyczne. Podejmując się rozważań tematyki etyki w badaniach oraz jej wymiaru należy na początku

wyjaśnić kilka podstawowych pojęć związanych z problemem tak, by można było w sposób świadomy rozpatrzyć pewne aspekty związane z kwestią etyczności oraz samych badań. Jak wspomniałem na wstępie badania społeczne podlegają moralnej ocenie. A najistotniejsze jest, tak naprawdę to, czy badawcza praktyka jest moralnie akceptowana? Przykładem badania, które w mojej ocenie było w pewnym wymiarze nieetyczne w swych skutkach, jest eksperyment Philipa Zimbardo¹. Mężczyźni, którzy wzięli w nim udział, pchnięci korzyścią majątkową, mieli wcielić się w rolę więźniów i ochroniarzy w inscenizowanym więzieniu. Miało to za zadanie okazać, jak na zachowanie jednostek wpływają sytuacje społeczne (w tym wypadku środowisko zamknięte). Eksperyment przerwano, gdyż okazał się bardzo niebezpieczny a zachowania osób biorących w nim udział - wręcz patologiczne. W ocenie moralnej badanie to pozostałoby wysoce nieetyczne, lecz pozwoliło ono na bardziej dogłębne zbadanie ludzkiej psychiki i podatność jednostki na sugestyjność sytuacji społecznej czy wpływu grupy. Ciężko zatem określić ten eksperyment jako bezwarunkowo dobry lub zły. Przykład ten oczywiście dotyczy badań psychologicznych i w żadnym wypadku nie ma kontekstu obserwacji uczestniczącej ukrytej, stanowi jednak jawne złamanie etyki i zasad moralnych mimo, że było jawne i każdy z badanych wiedział na co się zgadza. Kontekst psychologiczny tegoż eksperymentu oraz nasuwające się wnioski były tak oszałamiające i w pewnym sensie przełomowe dla świata psychologii, iż ten aspekt etyczny usuwał się nieco w cień. Jednakże taki sam problem dotyka badania społeczne i badanie osób bezdomnych, w których należy doszukać się takich prerogatyw dla instytucji wsparcia, aby ten problem skutecznie zminimalizować, bo jak zdają sobie sprawę wszyscy badacze problemu, zlikwidować bezdomności się nie uda.

Badania jakościowe są szczególnie wrażliwe etycznie, gdyż wąskie grono ludzi opowiada w nich o swojej prywatności lub też swoją prywatność pokazuje. Badania te jednakże nie mają na celu naruszania dobra nieświadomego niczego uczestnika, dlatego tu tkwi kwestia etyki - ponieważ skutkiem ubocznym badania może być poczucie krzywdy osoby badanej, a w takim wypadku, gdy nie wykorzystuje się bezprawnie wizerunku, słowa, zachowania o takiej sytuacji mowy nie ma. Badania jakościowe dają oczywiście najdokładniejszy obraz tego, co chcemy zbadać, natomiast trzeba być bardzo uważnym badaczem, by kwestia etyki zajmowała jedno z pierwszych miejsc na liście istotnych czynników metodologicznych. Złotym środkiem w systematyzowaniu relacji między metodologią a etyką jest Międzynarodowy Kodeks Badań Rynku i Badań Społecznych, który w sposób ogólny reguluje prawa i obowiązki badacza i badanego. Oczywiście każda badana sytuacja jest inna i nie da się jej ująć w konkretne ramy (podobnie jak dziś nie da rady zamknąć rzeczywistości społecznej w konkretną i zamkniętą definicję), objąć konkretnym schematem, niemniej dokument ten z pewnością jest pomocny i stanowi swego rodzaju wzór, dzięki któremu łatwiej jest badać w zgodzie z normami etycznymi, mając na uwadze jednocześnie i dobro badania, i osoby badanej. Technika ta jest bardzo pomocna w sytuacjach, kiedy zależy nam na zdobyciu niejawnych informacji, których w oficjalnej sytu-

acji badawczej nie jesteśmy w stanie pozyskać na przykład badania nad sektami, subkulturami, grupami więziennymi czy wspomnianymi bezdomnymi. Zastosowanie się w tym przypadku do wysokich standardów etycznych mogłoby odciąć badacza od źródła informacji, a w konsekwencji uniemożliwić realizację badania². Dlatego też badacz musi we wszelki możliwy sposób zabezpieczyć tożsamość uczestników badania, gdyż w przeciwnym razie podda w wątpliwość swoje kompetencje. Wspomniany kodeks zawiera podstawową zasadę, która bardzo jasno określa rolę etyki w metodologii badań:

Badacz powinien zabiegać o publiczne zaufanie i współpracę z ogółem społeczeństwa, dążąc do tego, aby upowszechniało się uzasadnione przekonanie, że badania są prowadzone uczciwie, obiektywnie, bez szkody dla osób badanych. Badacz powinien szanować prawo badanych do prywatności, zachowywać poufne informacje wyłącznie do użytku wewnętrznego instytucji prowadzącej badania, w stosunkach z innymi badaczami kierować się zasadą uczciwej konkurencji, dbać o wysoki poziom metodologiczny i jawność warsztatu³.

W przypadku badań, które są przedmiotem niniejszego opracowania (badania bezdomnych osób, ale także innych środowisk hermetycznych, enklaw itp.) jednym z elementów będących argumentem za wykorzystaniem metody obserwacji uczestniczącej niejawniej jest fakt, iż opisuję w nich swoje prywatne doświadczenia jako uczestnik określonego środowiska. Posłużę się w tym miejscu definicją:

Obserwacja uczestnicząca jest procesem badawczym, w którym obserwator przebywa w środowisku społecznym dla celów badań naukowych. Obserwator jest w bezpośrednich, bliskich stosunkach z obserwowanymi i współuczestnictwo w ich naturalnym życiu dostarcza mu materiałów badawczych⁴.

Tym samym opis oparty na obserwacji nabiera charakteru biograficznego. Ważne w tym przypadku jest także, podkreślane niejednokrotnie przeze mnie, iż wyniki badań z założenia stanowią podstawę do formułowania uogólnień naukowych a nie nieuprawomocnionego w żadnym wypadku opisu życia określonej jednostki czy grupy. Ktoś mógłby zarzucić mi, iż we własne obserwacje wkrada się perspektywa subiektywna. Trudno jest jednak w każdym z badań nie oderwać się od subiektywności. Można zadać pytanie zwrotne: czy w opisie, analizie ankiet subiektywności nie ma? Czy w wystąpieniach Profesorów różnych nauk, angażujących się w życie polityczne nie ma subiektywności? Czy w ogóle można mówić o obiektywności w sytuacji, gdy w politykę wdaje się naukowiec? W moim mniemaniu właśnie to działanie podważa obiektywność działań danego naukowca (sic).

2 P. Chomczyński, *Wybrane problemy etyczne w badaniach. Obserwacja uczestnicząca ukryta*, „Qualitative Sociology Review”, Tom II Numer 1, 2006.

3 Międzynarodowy Kodeks Badań Rynku i Badań Społecznych ICC/ESOMAR. OFBOR last revised 2007, tłum. Daab W.

4 K. Doktor, *Przedsiębiorstwo przemysłowe. Studium socjologiczne Zakładów Przemysłu Metalowego "Cegielski"*, Warszawa, Książka i Wiedza, 1964, s. 43

1 P. Zimbardo, F. Ruch, *Psychologia i życie*, Warszawa 1994.

Pomijając jednak ten aspekt, wchodząc w środowisko osób bezdomnych staje się sam bezdomny. Mam tym samym możliwość nieskrępowanego obserwowania zachowań osób z pewnością, że ich zachowania są naturalne. Poza tym wsłuchuję się w opowieści bezdomnych, inicjuje rozmowy na określone tematy. Informacje zdobyte w ten sposób mają charakter opisu rzeczywistości widzianej oczami narratora a moim zadaniem jest jedynie je przekazać dalej w formie opisu widzenia świata przez dane środowisko. Tym samym to nie moje widzenie świata a innych, ja jestem swego rodzaju przekątnikiem. Ocena subiektywności, w niektórych przypadkach, dotyczy także ilości przebadanych osób tą metodą. W badaniach nad bezdomnością migracyjną udało mi się na przestrzeni kilkunastu lat przebadać około 350 osób bezdomnych. Myślę, że jak na badanie określonego środowiska nie ma to wymiaru badań w ramach *case study* a już poważne badanie o charakterze analizy społecznej danego środowiska.

W związku z doborem tej techniki, nasuwa się wiele dylematów etycznych z tym związanych. Koniecznym jest bowiem stworzenie i podtrzymywanie w czasie badania fałszywej tożsamości, co samo w sobie stanowi dylemat etyczny. Wykreowany wizerunek badacza zależy nie tylko od niego, ale także od czynników czasowo – przestrzennych, które pozostają poza kontrolą badacza. Stawanie się kimś dla uzyskania danych badawczych ma być może wymiar nieetyczny, jednakowoż nie krzywdzi nikogo a już tym bardziej badanego. Poza tym codziennie stajemy się, w relacjach z innymi ludźmi, kimś innym. Każda sytuacja życiowa powoduje, że na potrzeby realizacji określonej roli społecznej czy zadania jakie musimy wykonać przybieramy określone maski⁵. Badacz stający się przez chwilę kimś innym jest właśnie w takiej masce. Gdybyśmy mieli deprecjonować to zachowanie to tak jakbyśmy deprecjonowali pracę chociażby Profesora Ludwika Janiszewskiego, ikony socjologii morskiej lub wielu innych socjologów czy antropologów zaangażowanych w prace nad socjologią morską i innymi dyscyplinami.

Prowadzenie badań w środowisku naturalnym dla badanych zwiększa prawdopodobieństwo zrozumienia badanej rzeczywistości poprzez odzwierciedlenie tych wszystkich elementów, które się na nią składają. Rola obserwatora uczestniczącego pozwala badaczowi przybliżyć się do doświadczeń życiowych uczestników w większym stopniu, niż czyni to zwykła obserwacja. Rodowód obserwacji uczestniczącej sięga badań etnograficznych i antropologicznych, w których badacze-uczestnicy koncentrowali swe wysiłki wokół próby poznania zwyczajów kulturowych plemion⁶. Obserwacja jest szczególnie użytecznym sposobem dla poznania ludzkich, społecznych zwyczajów, sposobów odnoszenia się do siebie nawzajem oraz wyznawanych ideom nadającym sens ich światu. Na gruncie socjologicznym technika ta z powodzeniem stosowana jest przez socjologów organizacji. Jej popularność wyrasta z możliwości obserwacji faktycznego zachowania społecznego jednostek w toku wydarzeń, których są aktorami. Technika obserwacji uczestniczącej jest dość często wykorzystywana na gruncie nauk społecznych.

Obserwację uczestniczącą wiązać można z podejściem naturalistycznym, które opiera się na założeniu, że jeśli to tylko możliwe, świat społeczny powinien być badany w jego *naturalnym* stanie, nie zakłóconym przez badacza. Pominąć tu należy także problemy związane z *wrastaniem* w kontekst sytuacyjny. Badacz może pominąć lub też uniknąć kwestii uczestnictwa, na przykład w konflikcie w grupie i nie ma konieczności opowiadania się po którejś ze stron, tym samym zachowana neutralność emocjonalna podkreśla szansę właściwej analizy, interpretacji i zrozumienia ludzkich motywów oraz postaw. Neutralność zachowania, nie okazywanie zaangażowania w relacjach z innymi jest możliwe i nie przekreśla zbieranych danych. Jedyny problem uwidaczniany podczas badań to konieczność rejestracji wypowiedzi badanych i zapisu przeżywanych sytuacji. To jest jeden z najgorszych momentów, w których należy mieć chwilę dla siebie, by jak najszybciej zapisać spostrzeżenia tak, ażeby właśnie pozbyć się wpływu subiektywności. Wiadomo jest bowiem, że im dłuższy czas od zdarzenia do relacji, tym silniejszy wpływ subiektywnej oceny. Tak naprawdę zawodzi nasza pamięć a perspektywa badacza nabiera właśnie cech indywidualnej perspektywy.

Emocjonalne zaangażowanie badacza względem obserwowanego środowiska często diametralnie różni się w chwili rozpoczęcia i zakończenia badania. Tak też było w przypadku wspomnianego eksperymentu Philipa Zimbardo, z tą jednak różnicą, że nie badacz, a badani zmieniali swoją tożsamość na czas eksperymentu. Początkowo badani byli zdystansowani, zajmowali się wyłącznie odgrywaniem przydzielonych im ról, mieli również w pamięci swoją prawdziwą tożsamość, skupiali się na kontrolowaniu swoich działań, używaniu odpowiednio dopasowanych do roli reakcji. Z biegiem czasu nastąpiła asymilacja ze środowiskiem, sympatie i antypatie, poczucie władzy i bunt, reguła wzajemności. Świadomość niemożności bycia lojalnym spowodowała duży dyskomfort psychiczno-etyczny dopiero po przerwaniu eksperymentu i wyjściu *na wolność*. Jak widać we wspomnianym przykładzie, to nie badacze się zmienili a osoby badane modyfikują swoje postępowanie. Oczywiście obserwacja bezpośrednia uczestnictwo w codzienności badanego środowiska może nastroczać problemów natury zmiany zachowania a także tej osobowościowej. Wymaga to więc większej uwagi ze strony badacza i ogromnego wysiłku w celu zachowania *status quo* mimo wpływu osób i przestrzeni, w której się znajduje badacz. W dotychczasowej praktyce badawczej nie było jeszcze osoby, która podjęłaby się badania tą metodą tak specyficznego środowiska a przynajmniej ja takich badań nie znam. Doświadczenia badawcze i możliwość porównania kilku metod badawczych zostały zapisane w książce pt. *Poławiacze pereł, eurobezdomność w nowych warunkach społeczno ekonomicznych*. W niej to zawarłem między innymi swoje doświadczenia z badań przeprowadzonych rzeczoną metodą a także porównanie wyników badań w zrealizowanej ankiecie (oczywiście anonimowej) na grupie bezdomnych. Tak podjęta i zrealizowana procedura badawcza dała wyniki w postaci potwierdzającego się założenia, wynikającego z doświadczeń, że osoby bezdomne funkcjonują według ustalonych przez siebie scenariuszy

5 Patrz: teoria maski Carla Gustawa Junga lub Erwing Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, 2003.

6 P. Chomczyński, *Proces stawania się ofiarą*, Łódź, 2008.

życia i nie są one czytelne i jednoznaczne, a w życiu osoby bezdomnej występują ich przynajmniej trzy⁷.

Decydując się na zastosowanie tej techniki w sytuacji badań specyficznych środowisk napotyka się specyficzne dla niego problemy. Uczestnicząc w aktywności grupy badacz, podobnie jak pozostali, musi podporządkować się sytuacjom i zdarzeniom. Co jednak znamienne i charakterystyczne, w środowisku osób bezdomnych nie ma konieczności uczestniczenia we wszystkim. Zawsze można wyjść i nikt nie będzie pytał dlaczego. Ten aspekt powoduje, że można unikać wchodzenia w bezpośrednie relacje z innymi osobami. Środowisko osób bezdomnych cechuje się tym, że będąc w grupie (dla przypomnienia enklawy bezdomnych patrz: Łukasiewicz *Poławiacze pereł...*), nie trzeba być w niej w stu procentach. Każdy ma swoją indywidualność (bardzo silnie chronioną), każdy ma swobodę wyboru (do tego stopnia, że nie każdy mimo trwania w wybranej grupie musi podawać swoje prawdziwe imię). Funkcjonując w ramach pewnych zasad określonej grupy należy oczywiście pełnić rolę członka danej społeczności, ale nie ma to charakteru takiego jak na przykład w grupie zawodowej, gdzie konsekwencje wynikające z tego układu, wywołują niekiedy rozterki natury etycznej. Zdarza się, że zbieg okoliczności raz na zawsze krystalizuje tożsamość badacza w grupie, niezgodnie z jego osobistymi preferencjami. Przykładem może być wystąpienie konfliktu w miejscu pracy. Od badacza postrzeganego w otoczeniu przez pryzmat *jednego ze swoich* wymaga się opowiedzenia po którejś ze stron. Fakt wykonywania pracy przez prowadzącego obserwację oznacza funkcjonowanie w strukturze formalnej z jasno określoną rolą. Znacznie utrudnia to wycofanie się, bez przerywania badań, w sytuacji, którą uznaje się za nie komfortową bądź wątpliwą moralnie. Innym aspektem omawianych badań jest konieczność respektowania przez badacza-uczestnika norm, nakazów i zakazów odnoszących się do pracy nawet wtedy, gdy są one niezgodne z osobistymi przekonaniami⁸. Prowadzenie obserwacji uczestniczącej niejawniej może wiązać się także z koniecznością zachowania konformistycznego wobec przekonań grupy bądź jej części, wyrażanych pod adresem *kolegów niedoli*. Obserwacja uczestnicząca jest naturalistycznym podejściem do rzeczywistości badanej opierające się na założeniu, że jeśli to tylko możliwe, to świat społeczny powinien być badany w jego naturalnym stanie, nie zakłóconym przez badacza⁹. Prowadzenie badań w środowisku naturalnym dla badanych zwiększa możliwość zrozumienia badanej rzeczywistości. Rola obserwatora uczestniczącego pozwala badaczowi przybliżyć się do doświadczeń życiowych uczestników w większym stopniu, niż jakiegokolwiek inne badanie¹⁰.

Podkreślić zatem należy, że żadna z osób bezdomnych nie *funkcjonuje pod jakimkolwiek rygiorem*. Osoby bezdomne to ludzie wolni, sami kształtujący swoją rzeczywistość. Jeśli więc istnieje konieczność zagospodarowania przestrzeni na

spanie, to się to wykonuje jak dla siebie, jeśli należy zdobyć środki do życia (jedzenie picie, papierosy, alkohol), to się to wykonuje we własnym zakresie i nikt nie będzie weryfikował kodeksu postępowania pracownika – to po prostu ma być zrobione. Wypełniając te obowiązki zyskuje się rolę członka określonej grupy zawodowej, przez co posiada prawa i obowiązki typowe dla niej. Jego rola już istnieje, zaś badacz tylko się w nią wciela. Jednakowe warunki, jakie dzieli z innymi, podobny charakter wykonywanych prac, sposób spędzania dnia i odbywanych w ich trakcie rozmów zbliża go do ludzi, z którymi przebywa. Przebywając w określonej grupie dłuższy okres mogą powstać po jakimś czasie sympatie i antypatie, które mogą rzutować na podejmowane przez badacza obserwacje. Jednakże istnieje w tym wypadku możliwość opuszczenia grupy lub też silne samozaparcie, by nie wchodzić w głębsze relacje. Badacz musi się takich rzeczy nauczyć. Musi je umieć podejmując takie wyzwanie jakim jest obserwacja uczestnicząca niejawnia.

Bardzo istotnym elementem w prowadzeniu moich badań było wejście i zintegrowanie się ze środowiskiem, które było przedmiotem obserwacji. Podstawową rzeczą było wniknięcie w to środowisko i zdobycie zaufania na tyle dużego, by stać się powiernikiem czasem bardzo szczerych i intymnych informacji. Budowanie zaufania wśród otoczenia badacza ma w przypadku obserwacji uczestniczącej niejawniej ściśle instrumentalny charakter. Wejście w środowisko osób bezdomnych nie jest prostym zadaniem i wbrew pozorom nie można ot tak z *ulicy* stać się bezdomnym. Pierwsze doświadczenia jako osoba bezdomna zdobywałem w Hiszpanii, gdzie stałem się z dnia na dzień osobą bezdomną w konsekwencji utraty pracy w jednej z firm, gdzie de facto prowadziłem badania emigrantów ekonomicznych. Utrata pracy na farmie spowodowała, że poprzez znajomych jednego z emigrantów znaleźliśmy się w grupie osób przebywających już od pewnego czasu na hiszpańskich ulicach a raczej plaży. Wejście w grupę bezdomnych odbyło się więc po swoistego rodzaju rekomendacji jednej z osób. Zdarzenie to miało także swoje konsekwencje badawcze, w tym momencie bowiem podjąłem decyzję o badaniu osób bezdomnych na emigracji. Nie porzucając jednocześnie badań na pracownikami/emigrantami. Koncentrowałem się jednak, od tego czasu, głównie na poszukiwaniu grup osób bezdomnych. Pierwszy kontakt z grupą osób bezdomnych opisany we wspomnianej książce *Poławiacze pereł...* stał się także przyczynkiem do wyboru techniki obserwacji uczestniczącej niejawniej. Od tego momentu też byłem osobą bezdomną w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Szwecji i wielu innych. Za każdym razem byłem postacią, która albo musiała wkupiać się w grupę bezdomnych albo też, co się częściej zdarzało byłem „odkrywany” przez innych bezdomnych, jako nowy na danym terenie i po jakimś czasie dopuszczany do grupy. Najczęściej osobą bezdomną stawałem się (a raczej powracałem na ulice) w Niemczech i Wielkiej Brytanii, gdzie podejmowałem się prac w firmach, w których pracowałem razem z innymi bezdomnymi (bezdomne osoby podejmują czasem pracę fizyczną na przykład na budowach, by zdobyć trochę pieniędzy, wykopać się lub przespać w normalnych warunkach kilka nocy) niejednokrotnie po otrzymaniu zaliczki od pracodawcy osoby te odchodziły z pracy. W ten sposób i ja kilkakrotnie miałem okazję znaleźć się w grupie bezdomnych. Ze

7 R. Łukasiewicz, *Poławiacze pereł, eurobezdomność w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych*, Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie, Warszawa 2016.

8 M. Hammersley, P. Atkinson, *Metody badań terenowych*, 2000.

9 M. Hammersley, P. Atkinson, *Metody badań terenowych*, przełożył S. Dymczyk. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka s.16

10 R. Prus Robert, S. Grills (2003) *The Deviant Mystique: Involvements, Realities and Regulation*, "The United States of America: Preager", Westport. s. 24

względu na charakter badań oraz swoje życie prywatne, z którego przecież nie mogłem zrezygnować podjąłem decyzję, iż w grupie bezdomnych będę występować w charakterze włączyci obywatela. Miałem wówczas wytłumaczenie znikania nagle i pojawiania się w tych samych grupach po kilku miesiącach czy a nawet latach i nikogo to nie dziwiło. Ostatnie takie przedsięwzięcie podjąłem w Londynie w 2016 r., kiedy „odwiedziłem” grupę bezdomnych Polaków na Hammersmith. Z przerażeniem skonstatowałem, że prócz zmiany kilku osób, które wyemigrowały do innego kraju (także podejmując styl życia bezdomnych) skład bezdomnych w Londynie praktycznie się nie zmienił. Można więc liczyć, że trwa ten stan już, co najmniej dziesięć lat. Wcielając się w swoją rolę tak długi okres, nie dziwiło nikogo, że pojawiając się nagle i nagle znikam a informacje na mój temat żyją już własnym życiem w niektórych środowiskach osób bezdomnych. Funkcjonując w tym stanie fikcji kreowałem swój nie do końca prawdziwy wizerunek, dbając o spójność autoprezentacji otoczeniu¹¹. Jednocześnie kreując swój wizerunek pracowałem nad zdobywaniem informacji od osób znajdujących się w mojej grupie. Na szczęście przebywając w danym środowisku przez dłuższy okres – dzień i noc, nie było problemu, by przykładowo prowadzić ożywioną dyskusję na wybrane tematy często inicjując je. Jako obserwator starałem się zachęcić otoczenie do zwierzenia się, opowiadając swoją historię życia i koncentrując się głównie na informacjach z doświadczeń emigracyjnych lub z innych grup bezdomnych. Dzięki takiemu podejściu udawało mi się zdobywać często głęboko intymne przeżycia innych bezdomnych. Podkreślenia wymaga w tym miejscu fakt, iż informacje jakich potrzebowałem do badań nie dotyczyły bardzo głębokich i indywidualnych spraw swoich współ-bezdomnych. Dlatego też można było je pozyskać w najprostszyc rozmowach inicjowanych, jak wspominałem, podczas długich wspólnych wieczorów i nocy czy też wspólnie żebrząc na ulicy.

ZAKOŃCZENIE

Rozmawiając swego czasu z Prof. Andrzejem Przyemeńskim na temat etycznych aspektów badania osób bezdomnych, profesor podkreślił wagę założeń jawności wszelkich badań społecznych nawet kosztem pewnego braku wiarygodności (czyżby chodziło o te 2 do 4 procent błędu statystycznego?). Niemniej jednak problem pozostaje nierozwiązany, natomiast moje stanowisko szczególnie w wypadku badań bezdomności z uwzględnieniem diagnozy połączonej z rekomendacjami dla instytucji wsparcia pozostaje niezmiennne. Warto podjąć pewne działania dla lepszego poznania określonych zjawisk dla prawidłowego rozwiązania problemów społecznych. Podejmując się badań nad bezdomnością zawsze starałem się podejmować takie wyzwania, by zebrany materiał przynosił nie tylko wartość poznawczą dla badacza, ale przede wszystkim w kontekście podejmowanego problemu, tak by zebrany materiał miał wartość także dla rekomendacji instytucjom wsparcia. Powstaje tu przede wszystkim problem, iż bezdomność jest nie tylko wartością poznawczą, ale musi być także z całą atencją zwalczana czy przynajmniej minimalizowana, a jak można zwalczać coś, czego genezy i funkcji nie możemy poznać. Dlaczego? Dlatego, że osoby bezdomne nie mówią prawdy a wszelkie

analizy badawcze patrzą na nią z zewnątrz jak na jakieś zjawisko. Podkreślam jednocześnie stanowczo, iż niniejszy materiał nie stanowi kompendium uwag predestynujących do miana wyczerpującego problem etyki czy moralności w badaniach. Jest tylko sygnałem, iż w niektórych wypadkach badań społecznych warto jest zastosować technikę pozwalającą na zebranie rzetelnego materiału, mogącego nie tylko poznać określoną rzeczywistość, ale także zdiagnozować ją w celu wprowadzenia takich rekomendacji, aby usprawnić naprawę określonej rzeczywistości. Znamienne jest w tym wypadku środowisko osób bezdomnych, które wymaga bardzo szybkiej interwencji służb wsparcia w zakresie minimalizacji zjawiska a nie podtrzymywania jego funkcjonowania nieprzemyślanymi formami wsparcia. Pomoc osobom bezdomnym można przede wszystkim wsłuchując się w ich potrzeby. Dotychczas jednak, z mojej praktyki badawczej wynika, że środowisko bezdomnych jest raczej zasypywane propozycjami wsparcia, których w większości przypadków nie chcą i odrzucają. Pragnę także podkreślić, że ze względu na długi okres trwania badań, które realizowałem przez kilkanaście lat w różnych środowiskach i w Polsce oraz w Europie moje interpretacje zdarzeń, w których uczestniczyłem bezpośrednio i doświadczałem, mogą posłużyć do szerszej interpretacji. Nie odważę się w tym miejscu stwierdzić, że wyniki badań można generalizować, jednakże sądzę, że mogą skutecznie posłużyć jako rewizja dotychczas posiadanej wiedzy na temat środowiska osób bezdomnych.

Wśród badaczy decydujących się na obserwację uczestniczącą ukrytą dominuje przekonanie, że ujawnienie celu badań zniweczyłoby wszelkie próby poznania prawdy¹². W sytuacji, gdy obserwowani ludzie inaczej zachowują się wiedząc, że są obserwowani, istnieje nadal możliwość zdobycia informacji na temat określonego środowiska. Moim zdaniem należy wtedy jedynie wzbudzić w nich przekonanie, że jest się jednym z nich.

11 E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa, 2004.

12 A. Farrington, W. P. Robinson (1999) *Homelessness and strategies of identity maintenance: a participant observation study*, "Journal of Community & Applied Social Psychology" 9(3) s. 175-194. Patrz także: K.T. Konecki, (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych: teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

BIBLIOGRAFIA

1. Aaronson, Elliot i Timothy D. Wilson, Robin M Ackert (1997) *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, przełożyli: A. Bezwińska, W. Domachowski i inni, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka.
2. Arnould E. J. (1998) *Ethical Concerns in Participant Observation/Ethnography*, "Advances in Consumer Research" 25(1): 72–74.
3. Babbie E. (2003) *Badania społeczne w praktyce*, przełożyli: A. Kłoskowska-Dudzińska i zespół. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
4. Bulmer M. (1982) *When is Disguise Justified? Alternatives to Convert Participant Observation*, „Qualitative Sociology” 5(4), s. 251–264.
5. Chomczyński P. (2008) *Proces stawania się ofiarą*, Łódź.
6. Chomczyński P. (2006) *Wybrane problemy etyczne w badaniach. Obserwacja uczestnicząca ukryta*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2/1, s. 68–87
7. Christians C.G. (2000) *Ethics and Politics in Qualitative Research*, s. 133–155, "Handbook of Qualitative Research", (Red.) N.K. Denzin, Y. Lincoln. The United States of America: Sage Publications Inc.
8. Darbyshire P. (1990) *Ethnography Step by Step/Interpretive Interactionism/Participant Observation A Methodology for Human Studies (Books)*, "Journal of Advanced Nursing" 15(6), s. 757–757.
9. Doktor K. (1964) *Przedsiębiorstwo przemysłowe. Studium socjologiczne Zakładów Przemysłu Metalowego "Cegielski"*, Warszawa, Książka i Wiedza.
10. Farrington A., Robinson W.P. (1999) *Homelessness and strategies of identity maintenance: a participant observation study*, "Journal of Community & Applied Social Psychology" 9(3)
11. Hammersley M., Atkinson P. (2000) *Metody badań terenowych*.
12. Konecki K.T. (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych: teoria ugruntowana*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
13. Łukasiewicz R., (2016) *Poławiacze pereł, eurobezdromność w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych*, Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie, Warszawa.
14. Międzynarodowy Kodeks Badań Rynku i Badań Społecznych ICC/ESOMAR. OFBOR last revised 2007 (tłum. Włodzimierz Daab)
15. Qualitative Sociology Review, Tom II nr 1, 2006.

Informacja dla Autorów

Redakcja „Studiów Społecznych” zaprasza do współpracy Autorów, którzy chcieliby publikować swoje teksty na łamach naszego pisma. Uprzejmie informujemy, że przyjmujemy do publikacji artykuły nie dłuższe niż 20 stron znormalizowanego maszynopisu (1800 znaków ze spacjami na stronę), a w przypadku recenzji – niż 8 stron. Do artykułów prosimy dołączyć streszczenie w języku polskim i angielskim (wraz z angielskim tytułem artykułu) o objętości do 200 słów. Prosimy o niewprowadzanie do manuskryptów zbędnego formatowania (np. nie należy wyrównywać tekstu spacjami czy stosować zróżnicowanych uwypukleń, wycień itp.). Sugerowany format: czcionka Arial, 12 pkt., interlinia 1,5. Piśmiennictwo zawarte w artykule należy sformatować zgodnie z tzw. zapisem harwardzkim, zgodnie z którym lista publikacji istotnych dla artykułu ma być zamieszczona na jego końcu i ułożona w porządku alfabetycznym.

Fijałkowska B., Madziarski E., van Tocken T.L. jr., Kamilska T. (2014). Tamizdat i jego rola w kulturze radzieckiej. Warszawa: Wydawnictwo WSM.

Szczegółowe instrukcje Autorzy znajda pod następującym adresem elektronicznym:

<http://www.wsm.warszawa.pl/wydawnictwo/czasopisma/studia-spoleczne/instrukcje-dla-autorow>

W tekście artykułu cytowaną publikację należy zaznaczyć wprowadzając odnośnik (nazwisko data publikacji: strony) lub – gdy przywołane jest nazwisko autora/nazwiska autorów w tekście – (data publikacji: strony), np.: Radzieckie władze „[...]” podjęły walkę z tamizdatem na dwóch płaszczyznach: ideologicznej i materialnej” (Fijałkowski i wsp. 2014: 23) lub: Radziecka prasa, jak stwierdzają Fijałkowski i współnicy, „lżyła autorów druków bezdebitowych” (2014: 45). W przypadku przywoływanych tekstów, gdy nie ma bezpośredniego cytowania, należy jedynie podać nazwisko i rok publikacji (bądź sam rok, jeśli nazwisko autora pada w tekście głównym). W odnośnikach w tekście głównym należy w przypadku więcej niż dwóch autorów wprowadzić „i wsp.,” np. (Fijałkowski i wsp. 2014). W tekście piśmiennictwa (tj. alfabetycznie ułożonej literaturze) prosimy wymienić wszystkich autorów danej publikacji. Więcej o zasadach stylu harwardzkiego m.in. na Wikipedii (http://pl.wikipedia.org/wiki/Przypisy_harwardzkie). Uwaga, przypisy krytyczne, inaczej tzw. aparat krytyczny, prosimy w miarę możliwości zredukować do minimum i wprowadzać do głównego tekstu manuskryptu.

Zaznaczamy, że Redakcja nie płaci honorariów, nie zwraca tekstów niezamówionych oraz rezerwuje sobie prawo do skracania tekstów. **Teksty prosimy przesyłać drogą elektroniczną na adres redakcja.stud.spol@wsm.warszawa.pl**

Teksty artykułów przesyłane do publikacji powinny być zredagowane przez Autorów i przesłane Redakcji w wersji ostatecznej, ściśle spełniającej wymagania Redakcji i zgodnej ze standardami APA. Redakcja nie akceptuje kolejnych poprawek, przesyłanych przez Autorów, zmieniających treść tekstu oraz odbiegających od oryginału przesłanego Redakcji w pierwszej wersji. Poprawki redakcyjne Autorów tekstów są akceptowane jedynie w wypadku, gdy na skutek uwarunkowań technicznych prosi się Autorów o zaopiniowanie zmian edytorskich w tekście, zaproponowanych przez Redakcję.

All texts of articles submitted for publication should be edited by the authors and sent to the Editor in the final version, following APA standards as well as Instructions for the Authors. The Editor will not accept further amendments, sent by the authors, changing the content of the text and deviating from the original first version. Editorial amendments are allowed only in cases where due to technical conditions, the authors are asked for an opinion about editorial changes in the text proposed by the Editor

Do tekstu należy dołączyć informację o aktualnym miejscu zamieszkania, nazwie i adresie zakładu pracy, tytule naukowym, stanowisku i pełnionych funkcjach. Każdy tekst przesłany pod adres Redakcji z prośbą o druk na łamach czasopisma podlega ocenie. Proces recenzji przebiega zgodnie z założeniami „double blind” peer review (tzw. podwójnie ślepej recenzji). Do oceny tekstu powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów (tzn. recenzent i autor tekstu nie są ze sobą spokrewni, nie występują pomiędzy nimi związki prawne, konflikty, relacje podległości służbowej, czy bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich 5 lat). Recenzja ma formę pisemną i kończy się stwierdzeniem o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu tekstu do druku.

W związku z przypadkami łamania prawa autorskiego oraz dobrego obyczaju w nauce, mając na celu dobro Czytelników, uprasza się, aby Autorzy publikacji w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentowali rezultaty swojej pracy, niezależne od tego, czy są jej bezpośrednimi autorami, czy też korzystali z pomocy wyspecjalizowanego podmiotu (osoby fizycznej lub prawnej).

Wszystkie przejawy nierzetelności naukowej będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające Autorów, towarzystwa naukowe itp.).

Do przedłożonych tekstów z prośbą o druk, Autor tekstu jest zobowiązany dołączyć:

- Informację mówiącą o wkładzie poszczególnych Autorów w powstanie publikacji (z podaniem ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji), przy czym główną odpowiedzialność ponosi Autor zgłaszający manuskrypt.
- Informację o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów.



WYDAWNICTWO

im. Prof. Leszka J. Krzyżanowskiego

*Wyższej Szkoły Menedżerskiej
w Warszawie*

wsm.warszawa.pl

